ISSN 1896-7019

TWÓJ JEDYNY LUBELSKI TYGODNIK

nowy tydzień W LUBLINIE

RAZ NA TYDZIEŃ

Cena 2,60 zł (w tym 5% VAT)

26 sierpnia-1 września 2019 r. | nr 34 (659)/2019 | ISSN 1896-7019 | INDEKS 224073 | LUBELSKI TYGODNIK LOKALNY | ZAPRASZAMY NA WWW.NOWYTYDZIEN.PL

24 str. + Bezpłatny dodatek TV OD LAT 18-tu

Ratujmy kościół pw. Nawrócenia św. Pawła

Pomoc potrzebna natychmiast, świątynia może runąć

Potrzebne są środki na remont skarpy na której stoi kościół pw. Nawrócenia św. Pawła w Lublinie. 20 sierpnia zaczął pękać mur oporowy, co grozi zawaleniem świątyni. Pieniądze można wpłacać m.in. przez portal internetowy zrzutka pl. **Str. 4**

Kierowcy długo czekali na ten moment

Grygowej wreszcie otwarta

Otwarta dla ruchu jest już ulica Antoniny Grygowej. Dla lubelskich kierowców to długo wyczekiwany moment. **Str. 3**

Kobieta za kółkiem autobusu w Lublinie

Ta praca jest stworzona dla mnie

Edyta Kołtunik była najmłodszą kobietą-kierowcą autobusu komunikacji miejskiej. Miała zaledwie 21 lat, gdy zasiadła po raz pierwszy za kierownicą pojazdu Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego w Lublinie. Tam pracuje do dzisiaj i jak mówi, nie wyobraża sobie, by miała robić coś innego. – Lubię tę pracę, ze wszystkimi jej plusami i minusami – wyznaje. **Str. 8**

Zespół z Lublina na szóstym miejscu PGE Ekstraligi!

Motor dojechał do mety

Żużlowcy Speed Car Motoru Lublin przegrali w ostatnim meczu rundy zasadniczej PGE Ekstraligi z MRGARDEN GKM 38:52. Beniaminek z Lublina piątkowym spotkaniem zakończył udział w rozgrywkach. Motorowcy, skazywani przed sezonem na szybki powrót do I ligi, zajęli w żużlowej elicie szóste miejsce! **Str. 20**

Szpital bez dyrektora, bez pieniędzy, bez kolejnych oddziałów?

„Wyszyński" (znowu) w opałach

Szpital im. Stefana kardynała Wyszyńskiego potrzebuje radykalnego dokapitalizowania, oddłużenia oraz nowych kontraktów, najlepiej zaś zmiany całego niewydolnego systemu finansowania opieki zdrowotnej, a zamiast tego Zarząd Województwa szykuje mu nowego dyrektora. A przecież stare przysłowie mówi, że gdy dom płonie, nie wystarczy zmienić w nim dozorcy. **Str. 9**

Świdniczanin z wyboru

Z opozycji do biznesu

Jego życiorysem można by obdzielić kilka osób i jeszcze sporo by zostało. Paweł Falicki – przedsiębiorca ze Świdnika, współzałożyciel Solidarności Walczącej, wyjechał z kraju w latach 80 ub. stulecia. Nie musiał. Mógł nadal „knuć" i bywać za to we wrocławskich aresztach. Takich jak on było wielu. Falicki trafił do Holandii. Zajął się biznesem i tak już zostało. **Str. 10-11**

III Ogólnopolski Jarmark Bronowicki tuż-tuż

Wszystko już dopięte na ostatni guzik

6 września na Bronowicach odbędzie się Ogólnopolski Jarmark Bronowicki. Trzecia edycja imprezy będzie szczególna, bo przypada w 450. rocznicę Unii Lubelskiej, 80. Rocznica wybuchu II Wojny Światowej i 20. Rocznica powstania Społecznego Komitetu Mieszkańców Lublina – Bronowice. **Str. 4**

Partie do ostatniej chwili zmieniają kolejność na listach

Sejmowa ruletka

Został tydzień do rejestracji list wyborczych – a mimo to nawet główne partie (poza PiS-em i PSL-em) dokonują w nich wciąż zmian i uzupełnień albo przeciwnie, nie ujawniają wszystkich kandydatów. **Str. 3**

PiS rozpoczął kampanię w Lublinie

Znowu chcą zwyciężyć

„Dobry czas dla Polski" – to hasło na billboardzie wyborczym Prawa i Sprawiedliwości. Kampania przed październikowymi wyborami do parlamentu ruszyła pełną parą. W ubiegłym tygodniu w Lublinie gościł wicepremier Jacek Sasin, który otwiera listy PiS w okręgu numer 7, obejmującym m.in. Chełm, Zamość i Białą Podlaską. **Str. 3**

REKLAMA

Damel-TAXI
1-96-26
815 333 333
w LUBLINIE i w ŚWIDNIKU
POBIERZ i zamawiaj TAXI

ŚRÓDMIEŚCIE: Ratusz ogłosił przetarg dla cieśli artystów

To będzie altana cudo

Drewniana altana w Ogrodzie Saskim, która ucierpiała w czasie wichury dwa lata temu będzie odbudowana, urząd miasta ogłosił przetarg na jej wykonanie. Nowy budynek w Ogrodzie Saskim stanąć ma w tym samym miejscu, co poprzednia altana do końca listopada br.

Poprzednia drewniana wiata ucierpiała w wyniku niszczycielskiej wichury, która przeszła nad miastem pod koniec czerwca 2017 roku. Nie miała szans, kiedy zawaliło się na nią ponad 30-metrowe drzewo. Pozostałości rozebrano. Szkody ustalono na ok. 40 tys. zł. Nowa, ośmioboczna konstrukcja ma zostać postawiona na tych samych fundamentach, wykonana z drewna dębowego a jej dach zostanie pokryty gontem świerkowym. Altana w Ogrodzie Saskim będzie bardziej przypominać swoim kształtem pierwszą, XIX-wieczną wiatę, która widnieje na starych widokówkach. Jej planowana konstrukcja jest zdecydowanie lżejsza i bardziej ozdobna. Szczególnie dach wyróżnia się ciekawym kształtem z wieloma drewnianymi zdobieniami i zwieńczeniem iglicą. Aby nawiązać do oryginału urząd miasta zlecił wykonanie projektu nowej altany, który nadzorował miejski konserwator zabytków. Altana ma być oświetlona w środku, będzie również dostępna dla osób niepełnosprawnych, dzięki zaplanowanemu podjazdowi. Na oferty wykonawców ratusz czeka do 2 września. Razem z rozbudową altany planowano wymianę woliery dla pawi, ta jednak jeszcze poczeka na swoją kolej. Na budowę nowej woliery i altany, oraz rozbudową sieci niskiego napięcia na terenie Ogrodu Saskiego w Lublinie według planu postępowań przetargowych zarezerwowano 365 900,00 złotych.

EMILIA **KALWIŃSKA**

Park Saski powstał w 1837 roku według projektu inżyniera Feliksa Bieczyńskiego w stylu angielskim. Został zlokalizowany w okolicach miasteczka Wieniawa, na terenie należącym dawniej do dominikanów lubelskich tuż za rogatkami warszawskim. Wzorowany był na parku Czartoryskich w Puławach. Altana w kształcie rotundy została wybudowana około 1885 roku. Budynek miał kształt ośmiokąta, przykrytego dachem kopułowym o złożonej konstrukcji.

Billboardy jednak się pojawią

Prawdopodobnie 1 września na lubelskich ulicach pojawią się billboardy z nazwiskami radnych, którzy poparli projekt studium zagospodarowania przestrzennego, dopuszczający częściową zabudowę górek czechowskich.

– Wszystko wskazuje na to, że udało nam się znaleźć wykonawcę wśród agencji ogólnopolskich i że od 1 września będziemy mogli te billboardy powiesić. Mamy wstępne ustalenia, że tę umowę będzie można podpisać – powiedziała w ubiegłym tygodniu Magdalena Długosz z Lubelskiego Ruchu Miejskiego. Nie ujawniła jednak dokładnej treści billboardów. Wiadomo, że ma się pojawić sformułowanie o „ działaniu na szkodę przyrody Lublina" (w pierwszej wersji było sformułowanie „radni działający na szkodę Lublina").

Aktywistka przyznała, że w Lublinie znalezienie wykonawcy okazało się niemożliwe.

Dyskusja na temat spraw miejskich przybrała bardzo negatywny obrót i właściwie w mieście zapanowała atmosfera cenzury prewencyjnej. Bardzo trudno było nam na rynku lokalnym zrealizować ten nasz projekt billboardów – przyznała, nawiązując do wezwania, jakie kilka tygodni temu skierowali do niej radni klubu Krzysztofa Żuka. Żądali „zaprzestania naruszania ich dóbr osobistych". Zapowiedzieli, że w innym wypadku złożą pozew do sądu i będą się domagać od aktywistki wpłacenia 100 tysięcy złotych na cel społeczny. – Radni, którzy są osobami publicznymi muszą liczyć się z tym, że ich działania będą podlegać krytyce i muszą też brać odpowiedzialność za swoje decyzje. Powinni być w stanie te decyzje wytłumaczyć mieszkańcom. Atakowanie aktywistów, grożenie sądem i groźbą wysokiego odszkodowania jest działaniem, które przeczy wszelkim zasadom demokracji – skomentowała w ubiegłym tygodniu M. Długosz.

Paweł Cegiełko z LRM uważa, że ze względu na zmienione sformułowania na billboardach, wezwanie jest już bezprzedmiotowe. Zwrócił uwagę, że pod wezwaniem podpisało się tylko 10 radnych klubu Krzysztofa Żuka (projekt studium poparło 17). Zaproponował też 10 radnym „ugodę". – Chcielibyśmy, aby radni razem z mieszkańcami przystąpili do opracowania planu szybkiego i skutecznego wdrożenia rekomendacji panelu obywatelskiego.

Mija już dobry rok od tego, jak panel obywatelski zakończył się rekomendacjami i żadnych konkretnych działań jak do tej pory nie widać – stwierdził P. Cegiełko. To nie wszystko. –

Druga rzecz, jaką chcemy zaproponować to na bazie pewnych konfliktów, jakie mogą powstać w związku z tzw. ustawą lex deweloper, istnieje możliwość przyjęcia przez radę miasta standardów urbanistycznych dla Lublina, które w sposób istotny mogłyby wpłynąć na zupełnie inny odbiór działań inwestorów – dodał.

Przypomnijmy, że projekt studium dopuszczający budowę bloków na części górek czechowskich miejscy radni przyjęli głosami radnych klubu Krzysztofa Żuka 1 lipca, nad ranem podczas jednej z najbardziej burzliwych sesji w historii lubelskiej rady miasta. Projekt poparło 17 z 19 radnych klubu Krzysztofa Żuka. Od głosu wstrzymali się: Marcin Nowak i Dariusz Sadowski. 12 radnych Prawa i Sprawiedliwości głosowało za odrzuceniem projektu.

Głosowanie poprzedziły liczne protesty mieszkańców, którzy byli oburzeni, że prezydent Żuk, prezentując projekt studium, zignorował wyniki kwietniowego referendum. Lublinianie opowiedzieli się wówczas przeciwko zabudowie górek, ale referendum było nieważne ze względu na zbyt niską frekwencję, która wyniosła niespełna 13% (próg ważności wynosił 30%).

Projekt studium, będącego najważniejszym dokumentem planistycznym, został zaprezentowany pod koniec czerwca. Dopuszcza budowę bloków na około 25 hektarach górek czechowskich. – Zależało mi na wypracowaniu kompromisowego rozwiązania. Zarekomendowałem radnym zmianę proponowanego dotychczas kształtu studium w obszarze górek polegającą na ograniczeniu ilości terenów przeznaczonych pod zabudowę mieszkaniową o około 5 hektarów – mówił w czerwcu prezydent.

Zdradził też, że „po uchwaleniu przez radę miasta studium w zaproponowanym kształcie właściciel terenu sprzeda miastu za złotówkę obszar ok. 75 ha, na którym po uchwaleniu planu zagospodarowania przestrzennego urządzi park naturalistyczny o wartości 10 mln złotych netto". – Właściciel zobowiązał się też do sprzedaży miastu terenu o wartości około 5 mln złotych pod przyszłą szkołę za złotówkę i budowy przedszkola na obszarze górek czechowskich w miejscu wskazanym w studium pod działalność oświatową – dodał K. Żuk, ogłaszając projekt studium. Lubelski ratusz zawarł już tzw. umowę przedwstępną z właścicielem górek, czyli firmą TBV.

GRZEGORZ **REKIEL**

Żołnierz z Lublina pomagał turystom

Na terytorialsach można polegać

Jeden z lubelskich „terytorialsów" uczestniczył w akcji ratunkowej w Tatrach, gdzie w ubiegłym tygodniu przeszła tragiczna w skutkach burza. Jak poinformowało radio RMF FM w wyniku nawałnicy zginęły 4 osoby, a ponad 150 zostało rannych.

W momencie wystąpienia nawałnicy jeden z lubelskich „terytorialsów" przebywał w Tatrach jako turysta. Znajdował się w rejonie Hali Kondratowej. – Kiedy na miejsce zaczęli docierać poszkodowani wspólnie z ratownikami TOPR niezwłocznie przystąpił do udzielania im pomocy. Zaopatrywał ciężej rannych, segregował poszkodowanych przed transportem do szpitala, później kierował akcją udzielania pomocy w schronisku do czasu przybycia służb – relacjonuje kapitan **Damian Stanula**, oficer prasowy lubelskiej brygady OT. – Następnie wspólnie ze strażakami z PSP i OSP udał się z zasobnikiem medycznym z Hali Kondratowej w okolice kopuły Giewontu i tam udzielał pomocy przy przygotowaniu rannych do ewakuacji śmigłowcowej – dodaje kpt. Stanula.

Do tragicznej w skutkach burzy doszło w czwartek. – Spowodowała śmierć czterech osób i obrażenia u ponad 150 – poinformowało w piątek radio RMF FM. Bilans ofiar może być jednak większy. – Nie ma kontaktu z trzema osobami po burzy, która przeszła w Tatrach – czytamy na stronie rozgłośni. Dramatyczna sytuacja miała miejsce m.in. na Giewoncie, w który uderzył piorun.

GR

Remont Szkoły Podstawowej nr 20 znowu odłożony

Może za dwa lata?...

Nie ma szans na remont w tym roku Szkoły Podstawowej nr 20 przy al. Piłsudskiego. Placówka czeka na niego od wielu lat.

Szkoła Podstawowa nr 20 im. Jarosława Dąbrowskiego mieści się w budynku z lat 50-tych ubiegłego wieku usytuowanym przy skrzyżowaniu al. Piłsudskiego z ul. Lubelskiego Lipca '80. Obiekty szkoły nie przeszły gruntownego remontu od czasu ich wybudowania. Właśnie dlatego placówka bardzo liczy na zapowiadane prace, które mają objąć kompleksową termomodernizację budynku – w tym m.in. ocieplenie ścian zewnętrznych, właściwą izolację i docieplenie fundamentów czy wymianę części okien. Prace zwieńczy nowa elewacja, która zastąpi poszarzałe i pomazane przez wandali ściany.

Urząd Miasta Lublin uzyskał dofinansowanie z Regionalnego Programu Operacyjnego dla województwa lubelskiego na lata 2014-2020 dla większego programu obejmującego termomodernizację kilku szkół w mieście. Wśród nich znalazła się też „dwudziestka", dla której koszt prac oceniono na niecałe 2 miliony złotych. W tym roku planowano przeprowadzenie postępowania przetargowego, wybór wykonawcy oraz początek prac. Przetarg zgodnie z planem miał zostać ogłoszony jeszcze w drugim kwartale bieżącego roku. Nie został jednak ogłoszony do chwili obecnej. I jak się okazuje sytuacja prędko nie ulegnie zmianie.

– Aktualizowane na bieżąco plany postępowań Urzędu Miasta Lublin na 2019 rok informują o przewidywanych terminach wszczęcia postępowań. Nie jest to jednoznaczne z ogłoszeniem przetargów. Realizujemy termomodernizację szkół podstawowych nr 18 i 33 oraz III Liceum Ogólnokształcącego. Z uwagi na ograniczone środki w budżecie na rok 2019 termomodernizacja Szkoły Podstawowej nr 20 została przesunięta do realizacji na lata 2020/21. – poinformował nas **Grzegorz Jędrek** z biura prasowego w lubelskim ratuszu.

Zagrożona jest także rewitalizacja trawiastego boiska przy szkole, która została wywalczona przez mieszkańców w ubiegłorocznym budżecie obywatelskim. Szkoła ogłosiła co prawda przetarg na realizację tego zadania na początku lipca, ale nie zgłosił się do niego żaden podmiot zainteresowany realizacją prac.

MAREK **KOŚCIUK**

Przebudują budynek szkoły

„Vetterów" czeka na robotników

Urzędnicy szukają firmy, która przebuduje zabytkowy budynek Zespołu Szkół Ekonomicznych im. A. i J. Vetterów przy ul. Bernardyńskiej. Przetarg został już ogłoszony.

W planach są: przebudowa i remont budynku dydaktycznego, przebudowa wewnętrznych instalacji: wodociągowej, kanalizacji sanitarnej, hydrantowej, wentylacji mechanicznej, elektrycznych, teletechnicznej czy remont i wykonanie nowej, utwardzonej nawierzchni. Wykonawca będzie musiał też m.in. rozebrać budynek garażowy oraz wykonać roboty konserwatorskie.

Urzędnicy czekają na oferty do środy, 21 sierpnia. Roboty mają się zakończyć najpóźniej 31 października przyszłego roku. Zadanie „Poprawa warunków edukacji ogólnej w Zespole Szkół Ekonomicznych" ma być współfinansowane z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego na lata 2014-2020.

GR

nowy tydzień
Nowy Tydzień w Lublinie
Tygodnik lokalny. Ukazuje się w poniedziałki na terenie Lublina i Świdnika
WYDAWCA: Grupa Medialna ITM Sp. z o.o.
Prezes Zarządu – Marcin Futyma
REDAKCJA: tel. **509 710 033**, fax. (81) 463 96 76;
Redaktor naczelny – Piotr Morlewski
Sekretarz redakcji – Jerzy Kowalczyk
Dziennikarze:
Katarzyna Głaz (Świdnik), tel. 508 599 387;
Emilia Kalwińska – 601 422 910;
Grzegorz Rekiel – 601 344 818;
Biuro reklamy i ogłoszeń:
Dyrektor Biura Reklamy:
Ewa Sprawka – 691 344 029.
Druk: Drukarnia Agory w Warszawie
Agora S.A.
ul. Daniszewska 27
03-230 Warszawa
Redakcja/Biuro reklam i ogłoszeń:
20-111 Lublin, ul. Bramowa 6
www.nowytydzien.pl
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam

Kierowcy długo czekali na ten moment

Grygowej wreszcie otwarta

Otwarta dla ruchu jest już ulica Antoniny Grygowej. Dla lubelskich kierowców to długo wyczekiwany moment.

– Wykonawca zdemontował już wygrodzenia i inne urządzenia, które przez ostatnie miesiące uniemożliwiały korzystanie z drogi – poinformował w poniedziałek, 19 sierpnia Grzegorz Jędrek z biura prasowego ratusza. Wcześniej, bo 14 sierpnia Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego pozwolił na „użytkowanie zadania polegającego na przebudowie ul. Antoniny Grygowej na odcinku między ul. Pancerniaków a ul. Metalurgiczną wraz z budową nowych obiektów mostowych".

Prace na ul. Grygowej zakończyły się kilka miesięcy temu, ale urzędnicy długo czekali na decyzję PINB. Część osób zaczęła się obawiać, że inwestycja nie spełnia wymogów bezpieczeństwa. Pojawiły się nawet spekulacje, że wiadukty trzeba będzie rozebrać. – Wszelkie wątpliwości, które były przyczyną tego, że obiekty nie były użytkowane od momentu zakończenia ich budowy i odbioru, rozwiała ekspertyza niezależnego Instytutu Badawczego Dróg i Mostów, który potwierdził, że nowo powstałe obiekty są bezpieczne i mogą być użytkowane zgodnie z przeznaczeniem bez potrzeby dodatkowych zabiegów wzmacniających – wyjaśnia G. Jędrek.

Przypomnijmy, że stary obiekt na ul. Grygowej, najdłuższy wiadukt w granicach Lublina (750 metrów długości), został rozebrany długość marcu ubiegłego roku. Wiadukt rozbierany był 79 dni licząc od dnia, kiedy frezowana była jego nawierzchnia. W jego miejscu powstała zupełnie nowa droga. – Inwestycja polegała m. in. na budowie: dwóch par, nowych, mniejszych wiaduktów, nasypów, skrzyżowania z łącznicą ul. Rataja w formie ronda, sieci trakcji trolejbusowej, ciągów pieszych i rowerowych – wylicza Jędrek.

Para większych wiaduktów znajduje się bliżej ronda. Mają one około 212 metrów długości. Krótsze obiekty usytuowane są bliżej ul. Metalurgicznej i mają po 153 metry długości. Długość jezdni na nasypie wynosi 133m, zaś jego wysokość w najwyższym punkcie to 13 metrów. Łączna długość dróg rowerowych to około 2.8 km.

Budowa nowych obiektów trwała 409 dni. Wykorzystano 13,5 tys. metrów sześciennych betonu i prawie 1600 ton stali zbrojeniowej. Inwestycję za kwotę około 70 milionów złotych realizował warszawski Budmiex.

GRZEGORZ **REKIEL**

Korzyści z nowego studium zagospodarowania przestrzennego cd.

Sprawdź, co planują w Twojej dzielnicy?

Prezentujemy kolejne założenia dla poszczególnych dzielnic wynikające z przyjętego na początku lipca studium zagospodarowania przestrzennego.

TATARY: Wzmocnienie, doprecyzowanie funkcji ekologicznych wzdłuż Bystrzycy z „zielonymi sięgaczami" do usług publicznych (oświaty); Kontynuacja funkcji aktywizacji gospodarczej dla zapewnienia miejsc pracy; Rozwój funkcji usługowych wokół dworca PKP – wielofunkcyjność budynku edukacyjno-usługowo-handlowego z zapleczem parkingowym;

Tereny od ul. Hutniczej do ul. Mieszczańskiej przeznaczono pod usługi, handel, magazyny; tereny w rejonie ul. Tokarskiej przeznaczono pod przemysł; Wskazanie rejonów lokalizacji obiektów handlowych wielkopowierzchniowych; Polepszenie dostępności komunikacyjnej Dzielnicy, korekta przebiegu drogi GP równolegle do ul. Turystycznej.

WĘGLIN POŁUDNIOWY: Wzmocnienie funkcji ekologicznych – wyznaczenie ESOCH wzdłuż wąwozu z sięgaczami do terenów zurbanizowanych; Wyznaczenie Zespołu Przyrodniczo-Krajobrazowego „Wąwóz Węglinek", w celu wprowadzenia ochrony prawnej tego terenu; Utrwalenie lokalizacji ogrodów działkowych; Polepszenie dostępności komunikacyjnej – zmiana planowanej wcześniej trasy zielonej jako trasy „przelotowej" ruchu przyspieszonego na ulicę dla obsługi mieszkańców Węglina Pd. (klasa Z) – wzmocnienie komunikacji zbiorowej; Aktywizacja gospodarcza terenów w poprzednim Studium położonych w strefie ekstensywnej urbanizacji; Zabezpieczenie terenów usług w zieleni (w tym UO) wewnątrz terenów intensywnej urbanizacji; Wskazanie rejonów lokalizacji obiektów handlowych wielkopowierzchniowych; Wskazanie kształtowania al. Kraśnickiej jako reprezentacyjnej alei miejskiej.

WĘGLIN PÓŁNOCNY: Wzmocnienie funkcji ekologicznych – ochrona doliny cieku spod Konopnicy oraz suchych dolin; Utworzenie Zespołu Przyrodniczo – Krajobrazowego „Dolina cieku spod Konopnicy" (ochrona prawna przed dalszą degradacją) oraz bardziej zdecydowane wprowadzenie terenów zieleni do wnętrza terenów intensywnej urbanizacji; Zapewnienie terenów usług sportu, oświaty i usług w zieleni wewnątrz terenów intensywnej urbanizacji; Uwzględnienie lokalizacji ogrodów działkowych; Utrwalenie terenów zieleni wewnątrz struktur mieszkaniowych w celu ich ochrony przed przypadkową zabudową i dogęszczaniem zrealizowanych osiedli mieszkaniowych; Przeznaczenie terenów między ul. Paśnikowskiego a ul. Parysa na cele oświatowe i sportowe – tereny przy granicy położone w dzielnicy Węglin w nowym Studium są terenami oświaty – UO; Wskazanie kształtowania al. Kraśnickiej jako reprezentacyjnej alei miejskiej.

WIENIAWA: Wzmocnienie funkcji ekologicznych – w szczególności ochrona doliny Czechówki; Wzmocnienie ESOCH w rejonie ul. Głębokiej i Miasteczka Akademickiego; Zapewnienie terenów usług publicznych (UO, UN) wewnątrz terenów intensywnej urbanizacji; Wzmocnienie ochrony zabytków; Wyznaczenie systemu alei miejskich – do starannego kształtowania (Al. Racławickie, ul. Sowińskiego, ul. Weteranów, ul. Głęboka);

Wyznaczenie terenów zabudowy śródmiejskiej.

OPRACOWAŁ GRZEGORZ **REKIEL**

Utrudnienia dla pasażerów

Ze sporymi utrudnieniami muszą się liczyć pasażerowie korzystający z przystanku „plac Bychawski 01". Trwają tam prace związane z przebudową nawierzchni zatoki, a przystanek, na którym zatrzymuje się aż 10 linii, jest nieczynny do odwołania.

Pasażerowie mogą skorzystać z czterech innych przystanków. Najbliżej, bo 200 metrów od placu Bychawskiego położony jest przystanek „Dworzec Gł. PKP-Kunickiego 01" (ul. Władysława Kunickiego, za wiaduktem). Mogą z niego skorzystać pasażerowie linii numer:

3, 6, 11, 17, 20, 25, 29, 151, 160 i N3. 350 metrów od placu usytuowany jest przystanek „Dworzec Gł. PKP 02" (pl. Dworcowy), który obsługuje linie numer 25 i N3. Na przystanku „Targi Lublin 01" (al. Piłsudskiego, 450 m od placu) zatrzymują się linie nr 11, 20 i 151. Najdalej, bo ponad pół kilometra od placu usytuowany jest przystanek „Rondo Lubelskiego Lipca 03" (ul. Lubelskiego Lipca '80), gdzie zatrzymują się linie nr 3, 6, 29, 160 i N3.

– Utrudnienia potrwają do odwołania – informuje Justyna Góźdź, inspektor ds. marketingu i kontaktów z mediami w Zarządzie Transportu Miejskiego.

GR

Partie do ostatniej chwili zmieniają kolejność na listach

Sejmowa ruletka

Został tydzień do rejestracji list wyborczych – a mimo to nawet główne partie (poza PiS-em i PSL-em) dokonują w nich wciąż zmian i uzupełnień albo przeciwnie, nie ujawniają wszystkich kandydatów.

Murem (sejmowym) za Żukiem

Trwa ratuszyzacja list Platformy Obywatelskiej. Regionalny lider PO, prezydent Krzysztof Żuk obsadza kolejne miejsca swoimi ludźmi. Przestali mu być potrzebni dawni sojusznicy (jak ogłaszający swoje rezygnacje z polityki Włodzimierz Karpiński z Puław i Grzegorz Raniewicz z Chełma), jak i ci którzy zawarli z nim partyjny kompromis działając w konkurencyjnej frakcji. Ze startu zrezygnowała znajdująca się w tej drugiej sytuacji posłanka Magdalena Marek. Jej miejsce na siódmej pozycji zajął były wiceprezydent Lublina, Krzysztof Komorski. Koalicja Obywatelska wystawia też aktywistów KOD-u, jak Bożena Wasilewska (poz. 10) czy dawnych działaczy PSL (jak Lucjan Orgasiński). Dopiero na piątym miejscu znalazła się wojewódzka radna Bożena Lisowska, a na jedenastym świdniczanin, Waldemar Białowąs.

Liderzy listy PO to ludzie prezydenta Krzysztofa Żuka

Prawica razem

Tylko część swej listy zaprezentowała dotąd Konfederacja. Oprócz jej lidera, pos. Jakuba Kuleszy (niegdyś KUKIZ'15) znajdą się na niej Rafał Mekler (przedsiębiorca, działacz Ruchu Narodowego), opowiadający się za wznowieniem stosunków gospodarczych ze wschodnimi partnerami lubelskiego rolnictwa oraz Anna Zajączkowska, udzielająca się w środowiskach przeciwników obowiązku szczepień. Kandydatami Konfederacji będą też osoby wskazane przez Koronę Grzegorza Brauna, Wolność Janusza Korwin-Mikkego i część Partii Kierowców (jej reszta wspiera Skutecznych Piotra Liroya-Marca). Do Senatu Konfederaci poprą najprawdopodobniej byłego europosła, prof. Mirosława Piotrowskiego.

Lewica, która... nie jest Lewicą

Kłopoty organizacyjne zdominowały kampanię SLD – czyli wspólnego komitetu powołanego razem z Wiosną Roberta Biedronia oraz partią… Razem. Państwowa Komisja Wyborcza odmówiła zarejestrowania go pod nazwą LEWICA, ze względu na sprzeciw istniejącej formacji Polska Lewica, która wystawia własnych kandydatów przynajmniej do Senatu (m.in. Monikę Jaruzelską, córkę generała). Nie wiadomo więc, czy kandydaci Sojuszu będą mogli posługiwać się choćby hasłem czy znakiem graficznym „Lewica". Zdecydowanie nie ułatwia to prowadzenia kampanii, jednak starający się o powrót do Sejmu Jacek Czerniak przynajmniej próbuje. Na liście SLD towarzyszą mu Magdalena Długosz z Razem oraz Tomasz Kitliński z Wiosny. Sojusz i koalicjanci wraz PSL-em (Koalicją Polską) oraz PO (Koalicją Obywatelską) zgodzili się na Pakt Senacki, czyli poparcie w każdym okręgu wspólnego kandydata do izby wyższej. W Lublinie ma nim być Jacek Bury, wojewódzki radny niegdyś .Nowoczesnej. Jego szanse rosną wobec rozbicia głosów prawicy między prof. Piotrowskiego i PiS-owca, Krzysztofa Michałkiewicza oraz Wojciecha Górskiego z Przywrócić Prawo.

TAK

PiS rozpoczął kampanię w Lublinie

Znowu chcą zwyciężyć

„Dobry czas dla Polski" – to hasło na billboardzie wyborczym Prawa i Sprawiedliwości. Kampania przed październikowymi wyborami do parlamentu ruszyła pełną parą. W ubiegłym tygodniu w Lublinie gościł wicepremier Jacek Sasin, który otwiera listy PiS w okręgu numer 7, obejmującym m.in. Chełm, Zamość i Białą Podlaską.

– Idziemy po zwycięstwo zarówno, jeśli chodzi o liczbę mandatów do Sejmu, liczymy też na zwycięstwo naszych senatorów – powiedziała Beata Mazurek, była wicemarszałek Sejmu, która akurat nie wystartuje w jesiennych wyborach, gdyż niedawno objęła mandat europosła. W ubiegłym tygodniu przyjechała jednak do Lublina, aby wspierać swoich partyjnych kolegów. B. Mazurek oceniła, że „lubelska drużyna PiS to drużyna silna". – To nie tylko obecni parlamentarzyści czy radni sejmikowi, ale też osoby znane i szanowane w swoich lokalnych społecznościach. Zrobimy dobrą kampanię – stwierdziła.

Prawo i Sprawiedliwość zaprezentowało swój billboard wyborczy, na którym wypisane zostało hasło „Dobry czas dla Polski". – Ten dobry czas to dobry czas, który za nami – te cztery lata, w których zrealizowaliśmy wiele oczekiwanych przez Polaków obietnic, zapowiedzi wyborczych. To również wezwanie do tego, aby ten dobry czas dla Polski trwał dalej, abyśmy przez kolejne cztery lata mogli dobrze, korzyścią dla wszystkich obywateli naszego kraju sprawować władzę – wyjaśnił wicepremier Jacek Sasin, który otwiera listę PiS-u w okręgu numer 7, obejmującym m.in. Chełm, Zamość i Białą Podlaską. J. Sasin, podobnie, jak B. Mazurek ocenił, że listy partii na Lubelszczyźnie są bardzo mocne. – Pokazują, że chcemy w tych wyborach bardzo poważnie powalczyć o zwycięstwo – stwierdził.

Poseł Sylwester Tułajew, wiceminister spraw wewnętrznych i administracji ocenił, że „Prawo i Sprawiedliwość wyróżnia wiarygodność i fakt, że jest blisko obywateli". Tułajew otwiera listę w okręgu numer 6, obejmującym m.in. miasto Lublin, powiaty lubelski czy świdnicki. – W 2015 roku zwyciężyliśmy, bo byliśmy zjednoczeni, bo mieliśmy program, bo byliśmy zdeterminowani do tego, aby naprawiać Polskę. Dzisiaj również stanowimy piękną biało-czerwoną drużynę, mamy program, jesteśmy zdeterminowani, aby dalej dbać o sprawy Polek i Polaków. Jesteśmy wiarygodni – to, co obiecujemy, to robimy – ocenił. Tułajew przypomniał m.in. wdrożony przez PiS program bezpłatnych leków dla seniorów czy wypłatę 13-tej emerytury.

Prawo i Sprawiedliwość zaczęło również zbierać podpisy, niezbędne do wystartowania w wyborach. – Podpisy są zbierane we wszystkich powiatach. W całym województwie są zaangażowane nasze struktury, które mamy we wszystkich powiatach i w większości gmin. Te struktury korzystają z pomocy wielu wolontariuszy – wyjaśnia Krzysztof Michałkiewicz, szef wojewódzkich struktur PiS, sekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, który w nadchodzących wyborach będzie kandydował do Senatu. Wybory parlamentarne odbędą się w niedzielę, 13 października.

GRZEGORZ **REKIEL**

III Ogólnopolski Jarmark Bronowicki tuż-tuż

Wszystko już dopięte na ostatni guzik

6 września na Bronowicach odbędzie się Ogólnopolski Jarmark Bronowicki. Trzecia edycja imprezy będzie szczególna, bo przypada w 450. rocznicę Unii Lubelskiej, 80. Rocznica wybuchu II Wojny Światowej i 20. Rocznica powstania Społecznego Komitetu Mieszkańców Lublina – Bronowice. „Nowy Tydzień" jest patronem medialnym jarmarku.

W miniony piątek, w Szkole Podstawowej nr 33 przy ul. Pogodnej odbyło się zebranie Społecznego Komitetu Organizacyjnego.

– III Ogólnopolski Jarmark Bronowicki rozpocznie o godzinie 9:30 mszą świętą za Ojczyznę w Kościele pw. Świętego Krzyża przy ul. Pogodnej 7, połączoną z inauguracją nowego roku szkolnego w Lublinie. Po mszy korowód przejdzie do SP Nr 33, gdzie na obiektach sportowych odbędzie się uroczysta gala – informuje **Andrzej Szyszko**, prezes Społecznego Komitetu Mieszkańców Lublina-Bronowice, koordynator imprezy.

Od godz. 11:10 na scenie prezentować się będą przedszkola, szkoły i placówki oświatowe działające na Bronowicach: Przedszkole nr 9, Przedszkole nr 14, Szkoła Specjalna nr 26 im. Janusza Korczaka, SP nr 31 im. Lotników Polskich, SP nr 33 im. 27. Wołyńskiej Dywizji Piechoty Armii Krajowej, VIII LO im. Zofii Nałkowskiej, Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy dla Dzieci i Młodzieży Niesłyszącej i Słabosłyszącej im. Jana Pawła II oraz Zespołu Szkół Budowlanych.

W piątek w Szkole Podstawowej nr 33 przy ul. Pogodnej odbyło się zebranie Społecznego Komitetu Organizacyjnego III Ogólnopolskiego Jarmarku Bronowickiego, w skład którego wchodzą członkowie Społecznego Komitetu Mieszkańców Lublina, rada i zarząd Dzielnicy Bronowice, przedstawiciele Parafii pw. Świętego Krzyża oraz dyrektorzy szkół i przedstawiciele firm wspierających imprezę.

W części II zaplanowanej od godz. 16 odbędą się okolicznościowe wystąpienia. Osoby zasłużone dla dzielnicy Bronowice otrzymają odznaczenia i wyróżniania przyznane przez ministerstwa, wojewodę, marszałka województwa lubelskiego oraz prezydenta Lublina.

O 17:20 rozpocznie się koncert Orkiestry Reprezentacyjnej Wojska Polskiego, Garnizonu Warszawskiego z Radomia i Chóru Kowaliki Szkoły Podstawowej Specjalnej nr 26.

O 18 zagra DeDeNegra, 20 minut później na scenie pojawi się zespół Baflo, a o godz. 19, na zakończenie imprezy jedna z gwiazd disco polo – Masters.

– To będzie wielkie święto dla mieszkańców naszej dzielnicy. W imieniu organizatorów mogę zapewnić, że wszystko jest już dopięte na ostatni guzik. Liczymy na pogodę i zapraszamy na dobrą zabawę – dodaje Andrzej Szyszko, dziękując jednocześnie za wsparcie imprezy prezydentowi Lublina Krzysztofowi Żukowi, wojewodzie lubelskiemu Przemysławowi Czarnkowi, marszałkowi Województwa Lubelskiego Jarosławowi Stawiarskiemu, a także sponsorom jarmarku: Auchan, Galadom, Ochrona24, Mak Dom, E.Leclerc, ARFA, Max-Bud, AERECO, PGE Dystrybucja S.A. Edach, TBV, DomLublin i Makro. **BAS**

Obumarłe drzewa zagrażają uczniom

Przed pierwszym dzwonkiem zawarczą piły?

Na zagrażające bezpieczeństwu drzewa skarżą się rodzice uczniów uczęszczających do Szkoły Podstawowej nr 38, która mieści się przy ul. Pana Wołodyjowskiego.

Oba rosną tuż za ogrodzeniem, w pobliżu chodnika prowadzącego do siedziby placówki – jedno w północno-zachodnim rogu działki szkoły, a drugie przy bocznym wejściu do budynku. Rodzice są zaniepokojeni stanem tych drzew i boją się, że mogą one stanowić realne zagrożenie bezpieczeństwa dla ich dzieci. – To stare, obumarłe drzewa, które w każdej chwili mogą runąć. Boimy się ponieważ w pobliżu chodzą nasze dzieci. – mówi pani **Krystyna**, matka jednego z uczniów.

Zainteresowaliśmy sprawą Urząd Miasta Lublin, okazało się, w ratuszu nie wiedziano o tym problemie. – Za utrzymanie terenu szkoły, jak również znajdującej się na tym terenie zieleni, odpowiada dyrektor placówki. Na grunty należące do Gminy Lublin lub Skarbu Państwa decyzję na usunięcie drzew wydaje Marszałek Województwa Lubelskiego, w związku z czym nie mamy wiedzy czy taki wniosek został złożony ani czy wydana została decyzja. – poinformowała w przesłanej odpowiedzi Olga Mazurek-Podleśna z biura prasowego lubelskiego ratusza.

Skierowaliśmy więc pytanie bezpośrednio do szkoły. – Dziękuję za zainteresowanie i informuję, że sprawa jest w toku załatwiania. Do rozpoczęcia roku szkolnego powinna być zrealizowana tak, by uczniowie bezpiecznie mogli rozpocząć naukę. – uspokaja **Jerzy Jarosiński**, wicedyrektor Szkoły Podstawowej nr 38 im. Henryka Sienkiewicza w Lublinie.

MAREK **KOŚCIUK**

Na ul. Kosmonautów ruszają budowlańcy

Wkrótce nowy parking

Firma „Budownictwo Drogowe Zdzisław Kozieł" z Lublina zbuduje nowe miejsca parkingowe na ulicy Kosmonautów. Zarząd Dróg i Mostów rozstrzygnął przetarg za pierwszym podejściem.

Stanęły do niego trzy firmy. Zwycięzca zaproponował kwotę prawie 170 tysięcy złotych brutto. Spółka Art-Bruk Monika Chołody z podlubelskiego Miłocina zaproponowała 184,5 tys. złotych, a „Budownictwo Drogowe Piotr Groszek" z okolic Szastarki (pow. kraśnicki) – 186,5 tys. złotych. Miejscy urzędnicy planowali przeznaczyć na sfinansowanie inwestycji prawie 177 tysięcy złotych. Postępowanie udało się zatem rozstrzygnąć. – Wykonawca spełnia wszystkie warunki udziału w postępowaniu, a jego oferta nie podlega odrzuceniu i jest najkorzystniejsza pod względem przyjętych w specyfikacji istotnych warunków zamówienia kryteriów oceny ofert – czytamy w uzasadnieniu decyzji wydanej przez ZDiM.

Budowa 10 miejsc do parkowania równoległego planowana jest w rejonie budynku pogotowia opiekuńczego. Wykonawca będzie musiał m.in.: „zrealizować roboty zgodnie z zatwierdzoną dokumentacją projektową, szczegółowymi specyfikacjami technicznymi wykonania i odbioru robót budowlanych, zasadami wiedzy technicznej i sztuki budowlanej oraz zasadami i warunkami bhp", „rozebrać istnieją konstrukcję jezdni, chodników i zjazdów", zbudować nową konstrukcję i wykonać oznakowanie pionowe i poziome ulicy. Roboty na ulicy Kosmonautów mają się zakończyć najpóźniej 18 października tego roku. **GR**

ŚRÓDMIEŚCIE: Ratujmy kościół pw. Nawrócenia św. Pawła

Pomoc potrzebna natychmiast, świątynia może runąć

Potrzebne są środki na remont skarpy na której stoi kościół pw. Nawrócenia św. Pawła w Lublinie. 20 sierpnia zaczął pękać mur oporowy, co grozi zawaleniem świątyni. Pieniądze można wpłacać m.in. przez portal internetowy zrzutka pl.

– Prace ratunkowe trzeba zacząć natychmiast. Funduszy brak na bieżące rachunki, a tu mówimy o bardzo poważnych wydatkach, sięgających dziesiątek tysięcy złotych, jeśli nie więcej. Przez chwilę pomyślałem, żeby sprzedać własne serce, i tak zdobyć pieniądze na ratunek kościoła, ale przypomniałem sobie, że już dawno oddałem je za darmo temu kościołowi i tej parafii – napisał 20 sierpnia na portalu społecznościowym ksiądz **Mirosław Matuszny**, proboszcz parafii Nawrócenia św. Pawła w Lublinie.

Parafia natychmiast złożyła także oficjalne pismo do Wojewódzkiego Konserwatora Ochrony Zabytków z zawiadomieniem o konieczności rozpoczęcia prac interwencyjnych i rozpoczęła zbiórkę datków na szybki remont. Szacunkowy koszt prac to około 30 tysięcy złotych. Obsunięty fragment muru oporowego podtrzymującego świątynię znajduje się od strony Domu Księży Emerytów przy ul. Bernardyńskiej.

Środki finansowe można wpłacać na konto parafii: PEKAO S.A. 26 1240 2382 1111 0000 3901 9174 lub skorzystać z płatności na portalu zrzutka.pl (https://zrzutka.pl/98t46h).

Kościół Nawrócenia św. Pawła to jeden z najważniejszych zabytków lubelskiego renesansu. Wzniesiony w latach 1470–1497, a następnie odbudowywany po pożarach w latach 1557–1569 oraz 1602–1630. Kościół i inne zabudowania są spuścizną po skasowanym klasztorze Bernardynów, działających w Lublinie od XV w. Świątynia parafialna cieszy się popularnością m. in. dzięki rozwijającemu się kultowi św. Antoniego z Padwy, który zaprowadzili jeszcze bernardyni. W wielkim ołtarzu znajduje się jego obraz z licznymi wotami. – Bardzo, bardzo dziękuję za każdy grosz wsparcia – podkreśla ks. proboszcz. **(EM.K.)**

Na przybliżenie przystanku potrzeba ćwierć miliona zł

Daleka droga z grządek

Działkowicze z ROD „Roztocze" do najbliższego przystanku autobusowego mają kilkaset metrów

Zarząd Robotniczych Ogródków Działkowych „Roztocze" stara się o usytuowanie przystanku komunikacji miejskiej przy al. Kraśnickiej, na wysokości swoich działek. Prośbę poprała radna Monika Orzechowska (Klub Radnych Prezydenta Krzysztofa Żuka), która zwróciła się w tej sprawie z interpelacją do prezydenta.

Najbliższy przystanek znajduje się tam przy skrzyżowaniu z ulicą Rzemieślniczą i Judyma. Radna zwraca uwagę, że dla wielu seniorów uprawiających swoje ogródki jest to zbyt duża odległość do przejścia. Złożyła wniosek by nowy przystanek wraz z zatoką znalazł się około 60 metrów przed wjazdem do Domu Opieki „Betania" przy al. Kraśnickiej. Radna zwraca uwagę, że budowa zatoki nie kolidowałaby z istniejącą infrastrukturą ulicy, ponieważ chodnik jest w tym miejscu oddzielony od jezdni trawnikiem o szerokości około 3 metrów.

– Budowa zatoki postojowej będzie wymagała przebudowy trakcji trolejbusowej oraz usunięcia kolizji z istniejącymi w pasie drogowym urządzeniami liniowymi – odpowiedział jej **Artur Szymczyk**, zastępca prezydenta Lublina ds. inwestycji i rozwoju. Szacunkowy koszt tej inwestycji to około 250 tys. złotych. Budowa będzie możliwa po zabezpieczeniu środków w budżecie miasta – dodał.

(EM.K.)

Papierowe zwolnienia odeszły do lamusa

W naszym regionie papierowe zwolnienia lekarskie to już margines. Ich rolę przejęły zwolnienia elektroniczne – cieszy się Małgorzata Korba, rzecznik ZUS w województwie lubelskim. W lipcu lekarze w regionie wypisali jedynie trzynaście papierowych druków, które wyszły z użycia. Stanowiło to 0,02 proc. wszystkich zwolnień.

E-zwolnienia są powszechne od 1 grudnia ubiegłego roku. Od tego czasu do ZUS w województwie lubelskim wpłynęło 649 tys. zwolnień lekarskich. Prawie wszystkie to zaświadczenia elektroniczne. – W lipcu lekarze w regionie wypisali jedynie trzynaście papierowych druków, które wyszły z użycia, co stanowiło zaledwie 0,02 proc. z wszystkich zwolnień – wylicza M. Korba.

Elektroniczne zwolnienie lekarskie przez Internet trafia do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych oraz do pracodawcy, jeśli korzysta on z systemu udostępnionego przez ZUS. Pacjent również może obejrzeć szczegóły swojego zwolnienia w internecie. Wystarczy w tym celu zarejestrować się w Platformie Usług Elektronicznych ZUS (PUE).

Opracował GR

Apel lubelskich radnych PiS

Potępiają ataki na arcybiskupa

Projekt stanowiska ws. „potępienia wypowiedzi i zachowań nawołujących do przemocy wobec osoby arcybiskupa Marka Jędraszewskiego" złożyli lubelscy radni Prawa i Sprawiedliwości.

– Ten wielki hejt, który się pojawił w stosunku do osoby arcybiskupa, jak również manifestacje nienawiści podcinanie gardeł kukłom pokazuje, jak bardzo środowiska, które poczuły się wywołane do tablicy tą wypowiedzią, prezentują postawę daleką od tolerancji, postawę agresji, postawę nienawiści – stwierdził radny Tomasz Pitucha, prezentując projekt stanowiska, który prawdopodobnie we wrześniu trafi pod głosowanie.

Wyjaśnijmy. 1 sierpnia Marek Jędraszewski, metropolita krakowski podczas mszy świętej z okazji 75. rocznicy wybuchu powstania warszawskiego powiedział: „ Z powstańczych mogił narodziła się wolna Polska. (…) Czerwona zaraza na szczęście już nie chodzi po naszej ziemi, co wcale nie znaczy, że nie ma nowej, która chce opanować nasze dusze, serca i umysły. Nie marksistowska, bolszewicka, ale zrodzona z tego samego ducha – neomarksistowska. Nie czerwona, ale tęczowa". Wypowiedź arcybiskupa spotkała się z ostrą krytyką przedstawicieli środowisk lewicowych i LGBT. Pojawiły się akty przemocy. W jednym z klubów w Poznaniu podczas gali Mr Gay Poland jeden z uczestników symulował zabójstwo abpa. Jędraszewskiego. Sprawą zajęła się prokuratura.

T. Pitucha zauważył, że wypowiedź arcybiskupa była adresowana do wiernych. – A arcybiskup ma takie prawo i obowiązek, aby pouczać wiernych w sprawach wiary i moralności – skomentował. Jego zdaniem „ ideologia LGBT próbuje się wciskać we wszystkie sfery naszego życia". Przypomniał, że „Kościół odegrał niebagatelną rolę w odzyskiwaniu przez Polskę niepodległości". Podał przykłady księży – męczenników, m.in. Jerzego Popiełuszki, Stefana Niedzielaka czy Stanisława Suchowolca. T. Pitucha, prezentując projekt stanowiska, przypomniał, że podobne stanowisko zostało przyjęte przez radnych po styczniowym zabójstwie Pawła Adamowicza, prezydenta Gdańska.

Radny Robert Derewenda uważa, że „obecna sytuacja bardzo żywo przypomina okres PRL-u, kiedy władze komunistyczne próbowały sobie podporządkować kościół". Przypomniał postać księdza Franciszka Blachnickiego, założyciela Ruchu Światło-Życie. – Wychowywał młodzież i polskie rodziny do wolności. Był piętnowany. Niedawno wyszła na jaw sprawa Jolanty Lange, która inwigilowała księdza Blachnickiego, mogła się również przyczynić do jego śmierci – powiedział radny. – Duchowni, którzy nazywają rzeczy po imieniu, czasem używają nawet bardzo mocnych słów, zwyczajnie chcą, aby ludzie zrozumieli rzeczywistość, aby zrozumieli, że są pewne ideologie, które człowiekowi zagrażają, które zagrażają jego wewnętrznej wolności – dodał.

Treść stanowiska:

Rada Miasta Lublin wyraża stanowczy sprzeciw wobec nieuzasadnionych ataków na Metropolitę Krakowskiego Arcybiskupa Marka Jędraszewskiego w związku z jego nauczaniem kierowanym do wspólnoty Kościoła Katolickiego, dotyczącym spraw moralności w życiu publicznym. Szczególne zaniepokojenie budzą manifestacje nawołujące do fizycznej przemocy wobec osoby Księdza Arcybiskupa. Znamienne jest, że ataki słowne, jak również nienawistne gesty wobec osoby Metropolity Krakowskiego wypowiadane są rzekomo w obronie demokracji i wolności, w rzeczywistości zaś, stanowią wyraz całkowitego zaprzeczania wolności, tolerancji oraz poszanowania drugiego człowieka. Zachowania te przypominają czasy komunizmu, który jak czerwona zaraza doprowadził rękoma swoich oprawców do śmierci wielu duchownych wychowujących do wolności i odważnego przeciwstawiania się komunistycznemu złu. W tym czasie zostali zamordowani m.in. Ksiądz Jerzy Popiełuszko, Ksiądz Roman Kotlarz, Ksiądz Stefan Niedzialak, Ksiądz Stanisław Suchowolec. Nie wolno nam zapomnieć, że to właśnie dzięki niezłomnej postawie i nauczaniu polskiego duchowieństwa katolickiego, dziś możemy cieszyć się wolnością, dającą m.in. możliwość swobodnej wypowiedzi i głoszenia poglądów. Wierzymy, że „ludzi dobrej woli jest więcej" więcej dlatego zachęcamy wszystkich którym zależy na dobru i pomyślności Polski, aby włączyli się w rzeczywistą obronę moralności publicznej i praw rodziny, zapisanych w Konstytucji RP".

GRZEGORZ **REKIEL**

KALINOWSZCZYZNA:

Boisko zmieniło właściciela

Zespół Szkół Ogólnokształcących nr 4 im. Orląt Lwowskich przejął boisko piłkarskie przy ul. Lwowskiej. Urzędnicy przychylili się do prośby Adama Osińskiego z klubu radnych Krzysztofa Żuka.

Do niedawna zarządcą boiska było wygaszane Gimnazjum nr 2 im. Komisji Edukacji Narodowej. Szkoła od września przestanie istnieć, dlatego kilka miesięcy temu zaczęły się poszukiwania nowego administratora. Radny Osiński zaproponował przekazanie obiektu Zespołowi Szkół Ogólnokształcących nr 4 im. Orląt Lwowskich, który mieści się przy ulicy Tumidajskiego. – Dyrekcja szkoły kompletuje nabór uczniów do klasy sportowej o profilu „piłka nożna". W związku z tym jest zasadne posiadanie boiska trawiastego do prowadzenia zajęć treningowych od września – pisał w czerwcu radny w interpelacji do prezydenta Krzysztofa Żuka. Urzędnicy przychylili się do jego prośby.

GR

PKP wyjaśnia: obawy mieszkańców bezpodstawne

Schody zadowolą wszystkich

W ubiegłym numerze Nowego Tygodnia przekazaliśmy obawy czytelników, dotyczące budowanego przejście podziemnego przy nowym przystanku PKP Lublin Zachód. Bublem nazywali oni inwestycję bez pochylni dla niepełnosprawnych i dla osób z wózkami dla dzieci.

Pytania w tej sprawie skierowaliśmy więc do PKP PLK, obiecując jednocześnie powrót do tego tematu po otrzymaniu stosownych odpowiedzi ze strony spółki kolejowej. Jak się okazało obawy mieszkańców były całkowicie nieuzasadnione, a PKP PLK od początku wzięła pod uwagę wygodną komunikację dla wszystkich pieszych, także tych o ograniczonej mobilności, podczas projektowania i wykonania nowego przystanku.

W ramach budowy nowego przystanku Lublin Zachód, wybudowana zostanie pochylnia dla osób z ograniczoną możliwością poruszania się wraz z dojściem od strony lasu Stary Gaj. Pochylnia usytuowana będzie przy wyjściu z przejścia podziemnego. W ramach prac na przystanku Lublin Zachodni PKP Polskie Linie Kolejowe S. A. wybudują też ponad 700 metrów chodników, które zapewniają wygodny dostęp do przystanku – zapewnia **Karol Jakubowski** z zespołu prasowego PKP Polskie Linie Kolejowe S. A. – Tym samym już niebawem mieszkańcy zyskają wyczekiwaną w tym rejonie miasta od lat możliwość bezpiecznego i wygodnego przekroczenia linii kolejowej w celu korzystania z uroków rekreacji w Starym Gaju.

Jaki będzie zaś sam przystanek budowany w tym miejscu? – Przystanek będzie miał konstrukcję wyspową, czyli peron będzie znajdował się pomiędzy dwoma torami. Wygodne i bezpieczne dojście zapewni przejście podziemne (wspomniane wcześniej – przyp. red.) dostosowane do potrzeb osób o ograniczonej mobilności. Peron będzie wyposażony w nowe

ławki, wiatę peronową, antypoślizgową nawierzchnię, oświetlenie oraz tablice informacyjne. Budowa peronu wraz z dojściami, dojazdami oraz przejściem podziemnym to koszt ok. 4 mln zł – dodaje K. Jakubowski z PKP PLK.

MAREK **KOŚCIUK**

REKLAMA

leonardocompany.com pzl.swidnik.pl
Helicopters | Aeronautics | Electronics, Defence & Security System | Space
PZL-ŚWIDNIK a LEONARDO HELICOPTERS company

Kilka sekund i auta nie ma

Policja szuka tego mężczyzny

Policjanci szukają złodzieja audi a4. Auto zostało zrabowane z parkingu przy ul. Sławin 20. Oprycha nagrały kamery. Mężczyzna był ubrany w kurtkę i długie spodnie. Twarz skrywał pod kaszkietem i okularami. Zaskakujące, że sam rabunek miał miejsce w biały dzień i trwał kilka sekund. Nikt z obecnych na parkingu osób nie zorientował się że doszło do włamania. **LL**

Ukraińcy bili na stancji

Do brutalnego napadu doszło w poniedziałek na Kośminku w Lublinie. Czterech oprychów wtargnęło na stancję zajmowaną przez 25-latka i go dotkliwie pobiło. Oprawcy żądali pieniędzy. Wcześniej kilkakrotnie go nachodzili i także bili. Następnego dnia ofiara trafiła do szpitala. Sprawą zajęli się policjanci z III komisariatu. Funkcjonariusze zatrzymali podejrzanych obywateli Ukrainy w wieku 19, 25, 30 i 33 lat. Za kratami mogą spędzić nawet 12 lat. **LL**

Eskorta do szpitala

Niecodzienną interwencję przeprowadzili w sobotę policjanci z patrolu. Na al. Kraśnickiej zatrzymał się volkswagen. Z auta wyskoczył ojciec, który wiózł synka z urazem. Dziecko spadło z wysokości. Mundurowi nie tracili chwili. Na sygnałach eskortowali auto z rannym chłopcem do szpitala. Dziecko trafiło pod opiekę lekarzy. **LL**

Nędzny los lubelskiego Kalibabki

Seks amator w potrzasku

Podejrzany mężczyzna błyskawicznie wpadł w ręce policjantów

Szukał cielesnych uciech i łatwych zdobyczy w Internecie. Udało mu się uwieść kobietę, którą namówił na spotkanie, a potem bezczelnie okradł! Radość amanta nie trwała jednak długo. Wpadł przez swoje gapiostwo. Mundurowi odkryli, że podejrzany 38-latek ma znacznie więcej na sumieniu.

Wszystko zaczęło się w nocy z wtorku na środę. 38-latek pochodzący z gminy Niemce spędzał czas na portalu erotycznym. Tam zaczął rozmowę z kobietą, mieszkającą w centrum Lublina. Pani zaprosiła mężczyznę do siebie, a po upojonych chwilach, usnęła jak dziecko. Jej kochanek postanowił to wykorzystać. Zaczął plądrować mieszkanie. Zabrał gotówkę, laptopa, biżuterię. Była na tyle bezczelny, że z szyi ofiary zdjął delikatnie złoty łańcuszek. Rabuś wymknął się niepostrzeżenie i cieszył się, że wszystko poszło mu jak z płatka. Nagle na jego twarzy pojawił się grymas. Oprych nie mógł znaleźć swojego telefonu. Przypomniał sobie, że zostawił komórkę do ładowania w pobliżu łóżka okradzionej kobiety. Postanowił zaryzykować i wrócił do mieszkania. Myślał, że jego kochanka jeszcze słodko śpi. Przeliczył się, bo na miejscu byli już policjanci. Złodziej sam wpadł im w ręce.

To jednak nie koniec historii. Podczas przeszukania śledczych zainteresował klucz do mieszkania. Mężczyzna nie chciał zdradzić do jakich drzwi pasuje. Mimo to funkcjonariusze ustalili, że 38-latek na Kalinowszczyźnie wynajmował stancję. Sprawdzili jego adres i odkryli prawdziwy magazyn narkotyków. Mundurowi znaleźli prawie pół kilograma mefedronu oraz ponad 400 porcji marihuany.

38-latek swoją upojną noc może długo wspominać za kratkami. Grozi mu do 8 lat więzienia. **LL**

Okradł budowę i wpadł

Lubelscy policjanci zatrzymali 36-latka, który przed tygodniem włamał się do domu w budowie. Jego łupem padł dostawczy samochód, załadowany materiałami budowlanymi.

Rabuś razem z pojazdem ukradł płytki z gresu i elementy hydrauliki. Wartość strat oszacowana została na ponad 50 tys. zł. Na szczęście policjanci odnaleźli skradziony pojazd pod Lublinem, w innym miejscu odzyskali także utracone materiały. Stróże prawa zatrzymali także 37-latka, który odpowie za paserstwo. **LL**

„Speed" poskramia piratów

Minął miesiąc od powstania specgrupy „Speed", której zadaniem jest przeciwdziałanie niebezpiecznym zachowaniom na drogach. Mundurowi chwalą się efektami. Lubelscy policjanci skontrolowali już prawie 3 tysiące pojazdów, ujawniając 2400 kierowców, którzy przekroczyli dopuszczalną prędkość! w 166 przypadkach niebezpieczni szoferzy stracili prawa jazdy. Za łamanie przepisów drogowych nałożono prawie 2,7 tys. mandatów. **LL**

Uczciwa nastolatka

Wzorową postawą wykazała się 14-latka z Lublina. Dziewczynka zgłosiła się do VII komisariatu na Czubach i przekazała znalezioną znaczą sumę pieniędzy. To gotówka w obcej walucie. Leżała na chodniku w rejonie ul. Przedwiośnie. Teraz mundurowi szukają właściciela zguby. **LL**

Oto rabuś i jego skarby

Ma na sumieniu 6 kradzieży i 4 włamania. W ręce policjantów wpadł 40-latek z gminy Wólka koło Lublina. Udało się odzyskać część jego łupów.

Mężczyzna grasował w ciągu ostatniego miesiąca na terenie powiatu lubelskiego i świdnickiego. Okradał altanki i budynki gospodarcze. Jego łupem padły m.in. motocykl marki Honda, elektronarzędzia, rowery czy basen ogrodowy. Pokrzywdzeni starty oszacowali na kwotę ponad 15 tys. zł.

Rabusiowi grozi do 10 lat więzienia. **LL**

Brał zaliczki na opał i znikał

Lubelscy policjanci zatrzymali 53-letniego recydywistę. Mężczyzna podając się za handlarza opałem pobierał zaliczki obiecując towar dobrej jakości, a potem znikał. Do tego podczas wizyt w domach seniorów, okradał ich z pieniędzy.

Mężczyzna wykorzystując ufność starszych ludzi, jeździł po gospodarstwach pod Lublinem namawiając na zakup węgla lub drewna na opał. Wzbudzając zaufanie seniorów, prosił o zaliczkę.

Jak się później okazało, handlarz opałem okazał się oszustem, a ślad po nim zaginął. Starsi ludzie nie dość, że nie otrzymali zamówionego towaru, to stracili jeszcze zapłacone zaliczki.

– W jednym przypadku mieszkanka podlubelskiej miejscowości straciła blisko 2,5 tys. zł. , inna – 250. Z kolei tysiąc złotych straciła mieszkanka gm. Kozubszczyzna po tym, jak handlarz podczas złożonej w jej domu wizyty, wykorzystał jej nieuwagę i ją okradł. W podobny sposób zachował się wobec mieszkanki gm. Konopnica, której skradł z kolei portfel z pieniędzmi. Straty pokrzywdzona wyceniła na 300 zł – relacjonuje podkomisarz Anna Kamola z Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie.

Oszusta obiecywał dostarczenie każdej ilości drzewa i węgla

Policjanci zatrzymali oszusta. Okazało się, że to dobrze znany 53-latek, wielokrotnie notowany w kryminalnych kartotekach. Za popełnione przestępstwa siedział już siedmiokrotnie. Teraz może wrócić za kraty na 12 lat. **LL**

NASZ PORADNIK

Akademia oddłużania (2)

Prezentujemy kolejny odcinek porad prawnych pod nazwą „Akademia Oddłużania".

Prawnicy specjalizujący się w prawie cywilnym, bankowym i egzekucyjnym będą podpowiadać w nim, jak zachować się w przypadku, kiedy bank czy firma pożyczkowa chce od nas wyegzekwować nienależne bądź nadmierne świadczenie, jak bronić się przed uporczywym nękaniem windykatora, odpowiedzieć na pozew, nakaz zapłaty albo co zrobić w sytuacji, kiedy ktoś, podszywając się pod nas, zaciągnął wykorzystując nasz pesel, pożyczkę przez internet.

AKADEMIA EUROLEGE Fundacja Pomocy Zadłużonym ODDŁUŻANIA

Jak działa E-Sąd?

Sąd elektroniczny, zwany potocznie e-sądem, utworzony został kilka lat temu, aby przyspieszyć orzekanie w prostych sprawach o zapłatę oraz odciążyć zapchane wydziały sądów rejonowych i okręgowych w takich sprawach. Na czym polega działanie e-sądu i w jaki sposób wydawane są jego orzeczenia opiszemy w dzisiejszym artykule.

Nakaz zapłaty z e-sądu bez żadnych dowodów. Jak to możliwe?

Sąd elektroniczny jest jeden i obsługuje sprawy napływające z całego kraju. Jego siedzibą jest miasto Lublin, a sądem Sąd Rejonowy Lublin – Zachód, VI Wydział Cywilny. Podstawową działalnością e-sądu jest wydawanie nakazów zapłaty w prostych sprawach o zapłatę długów. Tylko jak się to dzieje, że niejako wirtualny sąd wydaje prawdziwe nakazy zapłaty?

Dla niektórych wyda się to wręcz niewiarygodne, ale **sąd elektroniczny wydaje nakazy zapłaty, które następnie mogą stanowić podstawę wszczęcia postępowania komorniczego, bez żadnych dowodów!** Specyfiką elektronicznego postępowania upominawczego – w skrócie EPU – jest to, że powód składając pozew powołuje się jedynie na dowody, ale nie ma obowiązku ich dołączania. Co więcej, nie może ich dołączyć, ponieważ system e-sądu został skonstruowany właśnie tak, aby nie przyjmować żadnych dokumentów, również tych w formie elektronicznej. Sąd elektroniczny nie weryfikuje prawdziwości twierdzeń zawartych przez powoda w pozwie. Nie może nawet tego zrobić, ponieważ nie ma dowodów i nie ma jak tych dowodów uzyskać. W takiej sytuacji można zostać pozwanym o zapłatę miliona złotych bez żadnych dowodów!

W efekcie rozpatrzenia pozwu e-sąd wydaje nakaz zapłaty w elektronicznym postępowaniu upominawczym i wysyła go pozwanemu, który może się od tegoż nakazu odwołać. W nielicznych przypadkach e-sąd odmawia wydania nakazu zapłaty i sprawę przekazuje do sądu, w którego rejonie pozwany ma miejsce zamieszkania.

UWAGA! Nakaz zapłaty z e-sądu nie posiada żadnego stempla sądowego ani podpisu! Jest to zwykły wydruk wygenerowany z systemu teleinformatycznego sądu elektronicznego.

Sprzeciw od nakazu zapłaty. Masz na to tylko 2 tygodnie!

Kiedy jako pozwany otrzymujesz nakaz zapłaty z e-sądu to musisz pamiętać, że na odwołanie się od tego nakazu masz zaledwie 2 tygodnie. **Termin liczy się od dnia odbioru przesyłki sądowej.**

Z informacji ogólnodostępnych wynika, że ponad 90% osób nie odwołuje się od nakazów zapłaty wydawanych przez e-sąd! To zatrważające dane, biorąc pod uwagę, że spraw rozpatrywanych przez e-sąd każdego roku jest ponad 2 miliony.

Z badań przeprowadzonych przez Fundację Pomocy Zadłużonym EUROLEGE wynika, iż głównymi powodami braku odwołania są: 1) przeoczenie terminu na zaskarżenie; 2) brak wiedzy jak napisać sprzeciw; 3) pomylenie nakazu zapłaty z wezwaniem do zapłaty od wierzyciela.

Nie odwołasz się? Spodziewaj się komornika.

Pamiętaj, że nakaz zapłaty w elektronicznym postępowaniu upominawczym wydany przez e-sąd ma taką samą moc prawną jak nakaz zapłaty, a nawet wyrok wydawany przez tradycyjny sąd. **Jeśli nie odwołasz się od nakazu zapłaty z e-sądu to spodziewaj się komornika, który w niedługim czasie zajmie Twój majątek**, w tym wynagrodzenie za pracę, pieniądze na koncie, czy należności z tytułu renty albo emerytury.

Wniesienie do sądu sprzeciwu od nakazu zapłaty wydanego przez e-sąd jest całkowicie bezpłatne. Złożenie sprzeciwu uchyla nakaz zapłaty i powoduje, że sąd w miejscu Twojego zamieszkania zajmie się sprawą. Daje to szansę na obronę i wykazanie swoich racji. Dlatego zachęcamy, aby odwoływać się od nakazów zapłaty wydawanych przez e-sąd w Lublinie w sprawach o zapłatę długów.

Jeśli otrzymałeś nakaz zapłaty z e-sądu i masz wątpliwości w jaki sposób sporządzić odwołanie, nie ryzykuj, ale **zawsze korzystaj z pomocy prawnej specjalistów! Niewielka pomyłka może narazić Cię na przegraną w procesie. Taką pomoc znajdziesz m.in. w Fundacji EUROLEGE.**

Adres:
Chełm, ul. Popiełuszki 9
Telefon: 530 333 130
(poniedziałek - piątek, od 8:00 do 16:00)
Mail: gazeta@eurolege.pl
www.eurolege.pl

XII Zlot Motocykli WSK i innych

Tysiące motocyklistów na święcie wueski

WIĘCEJ ZDJĘĆ NA WWW.NOWYTYDZIEN.PL

W ubiegły weekend odbył się Zlot Motocykli WSK i innych. Była to już XII edycja tej kultowej dla fanów jednośladów, imprezy promującej legendarne wueski. W tym roku Zlot, z wyjątkiem parady motocyklowej, nie odbył się w Świdniku, ale w Wierzchowinie.

Choć słynne wueski z wytwórni PZL Świdnik, będące w PRL-u marzeniem niejednego fana motoryzacji, nie są już produkowane (pierwsza zjechała z taśmy w 1955 roku, a ostatnia w 1985 roku), to nadal wiele osób o nich pamięta i dlatego co roku właściciele jednośladów tej marki spotykają się na Zlocie Motocykli WSK. Wydarzenie zorganizował Świdnicki Klub Motocyklowy Usarz. Impreza zaczęła się od parady motocyklowej, która wystartowała spod stadionu miejskiego przy ul. Sportowej. Dalej motocykliści przejechali al. Lotników Polskich do ronda przy al. Jana Pawła II. Później zawracając pojechali ulicami Niepodległości, Kosynierów, Racławicką i Wyszyńskiego, gdzie w okolicach cmentarza była już meta. Stamtąd motocykliści mniejszymi grupami ruszyli do Wierzchowiny, leżącej ok. 50 km od Świdnika, w powiecie krasnostawskim.

– To już dwunasty Zlot i po raz kolejny zjechały do nas tysiące motocyklistów z całej Polski. Są osoby nawet znad morza, Wielkopolski, Śląska – z każdego województwa ktoś jest. Mimo że zlot w tym roku nie jest w Świdniku, to frekwencja zdecydowanie dopisała – mówił **Bartłomiej Pejo**, prezes Świdnickiego Klubu Motocyklowego Usarz.

Zlot odbył się w miejscu nazywanym Hard Enduro Cegielnia, gdzie do początku lat 80 funkcjonowała cegielnia, a teraz znajduje się Miejsce Doskonalenia Jazdy Terenowej z terenowym, atrakcyjnym torem przeszkód. Regularnie odbywają się tu różne próby i imprezy motoryzacyjne: m.in. rajd samochodów terenowych Noc 4×4, Międzynarodowe Mistrzostwa Lubelszczyzny w Motocrossie czy pokazy motocyklowe Horror Enduro.

W Wierzchowinie na motocyklistów i wszystkich uczestników czekały konkursy, wystawa oraz Strefa Historii i koncert WSK Band, tj. lubelskiego tria grającego mieszankę rocka, bluesa i jazzu. Zaraz po ich koncercie odbyła się potańcówka z dj-em, a w niedzielę wspólne, usarskie śniadanie dla wszystkich.

W ramach Zlotu odbyło się też spotkanie z Grzegorzem Dorobą (miejskim radny, pasjonatem legendarnych wuesek i autorem książki pt. „Motocykle WSK produkowane seryjnie 1954-1985").

Zmiana na lepsze?

Zmiana miejsca tegorocznego Zlotu była przyczyną wielu pytań – zarówno uczestników, jak i jednego z miejskich radnych. Grzegorz Doroba (KO) w interpelacji do burmistrza Waldemara Jaksona dociekał jaki jest powód przeniesienia miejsca Zlotu. Miłośnicy wuesek dzwonili do niego z całej Polski z tym pytaniem. Doroba przypomina, że wszystkie poprzednie jedenaście edycji odbywały się w Świdniku, impreza z roku na rok przyciągała coraz więcej ludzi, zyskiwała renomę, a miasto miało świetną promocję, dzięki temu, że jest „Stolicą Polskiego Motocykla". Powołując się na bogate tradycje i niepowtarzalną historie Świdnika związaną z motocyklami – czego według niego ma żadne inne miasto – prosi o podane przyczyny zmiany miejsca i to tak daleko, bo ok 50 km od Świdnika.

– Proszę o informacje na temat, co wpłynęło na taką decyzję, gdyż wiele osób jest zaniepokojonych zaistniała sytuacją i poważnie rozważa rezygnację z dalszego uczestnictwa w naszym święcie motocykla WSK – pisze **Grzegorz Doroba.**

Odpisując na interpelację radnego, burmistrz **Waldemar Jakson** zaznaczył, że o przyczyny trzeba pytać organizatora Zlotu, czyli Świdnicki Klub Motocyklowy Usarz, który w tym roku sam organizuje imprezę (dotychczas był tylko współorganizatorem, ponieważ Zlot był zawsze połączony z Dniami Świdnika).

– Trudno jednoznacznie stwierdzić, z jakiego powodu organizator nie zwrócił się do właściciela terenu – PZL Świdnik, celem organizacji imprezy w dotychczasowym miejscu – pisze **Waldemar Jakson**.

Burmistrz dodaje też, że zgadza się z radnym, iż bogate tradycje i niepowtarzalna historia związana z produkcją wuesek, zasługują na to, aby wydarzenie odbywało się w Świdniku.

– Pasjonaci motocykli podjęli jednak inną decyzję - szanuję ją – poinformował burmistrz.

Przy okazji burmistrz ma nadzieję, że choć impreza jest poza miastem to i tak będzie reklamą Świdnika, a w kolejnych latach Usarz będzie współpracował z samorządem miejskim, żeby Zlot odbył się znowu w Świdniku. Miejskie instytucje, jak co roku są gotowe do współpracy przy organizacji Zlotu – podsumowuje Waldemar Jakson.

Z kolei sam Klub Motocyklowy informował wielokrotnie, że zmiana miejsca Zlotu nie jest zależna od niego, ale, że liczy na to, że nowa lokalizacja przypadnie do gustu uczestnikom. Powód? Jest to wyjątkowe miejsce z atmosferą i klimatem dla motocyklistów. **JN**

NASZ PATRONAT: Dożynki Powiatowe 2019

Dziękczynienie za udane plony

W niedzielę, 8 września w amfiteatrze w Mełgwi odbędą dożynki powiatu świdnickiego W programie m.in. msza, przemarsz korowodu, obrzędy dożynkowe, konkurs wieńców, wystawy rękodzieła i koncerty.

W zeszłym roku gospodarzem Święta Plonów były Trawniki, teraz ta rola przypadnie Gminie Mełgiew. Świętowanie rozpocznie się w południe od mszy świętej w intencji rolników w kościele pw. Św. Wita przy ul. Kościelnej. Stąd o 13.00 w kierunku pobliskiego amfiteatru znajdującego się przy ul. Żyszkiewicza, ruszy barwny korowód dożynkowy. Na terenie amfiteatru zacznie się część artystyczna. Oficjalne rozpoczęcie i powitanie gości zaplanowano na 13.30. Godzinę później zostaną wręczone puchary i dyplomy dla najlepszych rolników. W programie jest też m.in. konkurs dla rolników „BHP w rolnictwie", który organizuje Terenowa Placówka KRUS w Piaskach i rozstrzygnięcie konkursu na najpiękniejszy wieniec dożynkowy. Nie zabraknie też atrakcji towarzyszących. .

O 15.30 zacznie się blok artystyczny. Najpierw zagra Orkiestra Dęta Gminy Mełgiew z Mażoretkami, Kapela Ludowa z Gminy Trawniki, Zespół Śpiewaczy Podzamcze z Mełgwi, IMC Dance Studio MCK w Piaskach, Zespół Tańca Ludowego „Leszczyniacy" ze Świdnika, kapela „Czy się wali, czy się pali" z Przemyśla, zespół „Echo" z Gołębia, zespół „Gdzie diabeł nie może" z Zamościa.

Gwiazdami wieczoru będzie zespół „Etna", który zagra o 20.10. To sześcioosobowa formacja grająca muzykę disco-polo, której wokalistką jest Joanna Kaczanowska.– autorka tekstów i kompozytorka. Drugą gwiazdą muzyczną będzie „Liber & InoRos, wystąpi o 21.10. To formacja znana chociażby z takiej piosenki jak „Czyste szaleństwo" nagranej specjalnie na Euro 2012. Sześcioosobowa kapela z raperem i autorem tekstów – Liberem, gra mieszankę popu i folku, a w 2011 była finalistą telewizyjnego show „Must Be The Music. Tylko muzyka".

Ostatnim punktem programu tegorocznych dożynek powiatowych będzie potańcówka, do której będzie przygrywać zespół „Rozstrojeni" z Lublina. Zabawa zacznie ok. 22.50.

JN

Wnioski rad dzielnic do projektu budżetu 2020r. (2)

Zgłaszają czego im brakuje...

Jak, co roku dzielnice złożyły własne propozycje do przyszłorocznego budżetu miasta. Na liście są najbardziej palące problemy z jakimi borykają się poszczególne lokalne społeczności. Kontynuujemy listę dzielnicowych potrzeb.

CZUBY PÓŁNOCNE: wykonanie dywanika asfaltowego na ul. Husarskiej wraz z wymianą obrzeży, wkonanie dywanika asfaltowego na ul. Dragonów wraz z wymianą obrzeży, wykonanie dywanika asfaltowego na ul. Hetmańskiej wraz z wykonaniem po jednej stronie chodnika dla pieszych, odkupienie od prywatnych właścicieli działki na 10/1 obręb 30 ark. 1, na której znajdują się boiska sportowe, remont chodnika przy ul. Orkana na odcinku od wjazdu do ul. Rycerskiej do wjazdu do ul. Szaserów ok. 333 mb (działka nr 47/2, obręb 30 ark. 2) oraz od wjazdu do ul. Szaserów do wjazdu do ul. Hetmańskiej ok. 325mb (działka nr 47/2, obręb 30, ark. 2, działka nr 34, obręb 30, ark. 1 oraz działka nr 14/28, obręb 30, ark. 1), ustawienie wiaty przystankowej na przystanku MPK przy ul. Orkana (Poznańska 01), przebudowa ul. Szaserów z uwzględnieniem budowy dodatkowych miejsc postojowych, remont chodnika w rejonie sklepu Stokrotka przy ul. Herbowej 4, budowa sali gimnastycznej dla Szkoły Podstawowej nr 42 przy ul. Rycerskiej 9, remont dojazdu do Szkoły Podstawowej nr 42 przy ul. Rycerskiej 9, remont chodnika na działce 44/3, obręb 30, ark. 2 (ul. Herbowa), montaż monitoringu przy SkateParku przy ul. Herbowej 18, budowa sygnalizacji świetlnej na skrzyżowaniu ul. Tymiankowa i Jana Pawła II, wykupienie działki nr 29/4 obręb 27 ark. 1 o powierzchni 3938 m^2 (położonej w wąwozie pomiędzy Czubami Północnymi a Węglinem Południowym) – wykup działki jest niezbędny w celu wykonania brakującego odcinka 46,32 mb ścieżki pieszo-rowerowej, wykonanie oświetlenia ścieżki pieszo-rowerowej na odcinku od Szkoły Nr 46 przy ul. Biedronki 13 do kładki pomiędzy Czubami Północnymi a Węglinem Południowym, przebudowa ul. Bocianiej wraz z utworzeniem dodatkowych miejsc postojowych, budowa ok. 260 mb chodnika wzdłuż ul. Orkana od skrzyżowania ul. Orkana z ul. Kaczeńcową w kierunku Tesco (działka nr 34, obręb 30, ark. 1), remont ogrodzenia Zespołu Szkół Nr 10 przy ul. Biedronki 13, remont nawierzchni chodników w rejonie Przychodni Famil-Med przy ul. Tymiankowej 7 ok. 200 m^2 – działka nr 5/21, obręb 30, ark. 11, remont nawierzchni chodnika w rejonie Przychodni Weterynaryjnej i Apteki przy ul. Tymiankowej 7 – działka nr 5/20, obręb 30, ark. 1, remont chodnika w rejonie Szkoły Podstawowej Nr 46 przy ul. Biedronki 13 – działka nr 34/57, obręb nr 30, ark. 12, remont przejścia pod ul. Orkana w rejonie SPA Orkana, remont niewielkiego odcinka chodnika przy ul. Tatarakowej 2 działka 5/21 obr. 30 ark. 11, utworzenie nowych miejsc postojowych w pobliżu ul. Watykańska 10 – pomiędzy blokiem Watykańska 10 a przystankiem przy ul. Filaretów na działce nr 27/4, obręb 30, ark. 4, remont nawierzchni na kładce pomiędzy osiedlami Ruta i Skarpa oraz chodnika prowadzącego do kładki (działka nr 52/10 obręb 30, ark. 10), budowa sygnalizacji świetlnej (na żądanie dla pieszych) w rejonie kościoła pw. Św. Rodziny (na wysokości Domu Akcji Katolickiej), objęcie monitoringiem miejskim miejsca w pobliżu sklepów monopolowych (wzdłuż ulicy Jutrzenki i Alei Marzeń) oraz kładki pomiędzy osiedlami Ruta i Skarpa, budowa zjazdu dla rowerów (obok schodów) z poziomu parkingu w rejonie Biedronki przy ul. Jana Pawła II 23 do przejścia pod wiaduktem przy ul. Armii Krajowej – działka nr 60 obręb 30 ark. 10 (tuż obok działki 27/1), wykonanie zejścia od przystanku (5331 – Sympatyczna 01) przy ul. Filaretów za wiaduktem nad wąwozem do wąwozu, budowa sygnalizacji świetlnej na skrzyżowaniu ul. Romantycznej i Nadbystrzyckiej, budowa zatoki przystankowej dla przystanku na żądanie przy ul. Nadbystrzyckiej w rejonie sklepu Lidl, remont ul. Uśmiechu.

DZIESIĄTA: przebudowa ul. Kunickiego (zgodnie z założeniami uchwały obywatelskiej – uchwała nr 237/IX/2015 Rady Miasta Lublin z dnia 3 września 2015 r. w sprawie kontynuacji przebudowy ulicy Władysława Kunickiego, remont ul. Świętochowskiego na odcinku od skrzyżowania z ul. Kraszewskiego do skrzyżowania z ul. Herberta, z zachowaniem nawierzchni brukowanej, remont ul. Przybylskiego na odcinku od ul. Herberta do ul. Biernata z Lublina; wykonanie dokumentacji technicznej budowy ul. Orłowskiego, wykonanie dokumentacji technicznej budowy ul. Kraszewskiego na odcinku od ul. Koźmiana do ul. Nadrzecznej, budowa ulic wraz z infrastrukturą techniczną realizowanych z inicjatyw mieszkańców: – ul. Zamenhofa na odcinku od ul. Staffa do ul. Szelburg-Zarębiny, – ul. Brata Alberta i ul. Kuncewiczowej, położenie nawierzchni asfaltowej na ul. Nadrzecznej (od ul. Rejtana do ul. Tuwima), budowa ul. Smoluchowskiego na odcinku od ul. Herbarta do ul. Zemborzyckiej, remonty ulic: – Reymonta (od skrzyżowania z ul. Mireckiego do skrzyżowania z ul. Dunikowskiego), – Żeromskiego (na całej długości), – Reja (na całej długości), – Pułaskiego (od ul. Kopernika do ul. Przybylskiego), – Słowackiego (na odcinku od ul. Zemborzyckiej do ul. Kraszewskiego), Biernata z Lublina (w całości), – Leśnej, budowa ul. Oczki, budowa ul. Gralewskiego, budowa ul. Korzeniowskiego (na całej długości), budowa ul. Czartoryskiej, budowa brakujących odcinków ul. Świętochowskiego (odcinek między ul. Zamenhofa a Sierpińskiego oraz odcinek między ul. Daniłowskiego a ul. Lema); budowa ul. Śniadeckiego (na odcinku od ul. Traugutta do ul. Łukasińskiego), budowa ul. Nadrzecznej na odcinku od ul. Próżnej do ul. Skośnej wraz z połączeniami do ulic przyległych: Łazienkowskiej, Dąbrowskiej, Zacisznej i Śliskiej, przedłużenie ul. Diamentowej do ul. Abramowickiej, remont chodników wzdłuż ulic: Dziesiąta, Ściegiennego, Kochanowskiego (na odcinku od ul. Reja do ul. Matejki), uspokojenie ruchu na ul. Sierpieńskiego (wykonanie elementów spowalniających ruch: progi zwalniające lub wyniesienia jezdni, przewężenia itp.), modernizacja oraz adaptacja budynku po byłym Domu Kultury Kolejarza przy ul. Kunickiego 35 z przeznaczeniem na siedzibę Teatru im. H.Ch. Andersena, filię Miejskiej Biblioteki Publicznej, świetlicę środowiskową, filię Dzielnicowego Domu Kultury „Bronowice", budowa przedszkola wraz ze żłobkiem w lokalizacji na terenie zawartym między ulicami Iwaszkiewicza – Szelburg-Zarębiny – Sieroszewskiego, stanowiącym rezerwę pod obiekty oświatowe, remont istniejącego boiska asfaltowego przy Zespole Szkół Transportowo-Komunikacyjnych – wykonanie boiska wielofunkcyjnego ze sztuczną nawierzchnią oraz wyposażenia do gier zespołowych, urządzenie obszaru skweru przy ul. Smoluchowskiego, kompleksowa rewitalizacja zieleni w pasie drogowym ul. Nowy Świat wraz z rewitalizacją skweru, na którym znajduje się cmentarz wojenny z okresu I wojny światowej, budowa kanalizacji burzowej w ul. Słowackiego (na całej długości), budowa kanalizacji burzowej w ul. Staffa (na całej długości), budowa kanalizacji burzowej w ul. Mickiewicza (na całej długości), rewitalizacja doliny rzeki Czerniejówki, oczyszczenie i pogłębienie koryta rzeki, budowa ścieżki rowerowej wzdłuż rzeki, od ulicy Garbarskiej do granic miasta.

FELIN: rozpoczęcie rozbudowy Szkoły Podstawowej nr 52, przedłużenie ul. Królowej Bony, utworzenie przystanków wzdłuż ul. Józefa Franczaka „Lalka", budowa brakujących odcinków ciągu pieszo-rowerowego wzdłuż ul. J. Franczaka „Lalka", montaż kamer monitoringu w Dzielnicy Felin, remont ulicy Władysława Jagiełły, modernizacja i przedłużenie ul. Grenadierów.

Ciąg dalszy w kolejnym numerze.

Kobieta za kółkiem autobusu w Lublinie

Ta praca jest stworzona dla mnie

Edyta Kołtunik była najmłodszą kobietą-kierowcą autobusu komunikacji miejskiej. Miała zaledwie 21 lat, gdy zasiadła po raz pierwszy za kierownicą pojazdu Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego w Lublinie. Tam pracuje do dzisiaj i jak mówi, nie wyobraża sobie, by miała robić coś innego. – Lubię tę pracę, ze wszystkimi jej plusami i minusami – wyznaje.

FOT. LUBELSKI.PL

Pani Edyta była najmłodszą kobietą-kierowcą autobusu komunikacji miejskiej. Gdy zasiadła po raz pierwszy za kierownicą pojazdu MPK miała zaledwie 21 lat

Kierowca autobusu miejskiego to zawód, który większość mieszkańców uważa za typowo męski. To się jednak zmienia i kobiety coraz chętniej wybierają tę profesję. Pani **Edyta Kołtuniuk** jest jedną z tych, które przecierały szlaki kobietom za kierownicą autobusu.

– Kobiety coraz chętniej wykonują zawód kierowcy. To już nie jest niczym nadzwyczajnym. Jak zaczynałam pracę, było nas 12. Teraz kobiet za kierownicą autobusu jest znacznie więcej – mówi.

Pani Edyta jest drobną szczupłą osobą, ale bez problemu radzi sobie z ogromnymi pojazdami.

– To kwestia wprawy. Prowadzenie autobusu nie jest trudne. Trzeba pamiętać o kilku zasadach i po prostu jeździć ostrożnie. Przede wszystkim trzeba lubić prowadzić pojazd. A ja lubię – uśmiecha się.

Prawo jazdy w tajemnicy

Pani Edyta podjęła odważną decyzję co do swojej przyszłości w młodym wieku. – Skończyłam szkołę, technikum ekonomiczne i podjęłam pracę w biurze rachunkowym, gdzie przepracowałam dwa lata. Ale czułam, że to nie jest to, co chciałabym robić. Bardzo nie lubię monotonii, a tam dzień w dzień wykonywałam te same czynności. Czułam, że nie wysiedzę za biurkiem do emerytury, że to nie dla mnie – wyznaje.

Wtedy przyszedł jej do głowy śmiały pomysł na nowe życie. Postanowiła pójść w ślady swojego ojca, który pracował jako kierowca w MPK.

– Od dziecka znałam pracę w komunikacji miejskiej, bo mój tata jest kierowcą. Wiedziałam, na czym ta praca polega, patrzyłam jak tata jeździ, lubiłam do niego przychodzić. Prawo jazdy na autobus zrobiłam w tajemnicy przed rodzicami. Byłam przekonana, że gdyby tata się dowiedział, to odwodził by mnie od tego pomysłu, bo wiedział, z czym to się wiąże: wczesne wstawanie, późne wracanie do domu, odpowiedzialność za innych ludzi – opowiada.

Prawo jazdy na autobus pani Edyta zdała bez problemu i zaczęła pracę w MPK. – I tak jest do dziś. Ponad 9 lat pracuję jako kierowca i nie wyobrażam sobie, że miałabym robić coś innego. Chcę wozić ludzi aż do emerytury. Rodzina i znajomi są ze mnie dumni. Widzą, że to praca stworzona dla mnie – mówi z przekonaniem.

Bywają minusy…

Gdy kierowca wsiada za stery autobusu, przejmuje na siebie odpowiedzialność za setki osób.

– Nie można sobie pozwolić na niedospanie, zmęczenie. Trzeba być czujnym, uważnym i przewidywać wydarzenia na drodze. Ruch na mieście jest coraz większy, przybywa samochodów, a kierowcy są różni. Jedni ustępują, inni zajeżdżają drogę. Każdy nieodpowiedzialny ruch z naszej strony może wiązać się z nieszczęściem – podkreśla pani Edyta.

Praca kierowcy często zaczyna się bardzo wcześnie rano. – Czasami już o 4.08 zaczynam pierwszy kurs i podczas, gdy większości z nas wydaje się, że to środek nocy, kierowca muś być w pełni gotowy do jazdy. Wówczas wstaję o 3, a niekiedy i wcześniej. Pracujemy też na nocnych liniach – mówi.

Zdarzają się awarie pojazdu, pijany pasażer, który się awanturuje albo kierowca pomyli trasę. – Wtedy trzeba szybko zareagować, pomyśleć, którędy poprowadzić pojazd, aby jak najszybciej bezpiecznie wrócić na trasę. Reakcja ludzi jest różna. Jedni wpadają w panikę i chcą wysiadać, bo myślą, że pomylili autobus, inni krzyczą, że źle jadę. Raz miałam sytuację, że starsza pani wsiadła nie w ten autobus, w który chciała, a to mnie zaczęła upominać, że złą drogą jadę – wspomina. – Pasażerowi mają różne oczekiwania. Jedni chcą klimatyzacji, bo im gorąco, inni wolą, jak jest wyłączona, bo się przeziębiają. Jak są korki i autobus się spóźnia, też są pretensje. Zwykle do kierowcy, bo jesteśmy na pierwszej linii ognia.

Plusy jednak przeważają

Jednak te przyjemne reakcje pasażerów wynagradzają wszystko.

– Czasami ktoś podejdzie i jest przekonany, że za kierownicą siedzi mężczyzna. Zaczyna rozmowę słowami „przepraszam pana", a później patrzy, że za kierownicą jest kobieta i jest miłe zaskoczenie. Zdarzały się przypadki, że ludzie podchodzili do mnie, by powiedzieć, że kobiety lepiej prowadzą niż mężczyźni, bo są ostrożniejsze, delikatniejsze, jeżdżą mniej brawurowo. Pamiętam też pasażerkę, która zawsze jak wsiadała do autobusu, to częstowała kierowców cukierkami. To drobne gesty, ale sprawiają, że dzień jest lepszy – śmieje się pani Edyta.

Będąc na postoju zdarza się, że podchodzą do mnie dzieci i mają taką radość, gdy mogą z bliska zobaczyć kabinę kierowcy. Mikołajki to też dzień szczególny. Wtedy więcej pasażerów się uśmiecha, bo przebieramy się w stroje Mikołaja – mówi.

Nie tylko autobus

Pani Edyta ma też uprawnienia na samochód ciężarowy, motocykl i rzecz jasna, osobówkę.

– Gdy wybieramy się w podróż z moim partnerem, to ja wsiadam za kółko. Uważam, że najlepiej prowadzę mój samochód – uśmiecha się.

Poza tym, że jest świetnym kierowcą, potrafi również dokonać drobnych napraw w samochodzie.

– Gdy prowadzę samochód do znajomego mechanika, to zawsze zaglądam razem z nim pod maskę, żeby zobaczyć, co tam jest. Potrafię wymienić koło, olej w silniku, uzupełnić płyny – wymienia.

Pani Edyta, gdy nie pracuje, również chętnie korzysta z komunikacji miejskiej. – Jest wygodniej niż własnym samochodem, bo nie trzeba szukać miejsca parkingowego, płacić za postój. Po prostu wsiadam, patrzę przez okno i podziwiam Lublin – mówi.

Coraz więcej kobiet w MPK

W MPK Lublin, jako kierowcy pracują 64 kobiety: 26 w Zakładzie Autobusowym i 38 w Zakładzie Trolejbusowym. Wszystkich kierowców jest 726: 508 autobusowych i 218 trolejbusowych.

– Nie zamykamy drogi żadnej kobiecie, która chciałaby być kierowcą autobusu, czy trolejbusu. Jeśli tylko posiada odpowiednie kwalifikacje, sprawdzi się i chce wykonywać tę pracę, nic nie stoi na przeszkodzie. Płeć przecież nie jest i nie powinna być przeszkodą, by prowadzić autobus, bądź trolejbus – zapewnia **Weronika Opasiak**, rzecznik prasowy MPK Lublin. I dodaje, że wprawdzie kobiet wśród kierowców miejskiej komunikacji jest zdecydowanie mniej, ale nie oznacza to, że kobiety są gorszymi kierowcami.

– Z naszego doświadczenia wynika, że np. na panie kierowczynie jest mniej skarg ze strony pasażerów. Panie zawsze były obecne za kierownicą lubelskich autobusów, czy trolejbusów, choć muszę zaznaczyć, że w przeszłości przede wszystkim decydowały się na prowadzenie trolejbusu – dodaje pani rzecznik.

(JUS), LUBELSKI.PL

FELIN: Radna apeluje w imieniu mieszkańców

„Tirowa" udręka

O „podjęcie działań zmierzających do wyeliminowania TIR-ów z dzielnicy Felin" apeluje Marta Wcisło z klubu radnych Krzysztofa Żuka. Skierowała w tej sprawie interpelację do prezydenta.

Na panującą tam sytuację skarżą się okoliczni mieszkańcy. – Zwrócili się do mnie z problemem dużego natężenia ruchu spowodowanym przejazdem przez ulicę Doświadczalną tirów i innych pojazdów dostawczych, które skracają sobie drogę jadąc w kierunku ulicy Franczaka-Lalka czy Drogi Męczenników Majdanka – pisze radna. M. Wcisło zwraca uwagę, że wzmożony ruch powoduje zwiększoną emisję spalin i hałasu. – Jest to szczególnie uciążliwe dla mieszkańców i znacznie obniża ich jakość życia – zauważyła radna.

W jaki sposób można rozwiązać problem? – Proponowane rozwiązanie polegałoby na ograniczeniu wjazdu ciężkiego taboru o dużym tonażu na ulicę Doświadczalną – sugeruje M. Wcisło. Ograniczenie nie obejmowałoby zaopatrzenia do pobliskich sklepów.

Prezydent jeszcze nie odniósł się do interpelacji radnej.

GR

Szpital bez dyrektora, bez pieniędzy, bez kolejnych oddziałów?

„Wyszyński" (znowu) w opałach

Szpital im. Stefana kardynała Wyszyńskiego potrzebuje radykalnego dokapitalizowania, oddłużenia oraz nowych kontraktów, najlepiej zaś zmiany całego niewydolnego systemu finansowania opieki zdrowotnej, a zamiast tego Zarząd Województwa szykuje mu nowego dyrektora. A przecież stare przysłowie mówi, że gdy dom płonie, nie wystarczy zmienić w nim dozorcy.

Gabriel Maj

Hanna Filipowicz

Kozioł ofiarny

Odejście dyrektora Gabriela Maja związane jest jednak raczej z inną, obowiązującą w samorządach zasadą: skoro zwalniają, to znaczy, że będą zatrudniać. Ławka kadrowa Prawa i Sprawiedliwości wydaje się nie być tak krótka, jak się spodziewano i wciąż znajdują się chętni do zajmowania kierowniczych stanowisk, nawet tak ryzykownych, jak kierowanie najbardziej zadłużonym szpitalem samorządowym regionu.

Ale choć to właśnie wysokość zobowiązań stała się pretekstem do odwołania Gabriela Maja, to trudno widzieć w tym dowód troski polityków, a raczej wygodny, zawsze pasujący pretekst. 340 mln zł długów nie narosło bowiem nagle, tylko jest wynikiem rażących, systemowych błędów popełnionych nie w placówce i nawet nie w województwie, ale już począwszy od pierwszej wielkiej reformy służby zdrowia w 1997 r. To już wtedy zaczęto wpędzać wszystkie szpitale w Polsce w pułapkę zadłużenia, spowodowaną zbyt niskim poziomem finansowania (składki na ubezpieczenie zdrowotne), co z kolei wymusiło sięganie po kredyty i pożyczki z instytucji finansowych, na coraz gorszych warunkach i coraz bardziej ryzykowne.

Przez całe 30 lat kolejni rządzący wymagali zaś tylko jednego – dalszych cięć organizacyjnych, kadrowych, redukcji kosztów i bilansowania za wszelką cenę, nawet kosztem dostępności do świadczeń, bezpieczeństwa i zdrowia pacjentów. Teraz więc mamy do czynienia tylko ze skutkami takiej krótkowzrocznej, a destrukcyjnej strategii. Samo wyrzucenie dyrektora nic nie może się poprawić także na Kraśnickiej, a rządząca w kraju i województwie partia nie ma już żadnych nowych pomysłów, gdy ostatnia reforma, (wprowadzenie tak zwanej sieci szpitali) w 2017 r. nie pomogła w istocie w niczym, co zdaniem ekspertów było zresztą oczywiste od samego początku.

14 sierpnia Zarząd Województwa Lubelskiego odwołał Gabriela Maja z funkcji dyrektora Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego SPZOZ w Lublinie. Swoje stanowisko piastował on od października 2013 roku.
– Powodem odwołania jest narastające, niekontrolowane zadłużenie szpitala w wysokości 340 mln złotych, brak realizacji Programu Naprawczego oraz nieuzasadniony wzrost zatrudnienia – tłumaczy **Remigiusz Małecki**, rzecznik prasowy Marszałka Województwa Lubelskiego. Pełnienie obowiązków zarząd województwa powierzył dotychczasowemu zastępcy dyrektora Hannie Filipowicz.
To największy w naszym województwie szpital, dysponujący m.in. 700 łóżkami na 19 oddziałach. Rokrocznie przyjmuje około 40 tys. pacjentów. **(EM.K.)**

Cud ekonomiczny czy szalbierstwo?

Tak jak przed kilku laty, pod rządami PO-PSL, na Kraśnicką przenoszono oddziały wyrywane skazanemu wówczas na „zagłodzenie" Szpitalowi im. Jana Bożego, tak dziś to z „Wyszyńskiego" wypruwa się Pododdział Onkologiczny Oddziału Chorób Wewnętrznych, Endokrynologii i Diabetologii. Ma to pomóc i dać zastrzyk finansowania z NFZ Centrum Onkologii Ziemi Lubelskiej, które pod rządami dyr. Elżbiety Starosławskiej wróciło do strategii żądania monopolu na świadczenia onkologiczne przynajmniej w ramach jednostek samorządowych. A że grozi to stanowi pacjentów dotąd leczonych na Kraśnickiej? A kogo to obchodzi?

Oczywiście, cała „operacja" tłumaczona jest, „dobrem Szpitala im. Wyszyńskiego" przy tradycyjnym powołaniu się, na któryś już z kolei „plan naprawczy". Czy jednak miałby on sprowadzać się do oddawania przychodów w postaci kontraktu przy jednoczesnym utrzymaniu większości kosztów (bo dyrekcja placówki zapewnia, że np. nie zwolni personelu pododdziału)? Tak sformułowany plan musiałby jednak być albo niemożliwym cudem ekonomicznym, albo zwykłym szalbierstwem, niczego się bowiem nie naprawi, zmniejszając dochód przy tych samych kosztach. Jeśli to więc całość pomysłów obecnego Zarządu Województwa dla „Wyszyńskiego": wymiana dyrektora na swojego i zamykanie oddziałów, to los tej placówki wydaje się po raz kolejny bardzo poważnie zagrożony.

TAK

Jak leczone są osoby seropozytywne?

Nowe terapie pozwalają dłużej żyć

W poprzednim numerze „Nowego Tygodnia" pisaliśmy o HIV/AIDS w kontekście profilaktyki i badań mających wykryć ewentualne zakażenie. Co medycyna oferuje pacjentom już zakażonym? Nowoczesne terapie antyretrowirusowe (ARV).

Pozwalają one skutecznie kontrolować aktywność wirusa, blokują jego namnażanie, hamują rozwój AIDS i zapobiegają przenoszeniu infekcji HIV. Normalizują też pracę układu odpornościowego pacjenta. To ważne, bo HIV, choć nie mówi się o nim tak wiele, jak w momencie zidentyfikowania wirusa, nadal jest ogromnym wyzwaniem dla lekarzy i problemem dla jego nosicieli. Na całym świecie żyje blisko 37 mln pacjentów z HIV – tylko w 2017 r. zostało zakażonych 1,8 mln osób. W Polsce – od wdrożenia testów diagnostycznych HIV w 1985 r. do 31 grudnia 2018 r. – zakażenie stwierdzono u 23 931 Polaków i osób stale mieszkających w Polsce. 3667 spośród nich zachorowało w międzyczasie na AIDS, z czego 1411 osób zmarło. Szacuje się, że o zakażeniu wirusem każdego dnia dowiadują się w naszym kraju 3-4 osoby.

Znawcy tematu podkreślają jednak, że faktyczna liczba zakażonych i na świecie, i w Polsce jest znacznie wyższa, stąd potrzeba upowszechniania wiedzy na temat dróg zakażenia, metod profilaktyki oraz leczenia. Podstawowym zadaniem jest propagowanie testów w kierunku HIV oraz uświadamianie, że wczesne wykrycie zakażenia i szybkie wdrożenie terapii antyretrowirusowej pozwalają na normalne funkcjonowanie i dają szansę dożycia wieku porównywalnego z osobami nie będącymi nosicielami wirusa. Jakość życia osób z HIV obecnie staje się jeszcze lepsza dzięki wprowadzeniu innowacyjnych terapii ARV.

Leczenie HIV rozpoczęto na początku lat 90. XX w.

Pierwszym lekiem antyretrowirusowym była azydotymina (AZT). Niestety, blokowała tylko jeden enzym wirusa HIV i była skuteczna tylko przez rok, bo potem wirus się uodparniał, a pacjent znowu tracił odporność. W 1995 r. pojawił się lek blokujący drugi enzym wirusa – inhibitor proteazy. To był przełom w terapii – od tego momentu pacjenci z HIV przestali umierać, musieli jednak przyjmować ponad 20 tabletek dziennie. Terapia niosła też wiele działań niepożądanych, w następstwie których umierali m.in. na zawały, udary, cukrzycę czy z powodu zaniku tkanki mięśniowej. W 2007 r. w leczeniu zastosowano inhibitory integrazy – kolejną kompleksową terapię, opartą na kombinacji (zwanej też „koktajlem") trzech leków antyretrowirusowych przyjmowanych jednocześnie przeciwko co najmniej dwóm enzymom wirusa HIV. Doliczając do tego leki, które pacjent musi przyjmować ze względu na inne schorzenia, należało się liczyć z niepożądanymi skutkami stosowania takiej ilości lekarstw. Od ponad roku natomiast lekarze wiedzą, że wystarczą dwa odpowiednio dobrane leki, by trwale zahamować namnażanie HIV. Dwulekowe terapie ARV są już dostępne w Polsce i mają szansę stać się obowiązującym modelem leczenia. Dla pacjentów żyjących z HIV to nadzieja na znaczącą poprawę jakości życia.

Od początku epidemii na HIV/AIDS zmarło dotąd ponad 35 mln osób, z czego w samym 2017 r. 940 tys. Jednak śmiertelność z powodu HIV systematycznie spada, co jest głównie zasługą skutecznych terapii. Pod koniec 2017 r. na świecie żyło ok. 36,9 mln osób z HIV, z czego 1,8 mln zostało zakażonych w 2017 r. W tym samym okresie 59% dorosłych i 52% dzieci żyjących z HIV było objętych dożywotnią terapią antyretrowirusową. Jednocześnie z terapii ARV, chroniącej przed zakażeniem ich dzieci – także w okresie prenatalnym, dzięki globalnemu wysiłkowi korzystało na całym świecie 80% kobiet w ciąży i karmiących piersią.

JD

REKLAMA

Świdniczanin z wyboru

Z opozycji do biznesu

Jego życiorysem można by obdzielić kilka osób i jeszcze sporo by zostało. Paweł Falicki – przedsiębiorca ze Świdnika, współzałożyciel Solidarności Walczącej, wyjechał z kraju w latach 80 ub. stulecia. Nie musiał. Mógł nadal „knuć" i bywać za to we wrocławskich aresztach. Takich jak on było wielu. Falicki trafił do Holandii. Zajął się biznesem i tak już zostało.

Zaczynał od elektroniki, komputerów, przerzucił się na narzędzia „bezpieczniejsze ekonomicznie". W międzyczasie wrócił do Polski, osiadł w Świdniku, bliżej wschodnich kontrahentów.

Z Pawłem Falickim, nietuzinkowym przedsiębiorcą, o jego biznesie i geopolitycznych zainteresowaniach rozmawia Cezary Potapczuk.

W jaki sposób znajduje pan biznesowych partnerów?

Dzisiaj to głownie internet. Sieć pełna jest ogłoszeń, oczywiście nie wszystkie informacje w niej znajdziemy, dlatego krokiem kolejnym są maile, targi i wizyta.

Na co zwraca pan uwagę?

W pierwszej kolejności dane rejestrowe. Sprawdzam, czy dana firma funkcjonuje, a jeśli tak, to jak. Gdy w grę wchodzą pieniądze, trzeba mieć pewność co do wiarygodności potencjalnego partnera. Prześwietlam bilanse, pod lupę biorę ubezpieczenia. W ten sposób zdobywam informacje dotyczące interesującej mnie firmy.

Z kim najlepiej prowadzi się panu biznesy? Którzy partnerzy są najbardziej wymagający, a którzy nieufni? Ze wschodu, zachodu, czy z południa? Każda nacja ma swoje przyzwyczajenia. Przyjmijmy kryterium geograficzne, narodowościowe.

Widzę, że taki mały nacjonalizm z pana wychodzi, ale dobrze – możemy jechać w tę stronę (śmiech). Wie pan co, ludzie są różni nawet w tych samych nacjach. Tylko metody weryfikacji prowadzących biznesy w tej naszej części Europy, tej starszej, są bardziej uporządkowane i zinstytucjonalizowane. Tutaj mamy lepsze rejestry firm, jest więcej danych, łatwiej dostępnych. To nie znaczy, że ludzie są bardziej ufni. Po prostu pewne dane można szybciej sprawdzić. Jeśli zgłasza się do mnie jakiś Francuz, Niemiec czy Duńczyk, to w ciągu kilku minut bardzo dużo wiem o firmie, którą reprezentuje. Ale jeśli zgłasza się Ukrainiec, mamy większy problem… W Kijowie takie rejestry nie działają. Ukraińcy najchętniej się spotykają, takie sprawy wolą „oprzeć o bufet", o jakiś rodzaj prywatnej znajomości. Jak się poznamy, to będziemy robić biznesy. Na wschód od Wisły jest inne podejście kulturowe. Wschód Europy różni się od zachodu, a granica tego podziału przebiega właśnie na Wiśle. I w Lublinie jest takie wschodnie podejście do biznesu. Nie reguły się liczą, a ludzie. A na zachód od Wisły oczywiście najważniejsze są reguły.

A dalej na wschód? Np. czy z Chińczykami łatwo się robi interesy?

Chiny to jest zupełnie inna cywilizacja. Inne zagadnienie. To, co do tej pory mówiłem, dotyczy raczej chrześcijańskiego kręgu kulturowego, takiego europejskiego, w którym wychowaliśmy się. On sięga nawet za Ural, tam, gdzie wciąż dominuje prawosławie. Ale daleko w Azji, gdzie mam także sporo kontrahentów, jest inny świat, inna cywilizacja. Nie bardzo można porównywać obie sytuacje. Tam zupełnie inaczej zdobywa się zaufanie. Inaczej buduje się relacje handlowe.

Trudno zdobyć ich zaufanie? Jak panu się to udało?

W Chinach obowiązuje pewna zasada, relacja biznesowa – *guanxi*, to jest takie powiązanie prywatno – biznesowe, bardzo uzależniające obie strony, a właściwie sieć powiązań, które ocierają się niemal o korupcję. Zresztą bardzo silnie zakorzeniona jest tam kultura „czerwonych kopert". Chodzi o to, mówiąc najprościej, że się dostaje i daje jakieś prezenty. I one muszą być przemyślane, a niekoniecznie drogie, podobnie jak w świecie arabskim, gdzie znakomicie funkcjonuje, od setek lat, instytucja „bakszyszu". Ale takie zasady spotykamy też dużo bliżej, między Wisłą a Bugiem. Jeśli pan przyjedzie tutaj do kogoś z butelką wódki, to zawsze będzie mile widziane. A niech pan tylko spróbuje załatwić coś u Szwajcara z flaszką – zobaczy pan, czy coś uda się zwojować.

Który model według pana jest lepszy?

O, tego nie da się powiedzieć, który jest lepszy. Mogę wskazać, do którego jestem bardziej przywiązany, z którym bardziej się identyfikuję i w którym emocjonalnie lepiej się czuję. Oczywiście, że w tym łacińskim, gdzie prawo znaczy prawo, gdzie konstrukcja prawa jest inna niż w modelu wschodnim.

W części zachodniej prawo tworzą jakieś gremia, w pewnym uzgodnieniu, mniej lub bardziej demokratycznym. Przez wieki było tak, że zbierały się rady, konsylia czy parlamenty i stanowiły różne zasady, przepisy. Kiedy zmieniał się ich egzekutor, czyli włodarz, taki wykonawca prawa, rząd, gubernator, to ustanowione prawo dalej obowiązywało i ja w takim systemie dobrze się czuję. Wolę, żeby prawo obowiązywało długofalowo, bo wiem, czego się spodziewać, bo jest pewna ciągłość. Tymczasem na wschodzie mamy zupełnie inną sytuację. Prawo zmienia się wraz ze zmianą władcy. Przychodzi nowy władyka, gubernator, kniaź czy naczelnik, wyrzuca wszystkich i wprowadza swoje regulacje. Czasami wprawdzie rządzi jak poprzednik, ale najważniejsze jest, że to on zarządził, najważniejsza jest jego osoba. W takiej sytuacji czuję się gorzej, ale to rozumiem i niczego nie próbuję na siłę zmieniać w tych wschodnich krainach. Zdaje sobie sprawę z tego, jakie reguły obowiązują. Na wschodzie, w Rosji czy na Białorusi rządzą ludzie silni. Muszą tacy być, by utrzymać władzę. To samo jest w Turcji, Uzbekistanie, czy Kazachstanie, to są dosyć silne osobowości i po nich też przyjdą silni. Tylko siła pozwala tam utrzymać władzę. Ma pan typowy przykład majdanu – walnego zgromadzenia mieszkańców wsi, czy jakiegoś obszaru z jedyną zasadą, że kto głośniej krzyczy i lepiej bije po mordzie innych, ten ma rację. Tymczasem np. we Francji jest inaczej, dzisiaj jest słabiutki prezydent Macron, ale Francja się rządzi, radzi sobie nawet z żółtokamizelkowym bałaganem, bo ma dobre prawo, więc prezydent nie musi być silny, mimo że jest to republika prezydencka, z definicji przecież bardziej autokratyczna niż demokratyczna.

Pan jest w biznesie… długo już…

To było tak: tutaj, w Lublinie urodziłem się, gdy rodzice kończyli kul, ale jak miałem 2 lata, to wyjechali do Wrocławia, więc to Wrocław jest moim miastem. Tam po ukończeniu studiów przez kilka lat pracowałem na uniwersytecie. Potem razem z kolegami założyłem spółdzielnię elektroniczno – informatyczną, to był rok 1986, 1987. Ludzie bali się wtedy zakładać spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, bo to było podejrzane, a spółdzielnie jakoś lepiej były postrzegane przez organy PZPR, które wydawały pozwolenia na „działalność gospodarczą", więc założyliśmy spółdzielnię osób fizycznych i świadczyliśmy usługi komputerowe. Od tego momentu zaczął się biznes, więc ta przygoda trwa już dosyć długo.

Później była przymusowa Holandia. Czy łatwo było tam prowadzić biznes przeniesiony z Polski?

Nie taka znowu przymusowa. Każdy ma swój indywidualny próg wytrzymałości. Jeden uznaje, że jest represjonowany, jak mu dyrektor pogrozi palcem, innego trzeba kilka razy przeczołgać przez więzienie. Ja uznałem, że pół roku w areszcie śledczym i inne – z reguły poranne – „przyjemności" serwowane przez Służbę Bezpieczeństwa od 1984 roku to wystarczy. W Holandii na początku oczywiście nie było łatwo, bo na przykład, do w miarę sensownego i sprawnego funkcjonowania w tamtych realiach potrzebna była integracja społeczna.

Holendrzy byli nieufni?

Nie, Holandia ma dobry system prawny, dość łatwo absorbujący imigrantów, dający im możliwość zaistnienia i startu życiowego, jeśli oczywiście chcą coś robić, pracować. Ja bardzo nie chciałem brać zasiłku, tyko pracować, coś tworzyć pozytywnego.

I ostro wziął się pan do roboty…

Oczywiście, że wziąłem się do roboty, bo była bieda, a trzeba było wykarmić nie tylko żonę, ale dwójkę dzieci. Najpierw nauczyłem się holenderskiego. I starałem się robić mniej więcej to co w Polsce. Było różnie, na początku komputery, później inny sprzęt elektroniczny. W pewnym momencie pojawiły się proste narzędzia ręczne i tak zostało.

Ta ewolucja była konieczna?

Trzeba by zapytać tych imigrantów, którzy mieli różne pomysły na biznes, ile im z tego nie wyszło. Mnie też coś tam nie wyszło, sprzedawałem karty graficzne Herkules, płyty główne do PC-tów, twarde dyski. Nie wszystko udawało się sprzedać, dlatego pojawiły się narzędzia ręczne. Okazały się lepsze niż elektronika, oczywiście z handlowego punktu widzenia.

Bezpieczniejsze?

Bardziej bezpieczne, dla prowadzenia biznesu, bo elektronika szybko się starzeje, trzeba się z nią żwawo „ruszać", a młotki ku mojemu zaskoczeniu dobrze sprzedawały się i dwa, i dwadzieścia lat temu. Był na nie popyt dwieście, a i dwa tysiące lat wstecz. Sprawa jest więc prosta: młotek jest bezpieczniejszy w handlu niż elektronika.

A dlaczego zdecydował się pan wrócić do Polski i dlaczego wybór padł na Świdnik. Czy były inne wskazania?

Były, ale zacznę od początku. Pod koniec lat dziewięćdziesiątych zauważyłem, że obrót zaczyna mi spadać, głównie z Europą wschodnią, z Litwą, Łotwą. Tam miałem dużych kontrahentów, i na Ukrainie miałem trochę kontrahentów, i w Czechach – znałem przecież i rosyjski, i polski, więc nie było dużych kłopotów z porozumiewaniem się. Polska rozwijała się dynamicznie i klient – dajmy na to – z Kijowa, już nie chciał jechać do Rotterdamu po te młotki, tylko ładował się w Warszawie albo we Wrocławiu. Stwierdziłem więc, że lepiej będzie, jeśli to ja będę bliżej odbiorcy, żeby nie musiał jeździć po młotki do Holandii. Początkowo zamierzałem przenieść się w rejon Białegostoku, tam było bliżej do moich głównych klientów. W Lublinie z kolei miałem powoli starzejących się rodziców. Lublin leży na trasie Kijów-Berlin. Zdecydowałem, że to jednak tutaj. A czy Świdnik, Bychawa, to już szczegół. Do Świdnika był dobry wjazd z przelotowej trasy i tanie magazyny w bankrutującym PZL-u i może to przeważyło.

Organizacje i stowarzyszenia biznesowe. Czy widzi pan sens ich działalności, czy należy pan do takich organizacji, czy są one potrzebne?

Nie, nie należę. Przychodzi do mnie, co prawda, od czasu do czasu koperta z pięknie wydrukowaną ulotką, chyba z Lewiatana. Nadawca przesyłki informuje, że jeśli zapłacę roczną składkę w wysokości tylko 10 tys. złotych za przynależność do tego klubu, to będę miał możliwość skorzystania, jeśli będzie taka potrzeba, z apartamentu w dworku pod Warszawą. Wyobraża sobie pan, jak jadę z kontrahentem np. z Kosowa pod Warszawę, by tam z nim porozmawiać? Inny benefit to możliwość uczestnictwa w gali kormoranów, czy gazel biznesu. To takie gale, gdzie trzeba być ładnie ubranym i udawać lepszego, niż się jest rzeczywiście. Wszyscy biją brawo i się uśmiechają. Są hostessy, jest bufet i wszyscy udają, że dobrze się bawią. Kiedy przyjechałem do Lublina, byłem rozrywany, jako potencjalny inwestor z zachodu, a przecież żadnym inwestorem nie byłem. Zgłaszały się lokalne gazety, namawiali mnie do udziału w imprezie pt. „100 największych firm w regionie". Wybrałem się na taką imprezę, dostałem ankietę do wypełnienia i okazało się, że moja firma ma w roku największy przyrost zatrudnienia. Dostałem stosowny dyplom z tej okazji, leży gdzieś w szafie. Oczywiście, że miałem największy przyrost zatrudnienia, bo właśnie otwierałem firmę i miałem dwie osoby zatrudnione, a w następnym roku miałem już osiem takich osób. Tak więc widzi pan, jaki to był przyrost. Procentowo to mega wynik, nawet Azoty w Puławach mogły się schować, bo byłem lepszy (śmiech). Prawda jest jednak taka, że po prostu ludzie nie umieją liczyć i nie najlepiej to świadczy o dziennikarzach - organizatorach takich imprez. Dostałem więc wyróżnienie, wyściskali mnie i pogratulowali, tyle, że z rzeczywistością to nie miało nic wspólnego. Nie mam więc wątpliwości, że organizacje biznesowe, nikomu i niczemu na tym poziomie nie służą. Być może mogą być pomocne rządowi w kształtowaniu prawa gospodarczego, ale ten lobbing rzadko jest uczciwy. Branżowe organizacje biznesu pewnie są uczciwsze i – jako mniejsze – być może sensowniejsze, choć tacy drobni jak ja i tak niewiele mogą, nawet zrzeszeni. Ja jestem po prostu mały pikuś, „mały misiek", tak twierdzą banki.

Unijne pieniądze. Korzysta pan?

Jakie unijne? Przecież to nasze. Pan musi je dawać i ja. Przelewane są do Brukseli, część zostaje tam, karmią się nimi urzędnicy, a o resztę możemy się najwyżej starać, bo tak na słowo niczego nie dostajemy. Kilka razy podchodziłem do tematu, bo rząd – szczególnie ten – mam wrażenie, że pieniędzy to ma najwięcej – niekoniecznie pomysłów, ale pieniędzy. Pamięta pan, że jak Polska przystępowała do Unii Europejskiej, to nawet włączył się do akcji „promocyjnej", nieżyjący już abp Józef Życiński. Apelował do proboszczów by pomagali wypełniać rolnikom wnioski o dopłaty. To jest według mnie żebractwo. Tak nie powinno być. No i ten złoty deszcz unijny miał spaść tutaj wtedy natychmiast. Pamiętam piękne hostessy, chodziły z wypiętymi biustami, na biustach gwiazdki, flagi unijne, a ja mam swoje lata i pamiętam, że RWPG też miała być wieczna i trwać do Sądu Ostatecznego, a dla niewierzących nawet dłużej. Ale się skończyło. Nie ma już RWPG, zaś Unia Europejska jest taką konstrukcją finansową, w której być może warto uczestniczyć pod pewnymi względami, ale pod pewnymi niekoniecznie. Unia na pewno nie jest wieczna. Może przeżyje mnie, ale wieczna nie jest i nie można jej traktować jak dogmatu. Szkoda, że zostaje tam spora część pieniędzy składkowych. To może zniechęcać, podobnie jak niemiecki dyktat w Unii. Niemcy zresztą mają w UE wyjątkową pozycję: tylko u nich parlament (Bundestag) musi się zgodzić na wdrożenie dyrektyw Komisji Europejskiej. Inne państwa UE przyjmują każdą dyrektywę bez formalności, niejako „nie przerywając snu" o dobrobycie spadającym z nieba wraz ze złotymi unijnymi gwiazdkami….

Kaliningrad jako Gibraltar Północy – to pana przemyślenia, które pojawiły się w witrynie internetowej „Opcja na Prawo".

Wchodzimy tutaj delikatnie w taką trochę geopolitykę. Chętnie o tym mówię, mimo że moje pomysły nie zyskują szerszego audytorium. Te myśli, które publikuję w „Opcji na Prawo", raczej nie mają związku z moim biznesem. Kaliningrad chciałby się uniezależnić od Rosji, to fakt. Proszę popatrzeć na Europę od Lizbony po Ural, tak bez obciążeń politycznych i historycznych. Gdzie w Europie trzyma się pieniądze, takie poważne? Na wyspie Man, Jersey, w Gibraltarze i oczywiście na Cyprze. I co raz wybucha afera, że rosyjskie firmy zarejestrowane na Cyprze pojawiają się w różnych miejscach, a jeśli nie one fizycznie, to ich pieniądze. Taka jest niestety natura pieniędzy, że ludzie zarabiają czasami na czarno i chcą gdzieś bezpiecznie je trzymać, np. w Panamie, czy na Wyspach Dziewiczych. No i ten Kaliningrad jest idealnym miejscem na taki porządny *offshore* – Oczywiście dla szarej strefy, bo to słabo dotyczy białego biznesu. Chodzi o takich, którzy gdzieś tam niekoniecznie legalnie zarobili i chcą gdzieś umieścić kapitały, by procentowały. No a może by je chętnie zainwestowali? W basenie Morza Bałtyckiego jest to idealne miejsce na tego typu działalność. Kiedy o tym mówię, zaraz pojawia się uśmiech na twarzach i wątpliwości, że przecież Rosjanie na to nie pójdą. Pewnie że tak! Nie pójdą, jeśli będzie z nimi rozmawiał jakiś prezydent Duda czy inny Kwaśniewski, a nawet Merkel. Tego nie załatwia się na szczeblu oficjalnym, państwowym. O tym trzeba rozmawiać z oligarchami, którzy mają kasę, wpływy i mogą nacisnąć na sektor wojskowy, na Kremlu. Oni muszą pokazać, że to się opłaca. A interes Polski byłby taki, że wtedy Kaliningrad trzeba by było zdemilitaryzować. Bo to jest dla nas największe zagrożenie. My nie chcemy strzelających zabawek w okolicy. To jest nasz żywotny interes. Gdyby GP Morgan zagościł w Kaliningradzie jako pierwsza jaskółka, a nie w Warszawie, to oczywiście musiałoby to znormalizować stosunki polsko-rosyjskie. Na razie wszystko, co dotyczy stosunków na linii Moskwa-Warszawa, jest rozgrywane „w cieniu Kremla". Taki też tytuł ma co druga pozycja wiadomości u Sakiewicza. No to jest zupełna głupota, porównywalna z prymitywną antypisowską propagandówką Onet-ową. Musimy współpracować, ze wszystkimi sąsiadami, a nie, zabiegać jedynie, nie wiadomo po co, o ukraińską przychylność.

Jak więc ułożyć stosunki z Moskwą?

Dopóki kupujemy broń od Amerykanów, dopóki to się nie ustabilizuje, będą problemy. Amerykanie – jeśli już są u nas – to lepiej żeby nie drażnili Rosjan, a wtedy wszystko da się zrobić.

Dokończenie na str. 11

Dokończenie ze str. 10

Jeśli nie na szczeblu politycznym, to na pewno na gospodarczym. Będzie można współpracować i zarabiać.

Na razie niestety wygląda na to, że wolimy wymachiwać szabelką.

Ja nie wolę, zresztą szabelką zaczęliśmy wymachiwać jako Polska już w 80 roku, a nawet wcześniej, w 76, kiedy powstał KOR.

Potrzebna jest normalizacja stosunków, ale czy dzisiaj jest to możliwe? Nasza dyplomacja ma z tym spory problem.

Dzisiaj? Tak, możliwe. Ale i dwa lata temu i siedem normalizacja też była możliwa. Nie mamy i nie mieliśmy niestety nikogo takiego jak minister Ławrow. Zna pan może kogoś takiego, kto ma głowę jak on? Jest to może kontrowersyjne, co mówię, ale takie są fakty. Ławrow jest doskonałym dyplomatą i to od niego trzeba się uczyć. Potrzebujemy dziś takiego polskiego Ławrowa. Nie jest nim na pewno urzędnik Czaputowicz, nie był nim emocjonalnie niestabilny Waszczykowski ani Sikorski, który do końca nie wiadomo, dla kogo właściwie pracował, ani Rotfeld, choć on akurat, stojąc na czele polsko-rosyjskiej «komisji ds. trudnych» próbował rozwiązywać bardzo praktyczne rzeczy.

Ile na tym tracimy?

Tego nikt dzisiaj nie potrafi powiedzieć, nawet premier ani ministrowie z resortów gospodarczych, a namnożyło się ich dzisiaj. Poza tym – jak liczyć te straty? Jeśli nie podpiszę dzisiaj umowy z kontrahentem rosyjskim, to czy od razu można mówić o stracie? To jest bardzo trudne do określenia. Zamknęliśmy handel przygraniczny w strefie kaliningradzkiej nie bardzo wiadomo, w imię czego. Podejrzewam, że była to amerykańska sugestia. No i takie błędy popełniamy cały czas. Ta antyrosyjskość obowiązuje od dawna. Ja do Rosji nie sprzedaję już od 10 lat. Straciłem dużych klientów, a mali się nie pojawiali, więc właściwie ten kierunek jest zamknięty. Handluje za to z Białorusią, tam jest porządek, no ale oni z kolei nie chcą płacić, bo im w każdej chwili prezydent może przemnożyć kursy wymiany waluty przez dowolną liczbę. Wracając jeszcze do wątku rosyjskiego, to właściwie nie jesteśmy dla nich specjalnie ważnym partnerem. Rosja bez nas sobie poradzi, ale my bez ich rynku…

Więcej ma pan kontrahentów za granicą czy w kraju?

70% obrotu mamy poza Polską. Kontrahentów jednak więcej jest w kraju, są niewielcy, ale jest ich sporo. Dużych odbiorców mam w Niemczech, handluję z Łotwą, Litwą, Francją, Rumunią, Hiszpanią, Grecją, sprzedaję na Cyprze, Islandii, no ale to już są małe ilości. Nawet udało się sprzedać kontener do Afryki. A jeśli chodzi o atmosferę dla biznesu, z tym bywa różni – biznes kręci się tam, gdzie jest infrastruktura.

A u nas jest?

Drogowa się rozwija, ale drogi buduje się według starych projektów sprzed 5-10 lat, robionych przez ludzi bez żadnego horyzontu rozwojowego – po prostu są za wąskie. Jakieś „ekspresówki" bez pobocza zamiast co najmniej trzypasmowych autostrad. To głupota, która może cieszyć najwyżej tych, co się właśnie z furmanki przesiedli na motorower. Przecież to są inwestycje na dziesiątki lat, a nie do końca kadencji sejmowej! A kolejowa infrastruktura to dramat: z Warszawy do Lublina nie dojedziesz. I tutaj powinien już działać prokurator, bo to, co dzieje się na tym odcinku, to jest kryminał. Dalej – lotnisko w Lublinie, a właściwie w Świdniku – co to jest? Lotnisko słynie z płatnego parkingu (po co?), niezsynchronizowanej kolejki dojazdowej i rampy z blaszakiem z napisem 'cargo'. Czy tam w ogóle można nadać jakiś towar? Bankrutuje jedna linia lotnicza po drugiej, nie ma frachtów, nie widać żadnej myśli rozwojowej, ale wystarczy zapytać rzecznika Portu Lotniczego Lublin, to gładko wyjaśni, że tego się nie da zrobić. W efekcie pozostaną kierunki lotów Warszawa i Tel-Aviv, no i akurat ten drugi kierunek to chyba intratna sprawa. A wracając do Rosji, ten olbrzymi kraj prowadzony jest dobrze silną ręką. Putin biznes rozumie doskonale, wpływ na niego mają oligarchowie czyli ludzie z dużymi pieniędzmi. Jeśli chcemy coś z nimi załatwić, to nie poprzez ministra Czaputowicza i jego urzędników. Tu trzeba wspólny biznes wymyślić. Zaś Kaliningrad jako Gibraltar północy – wiem że to dzisiaj taka *political fiction*, ale chciałbym, żeby tak było, pomarzyć nie można? A co mi to szkodzi?

CEZARY **POTAPCZUK**

Konkurs Top Inwestycje Polski Wschodniej

Komu przypadnie prestiżowe wyróżnienie?

Znamy listę 30 nominowanych w konkursie Top Inwestycje Polski Wschodniej 2019. Wśród ubiegających się o prestiżowe wyróżnienie nie zabrakło tych z Lublina, Świdnika i naszego regionu.

Wśród nominowanych znalazły się: budowa kompleksu sportowo-rekreacyjnego przy ul. Fabrycznej w Świdniku, remont linii kolejowej Lublin - Stalowa Wola Rozwadów oraz rozbudowa sieci komunikacji zbiorowej dla potrzeb Zintegrowanego Centrum Komunikacyjnego dla Lubelskiego Obszaru Funkcjonalnego

W drugim etapie konkursu Top Inwestycje Polski Wschodniej 2019 głos należeć będzie do członków Rady Konsultacyjnej, którzy spośród nominowanych projektów wskażą swoich faworytów.

Jednocześnie w głosowaniu internetowym swój typ wybiorą także czytelnicy ogólnopolskiego serwisu internetowego **PortalSamorzadowy.pl.**

Każdy może oddać głos za lub przeciw każdej z nominowanych inwestycji.

Głosowanie zakończy się 17 września o godz. 12.

Laureaci konkursu Top Inwestycje Polski Wschodniej 2019 zostaną uhonorowani podczas uroczystej gali w trakcie Wschodniego Kongresu Gospodarczego w Białymstoku (25-26 września 2019 roku).

PRACE NA LINIACH KOLEJOWYCH NR 68, 565 NA ODCINKU LUBLIN-STALOWA WOLA ROZWADÓW wraz z elektryfikacją znalazły się wśród nominowanych w konkursie Top Inwestycje Polski Wschodniej 2019.
Wartość inwestycji to blisko 300 milionów złotych. Inwestorem są PKP Polskie Linie Kolejowe S.A. Zmodernizowane odcinki stanowią fragment: linii kolejowej nr 68 od km 0,339 do km 104,043 oraz łącznicy kolejowej nr 565. Przedmiotowy odcinek zlokalizowany jest na terenie województwa lubelskiego w powiatach: miasto Lublin, lubelskim, kraśnickim, janowskim oraz na terenie województwa podkarpackiego, (powiat stalowowolski). Inwestycja wpłynie bezpośrednio na podniesienie standardu najważniejszych szlaków kolejowych Polski na kierunkach wschód-zachód oraz północ-południe. Oddana do użytku linia zdecydowanie przyczyni się do poprawy wizerunku kolei jako sprawnego i przyjaznego środka transportu.
Data zakończenia inwestycji: 9 listopada 2019.

BUDOWA KOMPLEKSU SPORTOWO-REKREACYJNEGO przy ul. Fabrycznej w Świdniku została nominowana w konkursie Top Inwestycje Polski Wschodniej 2019.
Wartość inwestycji: wynosi 52,3 mln zł, a inwestorem jest Miasto Świdnik
Budowa nowego kompleksu sportowo-rekreacyjnego przy ul. Fabrycznej w Świdniku obejmuje budowę krytej pływalni, basenu zewnętrznego, boisk o nawierzchni syntetycznej: boiska wielofunkcyjnego, boiska do koszykówki ulicznej, siłowni zewnętrznej, a także boisk o nawierzchni piaszczystej: boiska do piłki nożnej plażowej, boiska do siatkówki plażowej i placu sprawnościowego. Inwestycja obejmuje również budowę sieci uzbrojenia terenu, budowę miejsc postojowych oraz drogi wewnętrznej i chodników.
Planowany termin zakończenia inwestycji to koniec lutego przyszłego roku

ROZBUDOWA SIECI KOMUNIKACJI ZBIOROWEJ dla potrzeb Zintegrowanego Centrum Komunikacyjnego dla Lubelskiego Obszaru Funkcjonalnego. Wartość inwestycji: ok. 88 mln zł, z czego blisko 64 mln pochodzi z Programu Operacyjnego Polska Wschodnia 2014-2020. Inwestor: Miasto Lublin. Dzięki projektowi zbudowano ul. Muzyczną na odcinku od wysokości zjazdu na teren stadionu miejskiego do skrzyżowania z Głęboką, Nadbystrzycką i Narutowicza wraz z obiektem mostowym nad rzeką Bystrzycą oraz buspasami i trakcją trolejbusową.

Dodatkowo zbudowano brakujące odcinki trakcji trolejbusowej na ul. Jana Pawła II od ul. Granitowej do al. Kraśnickiej, a także na al. Kraśnickiej od ul. Jana Pawła II do istniejącej pętli trolejbusowej oraz podstacji wraz z dostosowaniem zarządzania mocą.

28 sierpnia w rezydencji w Szczerym Polu odbędzie się 80. edycja Klubu Odpowiedzialnego Biznesu

Wystąpienia publiczne w biznesie

W najbliższą środę, 28 sierpnia odbędzie się 80. edycja Klubu Odpowiedzialnego Biznesu. Gościem specjalnym spotkania, które zaplanowano w wyjątkowym miejscu nieopodal Lublina, Rezydencji w Szczerym Polu w Bystrzycy Nowej, będzie aktor filmowy i teatralny Kazimierz Mazur.

80. edycja KOB będzie mieć formę konferencji pt. „Wystąpienia publiczne w biznesie", połączonej z mini targami firm członkowskich!

- To podsumowanie osiemdziesięciu miesięcy, podczas których razem uczestniczyliśmy w wyjątkowych spotkaniach, wymienialiśmy się doświadczeniami, uruchomiliśmy tysiące owocnych współprac. 80. edycja to okres podsumowań, co udało nam się osiągnąć przez ten czas – mówi Elżbieta Fijołek, założycielka Klubu Odpowiedzialnego Biznesu!

KOB zrzesza dzisiaj ponad 90 przedsiębiorców, a kolejni dołączą lada dzień.

Jeden z kluczowych elementów działalności lubelskiego Klubu Odpowiedzialnego Biznesu jest polityka społecznej odpowiedzialności biznesu, wiara w istotną rolę aktywnego zaangażowania biznesu w kwestie społeczne i w odpowiedzi na wyzwania rozwoju

- Od początku istnienia klubu propagujemy idee odpowiedzialności społecznej firm – uczestniczymy w kampaniach społecznych, nagradzamy przedsiębiorstwa zaangażowane społecznie i budujące solidarność społeczną. Obserwując, już jako aktywny uczestnik, organizacje biznesowe w ostatnich dziesięciu latach, zauważyłam istotny związek pomiędzy postrzeganiem wizerunku przedsiębiorcy i marki jego firmy poprzez pryzmat jego zaangażowania w środowiskach biznesowych. Na te postrzeganie ma wpływ wiele czynników, jak: jego obecność, punktualność, aktywność, udzielanie rzetelnych rekomendacji innym, sponsoring eventów czy też uczestnictwo w imprezach społeczno-gospodarczych i oczywiście branżowych – dodaje Elżbieta Fijołek, założycielka KOB.

Dodatkowe informacje dot KOB oraz rejestracja na 80. edycję na stronie internetowej **klubodpowiedzialnegobiznesu.pl**

Jest kasa na energię przyjazną środowisku

Do 20 września do Departamentu Wdrażania Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego można składać wniosku w konkursie w ramach osi priorytetowej 4 Energia przyjazna środowisku, Działanie 4.1 Wsparcie wykorzystania OZE.

Kolejne warsztaty odbędą się 28 sierpnia oraz 4, 6 i 11 września.

W ubiegłym tygodniu w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Lubelskiego odbyło się szkolenie, którego celem było omówienie zagadnień związanych z wymaganiami formalno-prawnymi dotyczącymi procedury aplikacyjnej kwalifikowalnością wydatków, kryteriami oceny czy załącznikami do wniosku o dofinansowanie. Podczas spotkania omówiono zasady udzielania pomocy publicznej i pomocy de minimis w projektach oraz wymagania dotyczące oceny oddziaływania przedsięwzięcia na środowisko.

Działanie 4.1, którego dotyczyło szkolenie, ukierunkowane jest na stworzenie konkurencyjnego rynku energii odnawialnej, który stać się ma jednym z elementów zrównoważonego rozwoju regionu oraz sposobem na zaspokojenie rosnących potrzeb energetycznych lokalnej gospodarki. Wspierane działania mają zapewnić dywersyfikację dostaw energii oraz zwiększyć bezpieczeństwo energetyczne regionu przy wykorzystaniu jego naturalnych uwarunkowań i potencjałów zgodnie z programem wojewódzkim dotyczących wsparcia OZE, realizującym założenia Strategii Bezpieczeństwo Energetyczne i Środowisko.

Kwota środków z EFRR przeznaczonych na dofinansowanie projektów w konkursie (alokacja) została zwiększona z 50 milionów i wynosi obecnie ponad dwa razy tyle

Wnioski o dofinansowanie projektu można składać do 20 września. a kolejne warsztaty odbędą się 28 sierpnia oraz 4, 6 i 11 września.

O dofinansowanie projektów mogą ubiegać się: jednostki samorządu terytorialnego, ich związki i stowarzyszenia * jednostki organizacyjne jednostek samorządu terytorialnego posiadające osobowość prawną z wyłączeniem spółek prawa handlowego, w których większość udziałów lub akcji posiadają jednostki samorządu terytorialnego lub ich związki * jednostki sektora finansów publicznych posiadające osobowość prawną oraz kościoły i związki wyznaniowe oraz osoby prawne kościołów i związków wyznaniowych.

Lucyna Bytow z Koniakowa pokazała takie koronki, że chciało się niemal klękać przed jej stoiskiem

Jarmarkowe postscriptum

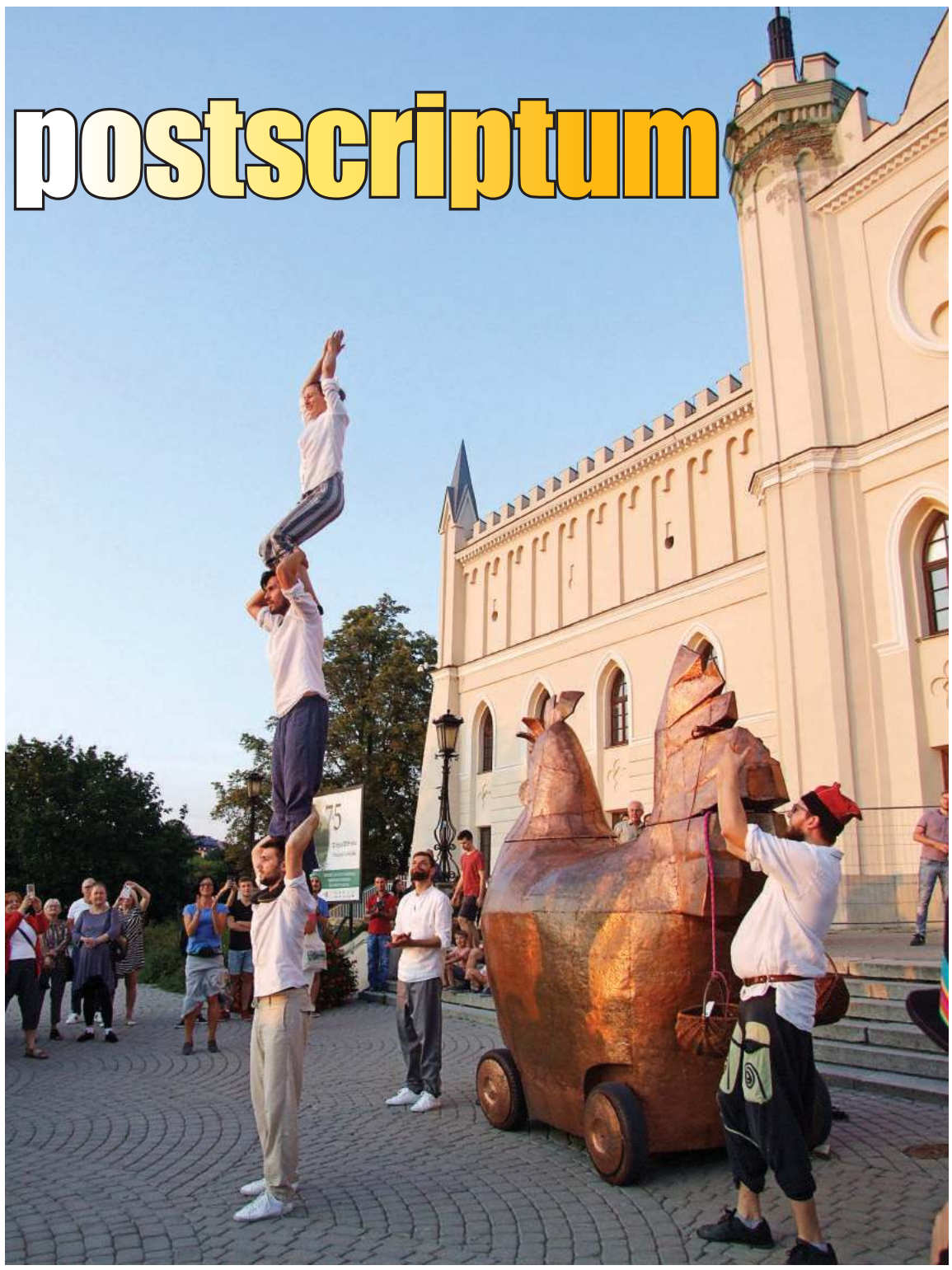

Zakończony przed tygodniem Jarmark Jagielloński należy uznać za sukces organizatorów (Warsztaty Kultury) i marketingu miasta. Wszak przez trzy dni tej imprezy (16-18 sierpnia) niezmiennie towarzyszyły jej tysiące ludzi. Czy jednak ów jarmarkowy tłum uczestników zdąża w dobrym kierunku? Nasuwają się pytania o przyszłość Jarmarku.

Trudno było przecisnąć się miedzy ludźmi na głównej osi wydarzeń: plac Litewski – deptak – Zamek. Obserwując z okien naszej reakcji przy ul. Bramowej 6 rzekę głów poniżej, co rok mam tę samą myśl: starówka jest zbyt mała na tę imprezę, jaką Lublin ambitnie tu realizuje od 13 lat.

W piątkowe czy sobotnie popołudnie przejść przez Bramę Krakowską oznaczało dreptać wiele minut niemal w miejscu. Szczęśliwie czas ten umilał widok wirującej nad głowami barwnej instalacji z drewna i wikliny, a także jakiś śpiew, bo właśnie tu miejsce zajęły **Tania** i **Mariana** – dwie pieśniarki ludowe z Iwano-Frankowska. Akompaniując sobie na bogato zdobionych bandurach, zauroczyły wielu przechodniów.

Jarmarczny tłum nasuwa porównanie z Carnavalem Sztukmistrzów, ten jednak gromadzi widzów raczej wokół konkretnych punktów programu natomiast Jarmark Jagielloński sam w sobie jest mega zgromadzeniem ludzi. Obok lublinian dreptały w tym pochodzie tysiące gości z całej Polski, z Europy, ba, nawet z najdalszych zakątków świata. Dowodem tego był czarnoskóry **Augustine,** 20-latek z Tanzanii, który przebył 6 tys. km by znaleźć się tu, a przy okazji złożyć papiery jako kandydat na studia. Szły też zorganizowane grupy turystów z Azji, którzy musieli pokonać nie mniejszą trasę, by zobaczyć Jarmark. Prym jednak wiedli sąsiedzi zza Buga – język ukraiński w tej gęstwie był równie często słyszany jak polski.

Kramy, stoiska, stragany

…zawsze są istotą jarmarku – oferowały cudności i przysmaki. Od ul. Świętoduskiej przez kilometr, aż za Bramę Grodzką, uliczkami owładnęło rękodzieło: kowalstwo artystyczne, ceramika ozdobna i użytkowa, plecionkarstwo, koronki, wyszywanki, stroje ludowe, wyroby jubilerskie, i zabawki. Królowały też wszechobecne świątki, dewocjonalia.

Z liczby 200 wystawców, obok polskich twórców (ok. 70) najliczniejsze grupy stanowili Ukraińcy i Węgrzy (po ok. 40 artystów). Wyraźnie zaznaczyli się twórcy z Białorusi i Słowacji (po ok. 30). Byli też Litwini, ale niezbyt liczni.

Które stoiska zachwyciły? Ukraińskie: oferujące haft ludowy i koronkarstwo, słowackie: śliczną biżuterię z drutu i metaloplastykę przywiozła **Anna Valterova** z Bratysławy, pisanki, będące arcydziełem tej sztuki pokazała **Andrea Filova** z Hradiste, a **Miloslav Jaros** z Żyliny zachwalał swe artystyczne wyroby z drewna. Nie ustępowali im polscy wytwórcy. **Lucyna Bytow** z Koniakowa zaprezentowała takie koronki, że chciało się niemal klękać przed jej stoiskiem. Wzięcie miały praktyczne wyroby, np. z lnu i gryki, jak: poduszki, wałki do spania, materace, które prezentowała (a wcześniej ręcznie malowała) **Joanna Zych** z Kozłówki, dokładając do zakupu prozdrowotny wykład i czarujący uśmiech.

Rejon ulic Złotej i Archidiakońskiej był strefą jadła i napitków. Tutaj też można było „przepaść" na dłużej z powodu ciżby wokół stoisk spożywczych. Więcej niż zwykle stoisk kusiło miodem i miodnymi produktami – kultura pszczół i ich dorobek były główną ideą tegorocznej imprezy.

Pszczoła zamiast kury?

Tak przynajmniej sugerował plakat tegorocznego Jarmarku Jagielońskiego. „Moduł pszczeli" był bardzo bogaty. O niezwykłym świecie tych owadów, ich roli w kulturze, sztuce i zdrowiu informowano na otwartym spotkaniu pt. „Be with bee – be thanks to bee" w wirydarzu klasztoru dominikanów. Wystąpili tu znani praktycy pszczelarstwa, m.in. Bractwo Bartne z Augustowa, którego członkowie przybliżali zasady hodowli pszczół w ulach oraz budowy innych pszczelich siedzib.

Wiedzą dzielili się promotorzy tej idei. I tak Katarzyna Jagiełło (Greenpeace Polska) bardzo rzeczowo omówiła zagrożenia dla pszczół czy innych owadów zapylających, jakie generuje cywilizacja. Mówiła o działaniach na rzecz ochrony pszczół i popularyzacji tej wiedzy. Z kolei Elżbieta Gajowiak – jedna z największych polskich ekspertek technologii produktów pszczelich, długoletnia nauczycielka szkoły w Pszczelej Woli ukazała istotę życiodajnej chemii miodu i jego produktów. Na koniec Marcin Sudziński (animator Centrum Kultury) podsumował swoje warsztaty – zajęcia prowadzone w pasiece miejskiej na dachu CSK, gdzie mówił o kulturowym znaczeniu pszczół.

Miała też miejsce lubelska odsłona wystawy „Miodem płynące", ukazującej piękno, szlachetną materię, doskonałość pszczół i ich natury. Autor, Stanisław Brach – profesor ASP w Warszawie, przedstawiał porcelanowe tablice a la` plastry miodu. Porcelana nawiązuje do szlachetności i doskonałości struktur budowanych przez owady, jednocześnie zwraca uwagę na „kruchość" gatunku pszczół, eksploatowanego i niszczonego przez człowieka. Tę wystawę obejrzymy do 14 wrześni. Czynna jest w godz. 14-18 od wtorku do soboty, w Galerii Gardzienice (ul. Grodzka 5a).

Kura bez pasażera…?

Mobilny symbol Jarmarku – kura z miedzianej blachy ponad 2-metrowej wysokości, znów nie doczekała się jeźdźca-wodzireja. Lubelski aktor **Przemek Buksiński** przez 11 lat przyzwyczaił nas do pełnienia tej funkcji. Widać było, że „z góry" miał znakomity ogląd tego festiwalu, zawsze zaskoczył organizatorów kreatywnym pomysłem. Obecnie jednak, bez wyraźnej przyczyny, ogląda on Jarmark z poziomu chodnika już drugi rok. – Nadal czuję się współorganizatorem Jarmarku, widocznie ktoś miał potrzebę zmian festiwalu, bo klimat imprezy wyraźnie się zmienił – zauważa aktor. Pozostańmy z retorycznym pytaniem: czy w dobrym kierunku?

Objazd kury po uliczkach Starego Miasta odbywał się kilka razy w ciągu każdego dnia. Otaczała ją grupa artystów rodzimej Fundacji Sztukmistrze. Tło muzyczne spektaklu było skromne: zapewniał je 6-osobowy zespół **Orquestrina Trama** z Hiszpanii z tradycyjną muzyką Pirenejów. Owszem i teraz był humor sytuacyjny, popisy akrobatyki i żonglerki, jednak czegoś to brakowało.

Bez charyzmatycznego wodzireja, bez energetycznych bębniarzy i kobziarzy Hollóének Hungarica to już nie jest ten sam barwny happening Jarmarku…

Zauważyli to internauci komentujący imprezę. Ich zdaniem zabrakło nawiązań do średniowiecznej genezy Jarmarku Jagielońskiego i tego klimatu, jaki impreza miała kilka edycji wcześniej. Wtedy spotykało się co krok ludzi ubranych w stroje sprzed 700 lat, grano muzykę z epoki, a na błoniach trwały rycerskie turnieje.

Kilka lat wstecz Jarmark sięgał do dziejów grodu: Przedstawiano rekonstrukcje walk obronnych, czy wystawiano spektakle teatralne o tematyce historycznej.

Muzyczna warstwa Jarmarku

Na dziedzińcu Zamku 16 sierpnia obejrzeliśmy unikalny koncert „re:tradycja", w ramach którego artyści spotkali się w repertuarze muzyki ludowej z jej wykonawcami. W przypadku każdego z 4 występów tego wieczora powstawała zupełnie nowa artystycznie jakość. Koncert rozpoczęli **Adam Bałdych** (skrzypce) i **Krzysztof Dys** (fortepian) grający razem z Kapelą Jana Kmity, konfrontując nowoczesne frazy stylizowane na ludowo z dziarskim brzmieniem weselnej kapeli.

Wkrótce po tym na scenę wyszły 3 urocze seniorki z Zespołu Śpiewaczego Dobrowoda (Podlasie), z którymi bardzo udanie współbrzmiała na swój aktorski sposób **Katarzyna Groniec**.

Świetnie prezentowała się pieśniarka **Janiną Pydo** w towarzystwie muzyków z okolic Goraja. Ta artystka pisze i śpiewa proste teksty oparte na obserwacjach ludowej obyczajowości. Sekundowali jej **Dorota** (mocny, etniczny wokal) i **Henryk Miśkiewicz** (klarnet, saksofony). Wspólnie śpiewając i muzykując, wciągnęli do zabawy wielu z około 2 tys. widzów koncertu. Śmiały tekst pani Janiny o uciechach prostej wiejskiej dziewczyny wzbudził entuzjazm publiczności, która nagrodziła ją brawami na stojąco.

Mniej udany okazał się występ **Moniki Brodki** zapowiadanej jako główna atrakcja wieczoru. Duet z **Barbarą Biegun** – śpiewaczką z Beskidu Żywieckiego, nie dał oczekiwanych wrażeń, no może poza jednym utworem – „Szysza". Jak na taką gwiazdę to stanowczo zbyt mało – brzmiały opinie z widowni. Na szczęście towarzysząca paniom Kapela Ficek-Blachura dała świetną dźwiękową parafrazę innych utworów Brodki na góralską nutę.

Następnego wieczora było już mniej ludzi na dziedzińcu, za to duży ruch na widowni – najpierw za sprawą grupy **Rodopi Ensemble** – 5 Greków z terenu Tracji i Azji Mniejszej. Ich etniczne skrzypce, kobza, mandolina, keyboard i bębenki porwały wielu słuchaczy do spontanicznego tańca.

Później publiczność rozgrzał kwartet **'Ndiaz** z francuskiej Bretanii, grając mieszankę rytmów z 4 stron świata, pokazała kto jest muzyczną gwiazdą Jarmarku. I nie trzeba było długo czekać – wkrótce zaczęły się gremialne tańce na kamiennym dziedzińcu. Francuzi wielokrotnie bisowali, publiczność niezmordowanie tańcowała…

A propos, kto chciał kończyć każdy dzień Jarmarku tanecznym krokiem, korzystał z tradycyjnych potańcówek przy placu Dominikańskim. Grała tu specjalnie utworzona i hołubiona przez organizatorów Orkiestra Jarmarku Jagiellońskiego oraz kapele z całej Polski, a mnóstwo gości korzystało z okazji, by niemal do rana kręcić gromadnie oberki, polki, kujawiaki.

Zjawiskową scenografię wydarzeń muzycznych zapewnił niezawodny **Jarosław Koziara**.

Frekwencja nie słabnie, ale…

Zainteresowanie Jarmarkiem sprawiło, że pracownicy Lubelskiego Ośrodka Informacji Turystycznej i Kulturalnej w te dni pracowali po 10 godzin, obsługując setki turystów, również w językach obcych.

– Notujemy wzmożoną sprzedaż koszulek, chust, toreb i gadżetów z logo Jarmarku – podkreślali. Czego szukali, o co pytali przyjezdni? – Najczęściej o dania naszej kuchni regionalnej, o cebularze i gdzie można smacznie zjeść… Mniej interesowała ich oferta kulturalna.

Być może goście Jarmarku mylą go z Festiwalem Smaku, który zacznie się za tydzień... Turyści „gastronomiczni" stanowią teraz główny nurt w turystyce. Faktem jest, że najdłuższe kolejki do oferowanych specjałów były przy kramach z żywnością: zarówno po słodkości, jak i po bardzo konkretne dania, np. smażone placki z Litwy i Węgier.

Skoro udział w Jarmarku koncentruje się często przy stoiskach z żywnością i smakołykami, nasuwają się pytania: Czy organizatorzy godzą się na taki trend? Czyż nie można tego ograniczyć, promować szerzej ofertę kulturalną?

Przemysław Buksiński twierdzi, że zmienił się charakter lubelskiego jarmarku: jest krótszy, bardziej komercyjny, nastawiony na smakoszy: – Przed laty było w nim więcej wątków tematycznych, kiedyś to był prawdziwy, wielowymiarowy festiwal – mówi i dodaje, że potrzebne są tu badania antropo- i etnologiczne, które wyznaczą dalszy bieg imprezy.

I tak właśnie będzie

– mówi **Grzegorz Rzepecki**, dyrektor Warsztatów Kultury organizujących Jarmark Jagieloński – Poprzez badania etnograficzne i konsultacje z ekspertami spróbujemy wyznaczyć nową drogę tego festiwalu. Fakt, że początkowo było w nim wiele „smakoszostwa", lecz obecnie unikamy tych podobieństw do festiwali kulinarnych. Myśmy z tego zrezygnowali – twierdzi dyrektor WK – podobnie jak stopniowo zrezygnowaliśmy z rycerzy, którzy biwakowali na błoniach, naparzali się lub prezentowali broń. Miało to niewielką wartość edukacyjną. Ten terenu przeznaczamy obecnie na Jarmarkowe Podwórko dla dzieci – uważam, że z lepszą korzyścią. Obok tego prowadzimy edukacyjny projekt Mała Orkiestra Jarmarku Jagiellońskiego, gdzie aktywizujemy dzieci, by uczyły się grać muzykę tradycyjną.

Dlaczego dziś ograniczono Jarmark jedynie do 3 dni, a dawniej trwał tydzień? – Celowo skróciliśmy Jarmark, gdyż koszty organizacyjne i logistyczne są ogromne. Lepiej zrobić 3 dni intensywne niż 6 ekstensywnie – wyjaśnia dyrektor.

Czy Lublin nie traci szansy, by ta, ludyczna impreza miała też podbudowę w historii? Dyrektor Rzepecki uważa, że formuła średniowiecza wyczerpała się: – Ustalamy bardziej ortodoksyjne linie programowe. Na pewno utrzymamy nurt utrwalania tradycji, dziedzictwa kulturowego, które odchodzi na naszych oczach. Jarmark jest chyba najpoważniejszą prezentacją sztuki ludowej w tej części Europy. Nie sprzedajemy ludziom tzw. lipy. Mamy tu wyłącznie sprawdzonych twórców – podkreśla, dodając, że jest też otwarty na prezentację współczesnych nurtów inspirowanych tradycją ludową.

TEKST I FOTO: MAREK **RYBOŁOWICZ**

WIĘCEJ ZDJĘĆ NA WWW.NOWYTYDZIEN.PL

Najem to wciąż może być dochodowy interes

Ponad 7% wynosi rentowność najmu mieszkania w Lublinie. Na nieco wyższy mogą liczyć właściciele lokali w Łodzi (8,2%), Katowicach (7,7%) i Szczecinie (7,4%). Takie dane przynosi najnowszy raport Expandera i Rentier.io

Przy obecnym poziomie relacji cen najmu do cen sprzedaży, jeśli właścicielowi uda się sprawić, że mieszkanie będzie najmowane przez pełne 12 miesięcy w roku, to wciąż może to być dochodowy interes. Stopa zwrotu brutto (bez uwzględnienia dodatkowych kosztów) w analizowanych przez nas miastach wynosi średnio 7,3% rocznie – podkreślają autorzy raportu.

To, co jest korzystne dla właściciela mieszkania, oczywiście zupełnie inaczej wygląda w oczach najemcy.

– We wszystkich analizowanych przez nas miastach koszt najmu jest wyższy niż rata kredytu zaciąganego na zakup podobnego lokalu. Skrajnym przypadkiem jest Sosnowiec, gdzie cena płacona za najem jest aż o 83% wyższa niż rata kredytu. Duża różnica (około 50%) występuje też w Katowicach, Łodzi i Częstochowie. Dlaczego ludzie najmują mieszkania w takich miastach? Pierwszy problem polega na tym, że aby otrzymać kredyt na mieszkanie, trzeba posiadać przynajmniej 10% wkładu własnego, czyli zwykle kilkadziesiąt tysięcy złotych oszczędności. Potrzebna jest też zdolność kredytowa. Kredyt jest też zobowiązaniem na wiele lat. Oczywiście można go spłacić przed terminem, np. poprzez sprzedaż mieszkania, ale to dużo większy kłopot niż wypowiedzenie umowy najmu. Jeśli więc ktoś nie chce się wiązać z danym mieszkaniem na dłużej, to najem może być dla niego lepszym rozwiązaniem. – mówi Jarosław Sadowski z Expandera.

KOSZT NAJMU

	za mkw. zł	rentowność %	pow. 40 mkw zł	rata kredytu zł	różnica zł (%)
Gdynia	43	6,6	1700	1495	205 (14)
Szczecin	37	7,4	1464	118	346(31)
Bydgoszcz	33	6,8	1312	1057	255 (24)
Wroclaw	44	7,1	1760	1443	317 (22)
Katowice	38	7,7	1500	986	514 (52)
Łódź	36	8,2	1454	975	480 (49)
Poznań	36	6,1	1422	1295	127 (10)
Lublin	**36**	**7,1**	**1428**	**1161**	**267 (23)**
Gdańsk	50	7,1	2000	1664	336(20)
Warszawa	56	6,9	2256	1900	356(19)
Białystok	33	6,7	1333	1119	214 (19)
Kraków	42	6,3	1700	1587	113 (7)
Sosnowiec	31	9,8	1231	672	559 (83)
Toruń	30	6,3	1700	1587	113 (7)

PORÓWNANIE KOSZTÓW NAJMU I RATY KREDYTU

Wyliczenia sporządzono na podstawie 30 815 ogłoszeń cen najmu oraz 40 219 ogłoszeń sprzedaży mieszkań. Te ostatnie wykorzystano do oszacowania rentowności inwestycji w mieszkanie na wynajem. Prezentowana przez nas rentowność jest wartością brutto, czyli przed odliczeniem odpowiednich podatków oraz bez dodatkowych kosztów. Nie uwzględniono m.in. kosztów ewentualnego kredytu, zaciąganego na zakup mieszkania, kosztów okresowych napraw i remontów, kosztów umów notarialnych, opłat sądowych, prowizji i opłat dla pośredników. Takie koszty mają charakter indywidualny w odniesieniu do konkretnej nieruchomości. Powyższa analiza dotyczyła oferty mieszkań w ogłoszeniach internetowych w okresie od 1 do 31 lipca 2019 r. Przeciętne koszty oznaczają medianę zbioru dla danego miasta.

RAPORT EXPANDERA: Ile średnich pensji potrzeba, aby kupić mieszkanie 50 m2?

Lublin rekordzistą

Z danych NBP wynika, że transakcyjne ceny mieszkań w II kwartale tego roku wciąż rosły. Na szczęście jednocześnie coraz wyższe są dochody Polaków. Dzięki temu, dostępność mieszkań jest lepsza niż na początku 2013 r., gdy ceny były zdecydowanie niższe niż dziś. Z wyliczeń Expandera wynika, że najbardziej poprawiła się sytuacja kupujących w Lublinie, Krakowie i Kielcach, gdzie na mieszkanie o powierzchni 50 m2 trzeba pracować o ponad rok krócej. Najbardziej pogorszyła się natomiast dostępność mieszkań w Gdańsku i Gdyni.

W tej dekadzie ceny mieszkań w Polsce najniższe były na początku 2013 r. Od tego czasu wzrosły jednak o ok. 30%. Wiele osób, porównujących obecne poziomy cen do tych sprzed kilku lat, zapomina jednak o tym, że w tym samym, czasie bardzo szybko rosły też wynagrodzenia Polaków. Dla wielu zaskakujące może być to, że wśród 17 badanych przez Expandera miast dostępność mieszania pogorszyła się zaledwie w pięciu, a znaczące pogorszenie zaobserwowano jedynie w dwóch – Gdańsku i Gdyni. W Gdańsku zakup mieszkania o powierzchni 50 m2 wymaga dodatkowych 14 średnich pensji (wzrost z 95 do 109), a w Gdyni jest to o 12 pensji więcej (z 87 do 99) niż w I kw. 2013 r.

Z kolei poprawę sytuacji odnotowano aż w 10 miastach. Rekordzistą jest tu Lublin, w którym 6 lat temu trzeba było wydać 93 średnie pensje netto, a obecnie już tylko 75. Znacząca poprawa nastąpiła również w Krakowie i Kielcach. Niemal nie zmieniła się natomiast dostępność mieszkań w Opolu, Szczecinie i Łodzi.

Co, jeśli ktoś zarabia mniej niż średnie wynagrodzenie?

Eksperci Expandera do wyliczeń wykorzystali przeciętne wynagrodzenie w sektorze przedsiębiorstw, które przeliczyli na kwotę netto. Ktoś może jednak argumentować, że większość Polaków zarabia przecież mniej niż wynosi średnia. To jednak nie zmienia obrazu sytuacji. Dla przykładu: jeśli ktoś zawsze zarabiał tylko ok. 60% średniej pensji, to 6 lat temu na mieszkanie w Lublinie musiał wydać 155 pensji, a obecnie 125. Niezależnie od poziomu wynagrodzenia dostępność mieszkań poprawiła w tych samych miastach, w których ona rośnie dla przeciętnego dochodu. Kluczowy w tym kontekście nie jest poziom pensji, ale to, jak ona się zmieniła od początku 2013 r. Jeśli pensja danej osoby wzrosła o 40%, a ceny mieszkań w danym mieście o 30%, to dostępność mieszkania się poprawiła. Jeśli pensja wzrosła o 20%, a ceny mieszkań o 30%, to sytuacja kupującego się pogorszyła.

	II kw. 2019	I kw. 2013	o ile więcej lub mniej średnich pensji trzeba wydać za 50 mkw
Gdańsk	109	95	14
Gdynia	99	87	12
Zielona Góra	59	54	4
Katowice	63	59	4
Bydgoszcz	68	65	4
Opole	69	70	0
Szczecin	71	72	0
Łódź	64	65	-1
Białystok	71	74	-3
Wrocław	90	94	-4
Rzeszów	79	83	-4
Poznań	86	91	-4
Olsztyn	69	75	-6
Warszawa	120	126	-6
Kielce	57	70	-13
Kraków	97	112	-15
Lublin	**75**	**93**	**-18**

Średnio 99 pensji za mieszkanie 50 m2

Patrząc na cały rynek, zaobserwowano poprawę dostępności mieszkań. W przypadku siedmiu największych miast średnio potrzeba 99,5 pensji netto, żeby kupić mieszkanie o powierzchni 50 m2. Na początku 2013 r. były to 103 pensje, a w szczycie poprzedniego boomu, czyli w II kw. 2007 r., aż 180 pensji.

Co, jeśli ktoś kupuję na kredyt?

Powyższe rozważania dotyczą relacji ceny mieszkania i wynagrodzenia. W rzeczywistości przeciętny człowiek nie kupuje mieszkania za gotówkę, lecz z pomocą kredytu hipotecznego. Jeśli w analizie uwzględnimy również ten element, to okaże się, że poprawa dostępności mieszkań obejmuje wszystkie miasta.

Dzieje się tak ponieważ od 2013 r. zdecydowanie spadło oprocentowanie nowo zaciąganych kredytów (z 6,19% do 4,27%). W rezultacie nawet w Gdańsku, w którym pogorszyła się relacja ceny do średniego wynagrodzenia, jest łatwiej kupić mieszkanie. Na początku 2013 r. rata kredytu (z wkładem własnym 10%) na mieszkanie o pow. 50 m2 pochłaniała 56% średniego dochodu netto, a obecnie 53%. To dlatego, mimo dużego wzrostu cen mieszkań, wciąż dobrze się one sprzedają i jest wielu chętnych na kredyty hipoteczne. Po prostu wzrost wynagrodzeń, w połączeniu ze spadkiem kosztu kredytu, powoduje, że wciąż stać nas na mieszkania, mimo że są one coraz droższe.

Expander

Poradnik Nowego Domu

5 sposobów na pokój ucznia

Jak połączyć świat zabaw i nauki w pokoju dziecka? Główna zasada mówi, by nigdy nie mieszać ich ze sobą, tylko sprytnie podzielić pomieszczenie na dwie osobne części. Wskazówki przygotowanie przez specjalistów ze sklepu internetowego Bonami.pl pomogą zorganizować pokój zarówno dla pierwszoklasisty, dla którego zmiana z przedszkolaka na ucznia jest dużym wydarzeniem, jak i dla starszego dziecka.

Piętrowe łóżko w kształcie domku z drewna sosnowego (Adeko Mila 1419 zł)

Z przedszkolaka uczeń

– Przejście do pierwszej klasy musi być dla dziecka bezpieczne i komfortowe. Z dnia na dzień pokoik, który jeszcze wczoraj był królestwem pełnym gier i zabaw, dzisiaj ma zostać wypełniony podręcznikami i przyborami szkolnymi. Przestrzeń, w której wychowuje się dziecko, musi zostać przygotowana na nadchodzące zmiany z odpowiednim wyprzedzeniem. Warto przygotować pokój tak, by był gotowy na pierwszy dzwonek. – mówi Marta Kmošenová z Bonami.pl

Jak zatem powinniśmy wyposażyć pokój pierwszoklasisty i na co w pierwszym rzędzie zwrócić uwagę? Ekspert Bonami.pl podpowiada, że najważniejsze jest biurko. Musi być ono solidne i stabilne, a także powinno mieć gładki blat z dużą powierzchnię roboczą. Ze względów praktycznych szczególnie zalecany jest wybór modelu z regulowaną wysokością i funkcją pochylenia, jak na przykład biurko Manis-h będące inwestycją, która rośnie razem z dzieckiem. Biurko warto wyposażyć w niezbędne przybory szkolne i schowki – półki, pojemniki, organizery. Dzięki temu dziecko zacznie uczyć się sztuki organizacji już w pierwszej klasie, a ponadto nie będzie szukało potrzebnych rzeczy w całym pokoju czy mieszkaniu.

Kiedy mamy już wybrany mebel, kolejną istotną kwestią jest umiejscowienie biurka, czyli stworzenie miejsca pracy. Ucząc się czy pisząc pracę domową, uczeń nie powinien się niczym rozpraszać. Jeśli krzesło ciągle się porusza lub dziecko musi wstawać po niezbędne przybory, nigdy nie będzie ono w pełni skupione na swoim zadaniu. Jak uważa ekspert Bonami, dziecko mogą rozpraszać również znajdujące się w pokoju ulubione zabawki. Właśnie dlatego miejsce pracy i kącik zabaw nigdy nie powinny znajdować się w bezpośrednim sąsiedztwie.

– Biurko w dziecięcym pokoiku należy ustawić w pobliżu okna, gdzie zostanie dostarczona odpowiednia ilość naturalnego światła, a dodatkowo uczeń znajdzie się w opozycji do reszty pokoju i zabawek, do których odwróci się plecami. Jeśli mały uczeń lub uczennica jest praworęczna, światło dzienne powinno padać na stół z lewej strony. Jeśli jest leworęczny, to z prawej – tak, aby dominująca ręka nie rzucała cienia na zeszyt lub ćwiczenia. – podpowiada Marta Kmošenová.

Zasady wyboru krzesła dla dziecka

– Krzesełko powinno mieć regulowaną wysokość siedziska, ale jeszcze lepiej będzie, gdy zdecydujemy się na model z regulowanym podłokietnikiem i kątem oparcia. Wysokość krzesełka dla dziecka powinna odpowiadać wysokości stołu, czyli między 70 a 75 cm. Dziecko powinno siedzieć na krześle tak, by jego stopy dotykały ziemi. Jeśli jest to niemożliwe, skorzystajmy z podnóżka. – dodaje ekspert Bonami.pl.

Jak wyposażyć strefę zabawy?

Według Marty Kmošenovej z Bonami.pl odpowiednie przechowywanie zabawek jest niezbędne dla utrzymania porządku w dziecięcym pokoiku. Uczniowie muszą mieć pewność, że w ich sypialni nadal jest miejsce do zabawy, w którym mogą być po prostu sobą, jednak właściwie schowane drobiazgi pozwolą na dobrą organizację przestrzeni.

– Ciekawym rozwiązaniem są pojemniki w kształcie klocków Lego, które można składać jeden na drugim. Nie zajmują one dużo miejsca, a są bardzo pojemne. Dzięki wszelkiego rodzaju pojemnikom, dzieci uczą się sprzątać pokój w trakcie zabawy. Inną dobrą propozycją są szuflady lub pojemniki chowane pod łóżkiem, które mogą pomieścić książki czy gry planszowe. – dodaje ekspert Bonami.pl

Dywaniki – bezpieczeństwo i część gry

Dzieci lubią bawić się, siedząc na podłodze, dlatego w kąciku zabaw powinien znajdować się dywan, który zapewni im ciepło. Bardzo częstym motywem pojawiającym się na dziecięcych dywanach lub wykładzinach są drogi, ścieżki czy las. Mogą one stanowić idealne podłoże do kreatywnej zabawy.

– Wybierając dywan do dziecięcego pokoju, warto zwrócić uwagę na włosie. Im krótsze, tym lepiej, ponieważ łatwiej je wyczyścić z kurzu, okruszków czy rozlanych napojów. Lepiej jest też wybrać dywan z antypoślizgowym spodem, który uchroni dziecko przed poślizgnięciem się i upadkiem. – mówi Marta Kmošenová.

Bonami.pl – pojemnik LEGO (128 zł)

Pokój dziecięcy wymaga inteligentnych rozwiązań

Ciekawym rozwiązaniem w niewielkiej przestrzeni jest łóżko piętrowe, na przykład Adeko Mila DMPBA z ofert Bonami.pl. W dolnej części jednak nie znajduje się drugie łóżeczko, a biurko i dodatkowe miejsce do przechowywania. Jak podpowiada Marta Kmošenová, decydując się na takie rozwiązanie, należy zwrócić uwagę na stabilność konstrukcji. Pamiętajmy jednak, że w takiej sytuacji do biurka dociera mniej naturalnego światła, dlatego warto wyposażyć je w odpowiednią lampkę. – Dobra lampa biurkowa powinna oświetlać obszar z wysokości 40–50 cm pod kątem 60–70°. Maksymalna odpowiednia moc żarówki wynosi 60 W. Wyższa moc może powodować bezsenność, a nawet nadpobudliwość. – podpowiada ekspert Bonami.pl.

Początek roku szkolnego to dla wielu z nas moment, by odpowiedzieć sobie na wiele pytań. Jak urządzić pokój ucznia – nie tylko dla pierwszoklasisty? Jakie biurko i krzesełko wybrać? Jak wyposażyć kącik zabaw? W jaki sposób sprytnie przechowywać zabawki. Jak inteligentnie urządzić pokój dziecięcy o niewielkim metrażu? – to tylko niektóre z nich. Wiele ciekawych rozwiązań, nie tylko konstrukcyjnych, znaleźć można w sklepie internetowym Bonami.pl, który oferuje uczniom wyposażenie, które pozwoli na efektywną naukę i kreatywną zabawę.

BRONOWICE

Uczniowie nie poznają swojej szkoły

Uczniowie, którzy za tydzień rozpoczną naukę w Szkole Podstawowej Nr 33 przy ul. Pogodnej na Bronowicach mogą się trochę zdziwić przychodząc na inaugurację roku szkolnego. Placówka, do której uczęszczali przed wakacjami będzie z frontu wyglądała nieco inaczej. Sporo zmian znajdą także wewnątrz budynku.

Termomodernizacja Szkoły Podstawowej nr 33 przy ul. Pogodnej rozpoczęła się z końcem czerwca. Planowany termin zakończenia wszystkich prac to lipiec przyszłego roku.

Wszystko za sprawą trwającej od końca czerwca termomodernizacji szkolnej placówki.

– Budynek został ocieplany. W środku wymieniana jest także instalacja ciepłownicza i elektryczna. Zimą już nasze dzieci i nauczyciele marznąć nie będą – **zapewnia Urszula Remiszewska**, dyrektorka SP Nr 33.

Fasada szkoły będzie teraz wyglądała nieco inaczej. – Elewacja w beżach i brązach będzie ciepła i miła dla oka. Budowlańcy zapewnili mnie, że wyrobią się z pracami do pierwszego dzwonka – dodaje dyr. Remiszewska.

W środku budynku zakończony został już generalny remont pomieszczeń z zapleczem, w których będą odbywały się zajęcia ponad 40. najmłodszych uczniów z dwóch oddziałów przedszkolnych. – Te pomieszczenia w pełni zostały dostosowane do obowiązujących przepisów. Najmłodsi będą mieli znakomite warunki do nauki i zabawy – podkreśla pani dyrektor.

A jeśli chodzi o zabawę to dla uczniów „33" Urszula Remiszewska ma jeszcze jedną dobrą wiadomość.

– Lada dzień tuż przy naszym szkolnym Orliku rozpoczniemy budowę placu zabaw. To zwycięski projekt z Budżetu Obywatelskiego, wart ponad 300 tysięcy złotych – kończy U. Remiszewska. **BAS**

Prace pochłoną łącznie ponad 2 mln zł (dokładnie 2 398 500,00 zł) i potrwają do końca lipca przyszłego roku. Wykonuje je na zlecenie Urzędu Miasta Lublin konsorcjum firm Dom Expert Sp. z o. o. z Krępca oraz PPU ARBET Sp. z o. o. z Lublina.
Prowadzony obecnie remont jest największym w historii istnienia szkoły, która działa od lat 60-tych ubiegłego wieku (z kilkunastoletnią przerwą, kiedy w budynku tym funkcjonowało Gimnazjum nr 14 – przyp. red.). W jego ramach zostaną przeprowadzone przede wszystkim prace przy docieplenia stropodachu i daszków, wykonaniu hydroizolacji dachu, docieplenia ścian zewnętrznych, wykonaniu izolacji przeciwwilgociowej, docieplenia ścian fundamentowych oraz ścian zewnętrznych piwnic, remoncie schodów zewnętrznych, wymianie stolarki okiennej i ślusarki drzwiowej, wykonaniu zadaszeń wejść oraz roboty brukarskie i towarzyszące.
Dodatkowo w budynku szkolnym są realizowane także roboty branży sanitarnej i elektrycznej. Dzięki tym pracom szkoła zyska m.in. nowe rurociągi instalacji centralnego ogrzewania wraz z grzejnikami, nową armaturę i wyposażenie w szkolnej wymiennikowni czy system zarządzania energią. Remont dopełni wykonanie nowej instalacji elektrycznej, oświetleniowej, odgromowej oraz oświetlenia zewnętrznego wraz z ich uruchomieniem.
Całość realizowanego zadania zostanie objęta 60 miesięczną gwarancją i zakończy się planowo do 31 lipca 2020 r. Prace będą realizowane etapowo, tak aby nie generować dużych utrudnień dla uczniów w rozpoczynającym się niebawem roku szkolnym. Na chwilę obecną nie ma zagrożenia przedłużenia się wykonania zadania i tym samym rok szkolny 2020/2021 uczniowie SP nr 33 powinni powitać już w odnowionej placówce.

Marek Kościuk

Płk Zbigniew Węglarz przeżył 96 lat

Zmarł twórca czołgowego trenażera

Zmarł Zbigniew Węglarz, pułkownik Wojska Polskiego, absolwent Politechniki Warszawskiej, wykładowca Akademii Sztabu Generalnego. Wieloletni Zastępca komendanta w Wyższej Oficerskiej Szkole Samochodowej w Pile. Wychowawca wielu pokoleń oficerów. Znany konstruktor, racjonalizator, działacz w strukturach NOT, SIMP oraz Automobilklubu. Mieszkał w Lublinie, miał 96 lat. Był twórcą innowacyjnego trenażera czołgowego MPG 69.

Skonstruowana przez Zbigniewa Węglarza w 1969 maszyna zapewniła polskiej armii znaczne oszczędności. Na lekkim trenażerze, na którym nauka odbywała się tak, jak na czołgu wojsko zaoszczędziło miliony złotych, m.in. na paliwie. –W Związku Radzieckim szkolenie czołgisty zaczynało się tak, że kandydatowi na kierowcę zakładano na głowę tekturowe pudło ze szczeliną i chodził tak, parę dni, żeby przyzwyczaić się do obserwacji pola walki przez peryskopy. Potem siadał na tzw. bujankę, taki prymitywny szkielet z rur, na którym było siodełko czołgowe i dźwignie kierowania. Jeden żołnierz kiwał bujanką, imitując jazdę po wybojach, a kierowca starał się trafić nogami na pedały – wspominał w „Nowym Tygodniu" dwa lata temu płk Zbigniew Węglarz. – Innych urządzeń wtedy nie było. Jak przechodzono do szkolenia na czołgu, to zaczynały się problemy, bo instruktor nauki jazdy z kierowcą kontakt miał tylko przez telefon pokładowy – hełmofon i tylko w ten sposób mógł mu wydawać instrukcje. Niedoświadczeni kierowcy często się stresowali, nie zabierali nogi ze sprzęgła i je palili. A jego naprawa to kosztowna impreza. Trzeba było wymontować cały silnik czołgu, żeby taką drobnostkę naprawić. Trenażery były wybawieniem dla początkujących czołgistów – mówił płk Węglarz.

Pułkownik Zbigniew Węglarz został odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Srebrnym Krzyżem Zasługi i wieloma odznaczeniami państwowymi i branżowymi. Został pochowany 10 sierpnia br. na Cmentarzu na Majdanku w Lublinie.

EMILIA **KALWIŃSKA**

Pokazy, warsztaty i konkursy dla pasjonatów innowacji

Lublin kolejny raz zachwyci się nauką

Ponad 1350 wydarzeń przygotowali organizatorzy XVI Lubelskiego Festiwalu Nauki, który odbędzie się w dniach 16-20 września br. Oprócz Lublina festiwal zawita też do Chełma, Puław, Dęblina, Zamościa i Stalowej Woli. Teraz wszyscy zainteresowani mogą potwierdzać swój udział w wybranych zajęciach.

W tym roku Politechnika Lubelska jest głównym organizatorem imprezy, odbywającej się pod hasłem „Nauka – technika – innowacje", które jest zgodne z ogólną tendencją rozwojową współczesnego świata. Oferta tegorocznego festiwalu jest różnorodna i dostosowana do uczestników w różnym wieku. W programie są warsztaty, prezentacje, wykłady, dyskusje, doświadczenia, a także pokazy, konkursy, wystawy i spektakle. Nie zabraknie imprez plenerowych, spotkań autorskich, gier i zabaw edukacyjnych oraz koncertów. Uczelnie zapraszają też do zwiedzania swoich laboratoriów.

– Chcemy pokazać, że nauka jest ciekawa i inspirująca, i że wiedza nabyta poprzez zabawę, eksperyment i doświadczenie pozostaje w pamięci najdłużej. Wydarzenia festiwalowe to podróż po wielu dziedzinach – od nauk inżynieryjno-technicznych, przez medycynę, psychologię, filozofię, pedagogikę, aż po sztuki plastyczne i teatralne – mówi prof. **Anna Halicka**, prorektor ds. współpracy z otoczeniem społeczno-biznesowym Politechniki Lubelskiej.

LFN to ogromna impreza popularnonaukowa skierowana do szerokiego grona odbiorców: dzieci w wieku przedszkolnym, uczniów, młodzieży, studentów, nauczycieli, rodzin z dziećmi oraz seniorów.

– Każdy może wziąć w niej udział, wiek nie ma znaczenia, wstęp jest bezpłatny. Trzeba jedynie pamiętać o tym, że na niektóre projekty, ze względu na limit miejsc, należy się rejestrować. Wcześniejsze zapisy polecamy szczególnie grupom zorganizowanym, m.in. szkołom i przedszkolom. Robimy to za pośrednictwem strony internetowej. Na potwierdzenia czekamy od 19 sierpnia do 6 września – przypomina dr inż. **Małgorzata Ciosmak**, koordynator festiwalu.

Atrakcyjny program

Inauguracja LFN odbędzie się 14 września o godz. 19.00 na terenie Politechniki Lubelskiej. Następnego dnia na Placu Teatralnym przed Centrum Spotkania Kultur w Lublinie w godz. 10.00-16.00 zaplanowany jest Piknik Naukowy. Oprócz licznych zabaw, gier, konkursów, pokazów i eksperymentów, które będą odbywały się na stoiskach uczelni oraz partnerów, przez cały czas trwania pikniku będą miały miejsce atrakcje na piknikowej scenie głównej. Od 16 do 20 września na uczelniach oraz instytucjach współorganizujących festiwal odbędą się projekty festiwalowe. Uroczyste zakończenie XVI LFN i przekazanie statuetki w ręce władz UMCS, który w przyszłym roku będzie pełnić funkcję głównego organizatora, nastąpi 20 września.

Szczegółowe informacje dostępne są na stronie: http://www.festiwal.lublin.pl/.

MG, (EM.K.)

70 kierunków oferuje podnoszenie kwalifikacji

Studia podyplomowe szansą na lepszą pracę

Dla tych, którzy chcą rozwijać swoje kompetencje UMCS prowadzi nabór na ponad 70 kierunków studiów podyplomowych. Kursy te pomagają rozwijać ścieżkę kariery i są szansą na zdobycie lepszej posady, a wypalonym zawodowo dają możliwość odświeżenia wiedzy lub zmiany zawodu.

Wśród siedemdziesięciu kierunków, oprócz tych, które od lat cieszą się dużą popularnością, tj. „Coaching i mentoring", „Zamówienia publiczne" czy „Logopedia", kandydaci znajdą także interesujące nowości, np. „Compliance w zarządzaniu organizacją" i „Zarządzanie transportem-spedycją-logistyką".

– Wszystkie kierunki studiów podyplomowych UMCS przygotowane zostały w oparciu o wymagania współczesnego rynku pracy oraz potrzeby społeczne i oczekiwania kandydatów, którym coraz częściej zależy na poszerzaniu swojej wiedzy, doskonaleniu umiejętności zawodowych, zyskaniu nowych kwalifikacji czy rozwijaniu własnych zainteresowań – mówi Katarzyna Skałecka z biura prasowego UMCS.

Zakończenie rekrutacji planowane jest nie wcześniej niż 13 września. Szczegóły rekrutacji oraz warunki uczestnictwa w studiach znajdują się w zakładce „Studia podyplomowe" na stronie www.umcs.pl.

Nowości w ofercie

Studia podyplomowe „Zarządzanie transportem-spedycją-logistyką" są odpowiedzią na dynamicznie zmieniające się otoczenie m.in. w krajach Unii Europejskiej. Treści kształcenia są przygotowane w sposób, dzięki któremu absolwenci kierunku będą mogli podjąć pracę w przedsiębiorstwach eksportowych i importowych, urzędach celnych czy firmach konsultingowych. Wartością dodaną studiów jest fakt, że po ich ukończeniu istnieje możliwość ubiegania się o zwolnienie z egzaminu pisemnego na certyfikat kompetencji zawodowych w transporcie drogowym.

Zaś studia podyplomowe „Compliance w zarządzaniu organizacją" to jedyne studia podyplomowe na Lubelszczyźnie, które dotyczą tematyki compliance, jakże ważnego elementu zarządzania organizacją, szczególnie w kontekście zmieniających się przepisów polskich i międzynarodowych. Absolwent kierunku to przyszły „compliance oficer", ponieważ jest osobą przygotowaną zarówno pod względem merytorycznym, jak i praktycznym do pracy w jednostkach organizacyjnych compliance w przedsiębiorstwach różnych branż, zarówno sektora publicznego jak i prywatnego.

MG

WITAJCIE!

Co tydzień upamiętniamy narodziny lublinian i świdniczan

Anecie i Marcinowi 21 sierpnia o godzinie 1.20 urodziła się córka Kaja

Angelice i Kamilowi 16 sierpnia o godzinie 15.20 urodziła się córka Nadia

Annie i Marcinowi 20 sierpnia o godzinie 9.55 urodziła się córka Amelia

Dorocie i Sylwestrowi 21 sierpnia o godzinie 19.57 urodził się syn Tymon

Kamili i Zbigniewowi 17 sierpnia o godzinie 12.20 urodził się syn Kazimierz

Magdalenie i Mariuszowi 20 sierpnia o godzinie 14.04 urodziła się córka Łucja

Małgorzacie Dariuszowi 19 sierpnia o godzinie 11.00 urodził się syn Dawid

Natalii i Patrykowi 21 sierpnia o godzinie 12.18 urodził się syn Oskar

Nieodpłatna pomoc prawna w Lublinie

Adwokaci i radcy prawni dla każdego

Na terenie Miasta Lublin działa 14 punktów, w których przez 5 dni w tygodniu można skorzystać z nieodpłatnej pomocy prawnej.

Nieodpłatna pomoc prawna zgodnie z przepisami ustawy może być świadczona m.in. w zakresie prawa rodzinnego, prawa pracy, prawa ubezpieczeń społecznych itp. Nie obejmuje ona spraw związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej, z wyjątkiem przygotowania do rozpoczęcia tej działalności.

Na spotkanie w Lublinie można umówić się za pośrednictwem strony internetowej Urzędu Miasta Lublin – rezerwacja wizyt poprzez zakładkę https://rezerwacja.lublin.eu/ lub telefonicznie, dzwoniąc pod numer telefonu: 81 466 12 10 (rejestracja telefoniczna w godzinach pracy urzędu). Podczas spotkania prawnik poinformuje o obowiązującym stanie prawnym oraz przysługujących uprawnieniach lub obowiązkach, w tym w związku z toczącym się postępowaniem przygotowawczym, administracyjnym, sądowym lub sądowo-administracyjnym. Wskaże również sposób rozwiązania problemu prawnego. Pomoże w sporządzeniu projektu pisma w sprawach wspomnianych powyżej, z wyłączeniem pism procesowych w toczącym się postępowaniu przygotowawczym lub sądowym i pism w toczącym się postępowaniu sądowo-administracyjnym. Pomoże również w sporządzeniu projektu pisma o zwolnienie od kosztów sądowych lub ustanowienie pełnomocnika z urzędu w postępowaniu sądowym lub ustanowienie adwokata, radcy prawnego, doradcy podatkowego lub rzecznika patentowego w postępowaniu sądowo-administracyjnym, a także poinformuje o kosztach postępowania i ryzyku finansowym związanym ze skierowaniem sprawy na drogę sądową.

Osobom ze znaczną niepełnosprawnością ruchową, które nie mogą się stawić w punkcie osobiście oraz osobom doświadczającym trudności w komunikowaniu się nieodpłatna pomoc prawna może być udzielana także poza punktem albo za pośrednictwem środków porozumiewania się na odległość (w Lublinie ułatwienia dla osób z niepełnosprawnością mają punkty na Wieniawie, Starym Mieście, Czechowie Południowym, Sławinie, Felinie, Węglinie Południowym i Czubach Północnych). Dla kobiet w ciąży udzielanie nieodpłatnej pomocy prawnej odbywa się poza kolejnością. **(EM.K.)**

Adresy punktów świadczenia nieodpłatnej pomocy prawnej w Lublinie:

Czechów Południowy: Szkoła Podstawowa nr 43 im. Ignacego Jana Paderewskiego w Lublinie, ul. Józefa Śliwińskiego 5, I piętro, s. 119, poniedziałek – piątek w godz. 15.30-19.30 (adwokaci) oraz Zespół Szkół Ogólnokształcących nr 1 im. Zbigniewa Herberta w Lublinie, ul. Radzyńska 5, parter, s. E8, poniedziałek – piątek w godz. 16.00-20.00 (Stowarzyszenie Wspierania Aktywności „Bona Fides": radcy prawni i adwokaci).

Czuby Północne: Szkoła Podstawowa nr 28 z Oddziałami Integracyjnymi im. Synów Pułku Ziemi Lubelskiej w Lublinie, ul. Radości 13, parter, sala konferencyjna, poniedziałek – piątek w godz. 16.00-20.00 (Stowarzyszenie Wspierania Aktywności „Bona Fides": radcy prawni i adwokaci).

Dziesiąta: Szkoła Podstawowa nr 1 im. ks. Stanisława Konarskiego w Lublinie, ul. Kunickiego 116, I piętro, s. 28, poniedziałek – piątek w godz. 16.00-20.00 (adwokaci).

Felin: Szkoła Podstawowa nr 52 im. Marii Konopnickiej w Lublinie, ul. Władysława Jagiełły 11, parter, s. 27, poniedziałek – piątek w godz. 16.00-20.00 (Radcy Prawni).

Kalinowszczyzna: Zespół Szkół Ogólnokształcących nr 4 im. Orląt Lwowskich w Lublinie, ul. Tumidajskiego 6a, parter, sala nauczania indywidualnego, poniedziałek – piątek w godz. 16.00-20.00 (radcy prawni).

Kośminek: Szkoła Podstawowa nr 32 z Oddziałami Integracyjnymi im. Pamięci Majdanka w Lublinie, ul. Kazimierza Przerwy-Tetmajera 2, parter, s. 4, poniedziałek – piątek w godz. 16.00-20.00. (lipiec - sierpień 2019 r. w godz. 8.00-12.00) (Stowarzyszenie Wspierania Aktywności „Bona Fides: radcy prawni i adwokaci).

Sławin: Zespół Szkół nr 12 w Lublinie, ul. Sławinkowska 50, parter, s. 70, poniedziałek – piątek w godz. 16.00-20.00 (adwokaci).

Stare Miasto: Zespół Szkół nr 1im. Władysława Grabskiego w Lublinie, ul. Podwale 11, I piętro, s. 148, poniedziałek-piątek w godz. 16.00-20.00 (Katolickie Stowarzyszenie Pomocy Osobom Potrzebującym „Agape": radcy prawni i adwokaci).

Śródmieście: XXIX Liceum Ogólnokształcące im. cc mjr Hieronima Dekutowskiego ps. „Zapora" w Lublinie, ul. Lipowa 25, parter, s. 8, poniedziałek – piątek w godz. 16.00-20.00. Lipiec/ Sierpień 2019 r. w godz. 8.00-12.00 (Stowarzyszenie Wspierania Aktywności „Bona Fides": Radcy Prawni i Adwokaci).

Tatary: Szkoła Podstawowa nr 27 im. Marii Montessori w Lublinie, ul. Maszynowa 2, II piętro, s. 205, poniedziałek – piątek w godz. 10.00-14.00 (Stowarzyszenie Wspierania Aktywności „Bona Fides": radcy prawni i adwokaci).

Zemborzyce: Zespół Szkół Transportowo-Komunikacyjnych im. Tadeusza Kościuszki w Lublinie, ul. Zemborzycka 82, parter, s. 13, poniedziałek – piątek w godz. 16.00-20.00. Lipiec - sierpień 2019 r. poniedziałek – środa, piątek: godz. 9.00-13.00, Czwartek: godz.8.00-12.00 (adwokaci).

Węglin Południowy: Szkoła Podstawowa nr 50im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego –Prymasa Tysiąclecia w Lublinie, ul. Roztocze 14,parter, s. 6, poniedziałek – piątek w godz. 16.00-20.00 (Katolickie Stowarzyszenie Pomocy Osobom Potrzebującym „Agape": radcy prawni i adwokaci).

Wieniawa: Państwowe Szkoły Budownictwa i Geodezji im. H. Łopacińskiego w Lublinie, Al. Racławickie 5, parter, s.27, poniedziałek – piątek w godz. 10.00-14.00 (radcy prawni).

Horoskop na nowy tydzień

Baran (21.03 – 20.04)

Przez kilka dni Twoje życie zdominuje praca. Szef uzna to jednak za Twój obowiązek. Los Ci to wynagrodzi szczęściem na loterii i w miłości.

Byk (21.04 – 20.05)

Wciąż trzymać się Ciebie będzie kasa i to spora. W połowie tygodnia spór w pracy, z którego wyjdziesz zwycięsko. W sobotę miły wyjazd z miłą osobą.

Bliźnięta (21.05 – 21.06)

Nadal będziesz błyszczeć i czarować. Niewiele Cię to będzie kosztowało, a i tak będziesz duszą towarzystwa. Zdrowia i humoru tylko pozazdrościć.

Rak (22.06 – 22.07)

Będziesz co prawda zmęczony, ale efekty, które osiągniesz, zrekompensują Ci wszelkie wysiłki. Unikaj dodatkowych zajęć. Teraz potrzebuje Cię Twój partner.

Lew (23.07 – 23.08)

Lwy odczują poprawę finansową. Nawet ekstra–wydatki nie wpłyną negatywnie na stan ich konta. Dobre relacje z partnerem i ze współpracownikami.

Panna (24.08 – 22.09)

Dobry okres zwłaszcza dla Panien szukających stałego partnera. Czas na stabilizację uczuciową i szkoda byłoby zmarnować taką okazję.

Waga (23.09 – 23.10)

Jeśli masz pomysł na biznes, śmiało zacznij go realizować. Układ planet gwarantuje powodzenie także w sprawach osobistych.

Skorpion (24.10 – 22.11)

Przed strzałą Amora nikt się nie ukryje, więc samotne dotąd Skorpiony poznają, co to żar uczuć. Te ze stałych związków przypomną sobie miodowy miesiąc.

Strzelec (23.11 – 21.12)

Los bywa humorzasty, więc udane dni będą przeplatać się z kiepskimi. Zdrowie jednak będzie dopisywać i w dobrym nastroju pokonasz przeciwności losu.

Koziorożec (22.12 – 20.01)

Pieniądze szczęścia nie dają, ale w tym tygodniu przekonasz się, że duża kwota poprawia nastrój. Dodatkowo będziesz cieszyć się zdrowiem i miłością.

Wodnik (21.01 – 19.02)

Ten tydzień minie Wodnikom w spacerowym tempie. Pracy będzie niewiele i znajdą czas na cieszenie się domowym ogniskiem i bliskimi.

Ryby (20.02 – 20.03)

W tym tygodniu Ryby mogą stać się obiektem ataków kogoś złośliwego. Unikną tego, jeśli nie będą plotkować. W domu wszystko będzie szło jak z płatka.

HUMOR NA NOWY TYDZIEŃ

Dwaj skazani spotykają się w więziennej celi. Jeden pyta:

– Ile dostałeś?

– 15 lat. A Ty?

– 10 lat.

– To zajmij pryczę przy drzwiach, bo szybciej wychodzisz.

***

Ojciec zauważa, że jego syn jest jakiś zmartwiony. Postanawia z nim porozmawiać.

– Co się stało? Porozmawiajmy jak ojciec z synem.

– Lepiej, żebyśmy porozmawiali jak ojciec z ojcem...

***

Przychodzi facet do pracy z podbitym okiem, a kolega pyta się go:

– Dlaczego masz takie podbite oko?

– Bo jak wczoraj modliliśmy się przy obiedzie i właśnie mówiliśmy „...i chroń nas Panie Boże od złego" to nie chcący spojrzałem na teściową.

***

Przychodzi facet do seksuologa. Ten go pyta:

– Kiedy miał pan ostatnio stosunek?

– Oj, panie doktorze, tak dawno, że nie pamiętam. Zadzwonię do żony, może ona wie.

Wykręca numer i mówi:

– Zosia, kiedy ostatni raz uprawialiśmy seks?

– A kto mówi?

– Ostatnie owoce mojego życia, modlitwy, chciałam przynieść tutaj na Jasną Górę – powiedziała 95-letnia pielgrzymka z Włoch, która pokonała ponad 1000 kilometrów

Niezwykłe miejsce, pełne cudów i duchowej mocy

95-letnia Włoszka Emma Morosini, po pokonaniu samotnie pieszo około tysiąca kilometrów dotarła na Jasną Górę. „Ostatnie owoce mojego życia, modlitwy o pokój na świecie, za kapłanów i młodych chciałam przynieść tutaj, Matce Bożej' – wyznała szczęśliwa po dotarciu na miejsce.

Do Matki Bożej Częstochowskiej, której uroczystość Kościół w Polsce obchodzi 26 sierpnia śpieszą tak od lat miliony pielgrzymów, zarówno z prośbami, jak i z podziękowaniami. Gromadzą się by oddać hołd Pani Jasnogórskiej.

Uroczystość Matki Bożej Częstochowskiej powstała z inicjatywy błogosławionego Honorata Koźmińskiego, który po upadku powstania styczniowego, starał się zjednoczyć naród wokół Królowej Polski. Wraz z ówczesnym przeorem Jasnej Góry o. Euzebiuszem Rejmanem, wyjednał on u papieża św. Piusa X, ustanowienie w 1904 roku święta Matki Bożej Częstochowskiej. Papież Pius XI rozciągnął w 1931 roku obchody uroczystości na całą Polskę.

Księgi klasztoru jasnogórskiego potwierdzają niezwykłe fakty związane z cudownym obrazem. Najstarszy opis cudownego uzdrowienia za przyczyną Matki Bożej Częstochowskiej pochodzi z roku 1402. W tym też czasie zaczęto sporządzać jego kopie. Do dziś pozostały na malowidle ślady napaści z 1430 roku. Są nimi dwa równoległe cięcia mieczem na prawym policzku Maryi, przecięte trzecim na linii nosa, oraz kilka podobnych, choć znacznie mniejszych nacięć na szyi.

Królewskie pokłony, Śluby Jasnogórskie

Przed obrazem Pani Jasnogórskiej modlili się polscy królowie i książęta: Kazimierz Jagiellończyk, św. Kazimierz królewicz, Zygmunt I Stary, Stefan Batory, Zygmunt III Waza, Władysław IV, Jan Kazimierz, Michał Korybut Wiśniowiecki, Jan III Sobieski, August II i August III Sas. W roku 1655 miała miejsce słynna obrona Jasnej Góry. Wdzięczny Matce Bożej król Jan Kazimierz, rok później w katedrze lwowskiej ogłosił Ją Patronką i Królową Polski. Na apel Prymasa kard. Stefana Wyszyńskiego i uchwałą Episkopatu Polski, w 1957 roku rozpoczęła się Wielka

Nowenna, aby przygotować cały naród do obchodów tysiąclecia przyjęcia chrztu przez Mieszka I.

Równocześnie zarządzono peregrynację, czyli „wędrówkę" kopii cudownego obrazu Matki Bożej Częstochowskiej po wszystkich diecezjach i parafiach. Śluby króla Jana Kazimierza odnowiono uroczyście na Jasnej Górze w obecności około miliona wiernych 26 maja 1956 roku. Natomiast 5 maja 1957 roku odnowienie tych ślubów odbyło się we wszystkich polskich kościołach. Śluby Jasnogórskie stały się zobowiązaniem całego narodu polskiego. Najbardziej znana i uroczysta koronacja obrazu Pani Jasnogórskiej odbyła się w 1966 roku w ramach obchodu Tysiąclecia Chrztu Polski. Dokonał jej Prymas Tysiąclecia, obecnie czekający na beatyfikację Czcigodny Sługa Boży kardynał Stefan Wyszyński, wielki czciciel Pani Jasnogórskiej. Jest on założycielem Instytutu Świeckiego Pomocy Maryi Jasnogórskiej Matki Kościoła. Odnowienie Jasnogórskich Ślubów Narodu miało też miejsce w 2017 roku podczas uroczystości obchodów trzechsetlecia pierwszej koronacji.

Wśród wotów: przestrzelony pas papieża, medal noblowski prezydenta

Cudowny obraz jest otaczany niezwykłą czcią. Wielokrotnie modlił się przed nim Karol Wojtyła i potem sześciokrotnie już jako Ojciec Święty Jan Paweł II. W 1991 roku w Częstochowie odbyły się z inicjatywy św. Jana Pawła II, Światowe Dni Młodzieży. Przed cudownym obrazem modlił się też papież Benedykt XVI i dwa lata temu papież Franciszek. Oprócz królów polskich, Panią na Jasnej Górze odwiedzili m. in. car Aleksander I i car Mikołaj I z synem Michałem, ostatni cesarz Niemiec i król Prus Wilhelm II Hohenzollern, gen. Józef Haller, marszałek Józef Piłsudski, abp Angello Roncalli, późniejszy papież św. Jan XXIII, prezydent Ignacy Mościcki.

W 1955 roku do sanktuarium na Jasnej Górze przybył John Kennedy, późniejszy prezydent USA. Byli też m. in. kanclerz Niemiec Helmut Kohl, prezydent Czech Vaclaw Havel oraz prawosławny patriarcha Konstantynopola Bartłomiej I.

W Kaplicy Matki Bożej rozwieszone są liczne wota dziękczynne ze srebra i złota, a także kule byłych inwalidów, którzy mogli opuścić Jasną Górę już o własnych siłach. Nikt jednak nie prowadzi rejestru nawróceń i przemian duchowych, jakie dokonują się w sercach pielgrzymów, nie raz dziesiątki lat stojących z dala od Boga. Szczególnie cennym wotum jest ofiarowany przez św. Jana Pawła II pas sutanny przestrzelony podczas zamachu na jego życie w 1981 roku. Swój medal Pokojowej Nagrody Nobla ofiarował też Matce Bożej prezydent Lech Wałęsa

Najbardziej znana kopia obrazu Matki Bożej Częstochowskiej w naszej diecezji, koronowana 26 czerwca 1988 roku znajduje się w lubelskiej archikatedrze i też zasłynęła licznymi cudami, czego wyrazem jest wpisanie w 2014 roku, przez Kongregację ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów do kalendarza liturgicznego, święta Najświętszej Marii Panny Płaczącej.

ELŻBIETA **KASPRZYCKA**

Uroczystości ku czci Matki Bożej Kębelskiej

Pielgrzymując do Wąwolnicy

W dniach 31 sierpnia – 1 września wierni Archidiecezji Lubelskiej będą mogli uczestniczyć w uroczystościach ku czci Matki Bożej Kębelskiej. Od czasu koronacji cudownej figurki w 1978 roku prowadzona jest księga cudów i świadectw, których ciągle przybywa.

Jak mówi ks. infułat Jan Pęzioł dla „ Gościa Niedzielnego" nr 34/ 2019, który przed odpustem uzupełnia księgę, w ostatnich miesiącach wpisał do niej kolejnych osiem cudów. Są udokumentowane. Większość z nich to uzdrowienia duchowe, czy inne cudowne doświadczenia osób, które modliły się przed wyjątkową figurą Matki Bożej Kębelskiej lub odbywały spowiedź w sanktuarium.

Potwierdzeniem wielowiekowego kultu i łask, jakie miały miejsce w przeszłości i jakich doświadczają dzisiejsi pielgrzymi stała się koronacja cudownej figury Matki Bożej Kębelskiej papieskimi koronami, która odbyła się 10 września 1978 roku w 700 –lecie objawień w Kęble. Dokonał jej za zgodą papieża św. Pawła VI ówczesny ordynariusz lubelski, ks. prof. bp Boleslaw Pylak, Koronacja MB Kębelskiej była ostatnią koronacją maryjną przed pontyfikatem św. Jana Pawla II. Zanotowano wtedy między in. cztery całkowite, potwierdzone przez lekarzy uzdrowienia z choroby nowotworowej. Tradycja kultu matki Bożej w Kęble sięga najazdów tatarskich z końca XIII wieku.

Księga cudów

Kronika parafialna przechowała do dzisiaj opowieść z 1278 roku.

Po spustoszeniu Lublina, w pierwszych dniach września, Tatarzy ruszyli ku Wąwolnicy, której powstanie lokalna legenda przypisuje królowi Krakowi. Nazwa miejscowości wywodzi się od „wąwel , wawel", co oznaczało kiedyś wzgórze otoczone wodą. Bitwy toczyły się w Kęble obok Wąwolnicy. Po nich Tatarzy zgromadzili przy drodze jeńców i wojenne łupy , a pośród nich figurkę Matki Bożej, którą ustawili na przydrożnym kamieniu i z której sobie drwili. Wkrótce jednak najeźdźcy przegrali jedną z dużych bitew, a wtedy nad figurą Matki Bożej ukazała się jasność i figura zaczęła unosić się do góry. Stanęła na lipie na przeciwległej górze, jakby uchodząc z rąk niewiernych. Przerażeni tym faktem Tatarzy rzucili się do ucieczki, łupy zostawili, a liczni jeńcy odzyskali wolność. W miejscu objawienia dziedzic Wąwolnicy, Otto Jastrzębczyk zbudował drewnianą kaplicę, w której umieszczono cudowną figurę.

Do słynącej cudami świątyni zaczęły ciągnąć pielgrzymki. Wtedy to patronat nad kościółkiem objęli ojcowie benedyktyni, związani z Wąwolnicą od XI w. Widząc jakich łask doznają pielgrzymi, poinformowali o tym swojego przełożonego ze Świętego Krzyża.

O. Chrystyn Mirecki wyjednał w Stolicy Apostolskiej zgodę na przewiezienie cudownej figury do kościoła pod wezwaniem Świętego Wojciecha w Wąwolnicy, jako okazalszego miejsca. W dniu 8 września 1700 roku, podczas święta Narodzenia NMP, za zgodą papieża Klemensa XII przeniesiono figurkę z Kębla do kościoła parafialnego w Wąwolnicy.

Dziś w sanktuarium podziwiać można replikę figurki Matki Bożej Kębelskiej, która zasłynęłą cudami. Zachowana do naszych czasów figura pochodzi z ok. 1440 roku. Została wykonana z pnia lipowego o wysokości 85cm i rozpiętości w najszerszym miejscu 27cm, w nieznanej bliżej pracowni śląskiej lub pomorskiej. Jest dziełem z tzw. cyklu Pięknych Madonn, których prototypem była kamienna rzeźba z Vimpergu. Zgodnie z tym stylem, rzeźbę cechuję elegancja w przedstawieniu postaci, subtelny, regularny rysunek twarzy oraz bogactwo i dekoracyjność w układzie szaty.

W Kęble pozostał kamień, na którym stała cudowna figura, jest otoczony murami nowej kaplicy. Projekt jej wybudowania powstał w 30. rocznicę koronacji cudownej figury MB Kębelskiej, a także w 50. rocznicę sakry biskupiej i 30. rocznicę wyboru na Stolicę Piotrową św. Jana Pawła II w 2008 roku. Kaplica, to wotum dziękczynne za obecność Matki Bożej w Wąwolnicy, za wszystkie łaski udzielane przez Jej pośrednictwo od Boga mieszkańcom i pielgrzymom. Jest to także dziękczynienie za dar Jana Pawła II. Przedtem stała tu uboga kapliczka wybudowana przez ociemniałego starca Franciszka Klempińskiego, który odzyskał wzrok za wstawiennictwem MB Kębelskiej..

15 sierpnia 1840 roku za zgodą ówczesnego proboszcza ks. Jana Patro postawiono na kamieniu statuę MB z nieistniejącego już kościoła p w. św. Marii Magdaleny. Po poświęceniu figury na Kęble Franciszek Klempiński odzyskał wzrok.

W drodze po uzdrowienie

Złota Księga Łask Matki Bożej Kębelskiej zapełnia się wciąż nowymi wpisami.

31 sierpnia uroczystej mszy św. na placu Różańcowym o godz. 18 .00 będzie przewodniczył ks. infułat Jan Pęzioł. O godz. 20-tej odbędzie się koncert maryjny w wykonaniu Zespołu Muzyki Sakralnej Lumen, pod dyrekcją **Zbigniewa Małkowicza**, a następnie o godz. 21-ej Apel Jasnogórski, a potem procesja światła do Kębła, gdzie uroczystą mszę św. w miejscu objawień będzie celebrował bp **Artur Miziński** - sekretarz generalny Konferencji Episkopatu Polski. Wierni pójdą tam w procesji ze wzgórza kościelnego, niosąc w dłoniach świece i odmawiając różaniec. Następnie o północy odbędzie się pasterka maryjna w Bazylice prowadzona przez księży rodaków, a potem czuwanie modlitewne w wykonaniu kolejno : Legionu Maryja, Koła Przyjaciół Radia Maryja i Kółek Różańcowych.

Wczesnym rankiem, następnego dnia, będą śpiewane „Godzinki o Niepokalanym Poczęciu", a o 9-tej figura Matki Bożej Kębelskiej zostanie uroczyście przeniesiona z kaplicy na plac Różańcowy. Mszy św. dla młodzieży o 9.30 będzie przewodniczył ks. bp. Mieczysław Cisło. Natomiast sumę pontyfikalną o godz.12.00 na placu Maryjnym zwanym też Różańcowym celebrować będą biskup sandomierski **Krzysztof Nitkiewicz**, metropolita lubelski abp **Stanisław Budzik** oraz biskupi: **Ryszard Karpiński, Mieczysław Cisło, Artur Miziński** i **Józef Wróbel**.

Więcej: www.sanktuarium-wawalnica.pl.

ELŻBIETA **KASPRZYCKA**

25 SIERPNIA. XXI NIEDZIELA ZWYKŁA

Jezus przemierzał miasta i wsie, nauczając i odbywając swą podróż do Jerozolimy.

Raz ktoś Go zapytał: «Panie, czy tylko nieliczni będą zbawieni?»

On rzekł do nich: «Usiłujcie wejść przez ciasne drzwi; gdyż wielu, powiadam wam, będzie chciało wejść, a nie zdołają. Skoro Pan domu wstanie i drzwi zamknie, wówczas, stojąc na dworze, zaczniecie kołatać do drzwi i wołać: „Panie, otwórz nam!", lecz On wam odpowie: „Nie wiem, skąd jesteście". Wtedy zaczniecie mówić: „Przecież jadaliśmy i piliśmy z Tobą, i na ulicach naszych nauczałeś".

Lecz On rzecze: „Powiadam wam, nie wiem, skąd jesteście. Odstąpcie ode Mnie wszyscy, którzy dopuszczacie się niesprawiedliwości!" Tam będzie płacz i zgrzytanie zębów, gdy ujrzycie Abrahama, Izaaka i Jakuba, i wszystkich proroków w królestwie Bożym, a siebie samych precz wyrzuconych. Przyjdą ze wschodu i zachodu, z północy i południa i siądą za stołem w królestwie Bożym.

Tak oto są ostatni, którzy będą pierwszymi, i są pierwsi, którzy będą ostatnimi».

(Łk 13, 22-30)

Ciasne drzwi

Ta liturgia słowa podejmuje temat drogi do nieba, czyli „sposobu" w jaki możemy i powinniśmy się tam dostać. Co robić, jak żyć, aby przekroczyć bramy nieba, przez które wielu ludzi będzie chciało przejść? Wypowiedź Jezusa, zanotowana przez św. Łukasza, jest naznaczona atmosferą pewnej rywalizacji, wysiłku i napięcia między ludźmi, którzy chcą dostąpić zbawienia. Okazuje się, że efekt, tej „rywalizacji" będzie zaskakujący: „Oto są ostatni, którzy będą pierwszymi i pierwsi, którzy będą ostatnimi".

Samo słowo „rywalizacja" i zdobywanie miejsc natychmiast kojarzy się nam ze współzawodnictwem sportowym, w którym bez większych problemów można wskazać, kto jest pierwszy, a kto ostatni. Już samo uczestnictwo w zawodach jest wyróżnieniem dla sportowców, pewną formą nagrody i uwieńczeniem ich kilkuletniej pracy. Są także inne mistrzostwa, w których uczestniczy ponad miliard zawodników! Nie są to igrzyska sportowe, lecz „mistrzostwa duchowe" – „Boże igrzyska", w których uczestniczą mieszkańcy wszystkich „narodów i języków". Izajasz w prorockiej wizji opisywał, że uczestnicy tych „igrzysk" przybędą „na koniach, na wozach, w lektykach, na mułach i na dromaderach". My natomiast, ludzie żyjący w XXI w., opieramy się już nie tylko na prorockiej wizji, ale na faktach z własnego życia.

Dla każdego chrześcijanina, osobistym momentem inaugurujący „duchowe mistrzostwa" stanowi chrzest. To tak, jak byśmy zostali powołani do „olimpijskiej reprezentacji". Od tego momentu mam pełne prawo i szansę na zdobycie nagrody. Jest to nagroda dużo trwalsza od olimpijskiej sławy, majątku czy złota. Nagrodą „mistrzostw duchowych" jest wieczność, szczęście, którego smak zaczynamy poznawać już w trakcie ziemskiego życia. I ta obietnica zbawienia obejmuje wszystkich bez wyjątku.

Nie jest to jedyna różnica miedzy mistrzostwami duchowymi, a sportowymi. O ile w sportowych liczy się szybkość, to w duchowych ważna jest umiejętność zatrzymania i systematycznego wsłuchiwania się w głos swojego sumienia. Mistrzostwa sportowe są kolorowe i widowiskowe, wręcz momentami krzykliwe. Duchowe zaś prezentują się na zewnątrz bardziej skromnie, ale w tej skromności ukryte jest prawdziwe dobro i szczera radość. Każdy sportowiec ociera się przynajmniej o chwilową sławę i zysk, natomiast w codzienność chrześcijanina wpisana jest ofiara, służba i poświecenie. Stąd dużo łatwiej jest o zniechęcenie i rezygnację. Być może dlatego słowa Listu do Hebrajczyków brzmią jak pocieszenie: „wyprostujcie opadłe ręce i osłabłe kolana! Proste czyńcie ślady nogami… Bóg obchodzi się z wami jak z dziećmi". W duchowych zmaganiach najważniejsze jest nie to, co zewnętrzne i widoczne dla oka, tutaj liczy się wnętrze „zawodników", które najlepiej zna sam Bóg – sprawiedliwy Sędzia.

Chcąc zdobyć medal, sportowcy codziennie przynajmniej przez kilka godzin pracują ze swoim trenerem. Będąc chrześcijaninem, jestem „zawodnikiem igrzysk duchowych". Skoro doba ma 96 kwadransów, to ile z nich poświęcam na mój kontakt z Bogiem? Czy ja w ogóle walczę o niebo? Nieba nie zdobywa się bowiem przy okazji, o nie trzeba świadomie zabiegać.

|KS. LESZEK **SMOLIŃSKI**

ZA LITURGIA.WIARA.PL

CENTRUM LUXMED MEDYCZNE
• Poradnie specjalistyczne
• Laboratorium
• Badania i zabiegi diagnostyczne
tel. 81 532 37 11
www.luxmedlublin.pl

ZDROWIE

Pomogę osobie starszej w zamian za wynajęcie pokoju z niewielką dopłatą do pokoju. Proszę o telefon w godzinach 20:00 – 21:00. Tel. 794 671 561

Stomatolog, doświadczenie, delikatność. Leczenie, protetyka. Czeremchowa 29 (boczna Warszawskiej). Tel. 81 740 12 26, 501 293 289

Zaopiekuję się małym dzieckiem lub osoba starszą. Tel. 888 031 082

NAUKA

Korepetycje z ochrony środowiska i BHP - uprawnienia. Tel. 609 708 308

Niemiecki – tłumaczenia, egzaminy, lekcje. Tel. 797 913 171

Angielski – doświadczony nauczyciel wytłumaczy solidnie, wszystkie poziomy, możliwy dojazd, c. 35 zł/h. Tel. 517 779 729

SPRZEDAM

Sprzedam lodówkę, wysoka 100 zł, wersalkę brązową 200 zł, szafki kuchenne wiszące i inne, kredens kuchenny dwuczęściowy. Tel. 506 337 128

Sprzedam błotnik, zderzak i reflektor mercedes sprinter 2015 r, błotnik i zderzak volkswagen crafter. Tel. 506 337 128

Sprzedam młocarnię do zboża MZC-4B, stan bardzo dobry. Tel. 783 242 973

Sprzedam przedłużacz siłowy śred. 15 mm w gumie, długość 30mb plus wtyka plus 4 gnizada. Tel. 531 807 170

Sprzedam wkrętarkę MAKTEC MT 063 12V, 2 x akumulator, stan idealny. Tel. 698 806 881

Sprzedam lodówkę „Polar" stan bardzo dobry (Świdnik). Tel. 510 227 635

Sprzedam podkłady kolejowe, drewniane. Tel. 537 248 451

Sprzedam błotnik i zderzak przedni do Volkswagena Craftera z 2015 r. Tel. 506 337 128

Sprzedam rower dziecinny od 7 lat, rower młodzieżowy dla chłopaka i dziewczyny. Tel. 510 453 818

Sprzedam przyczepkę do ciągnika jednoosiową, cena 800 zł. Tel. 81 721 67 12

Sprzedam błotniki i reflektory do Mercedesa Sprintera, używane. Tel. 506 337 128

Sprzedam piec kaflowy i kompletne piece elektryczne ze sterownikiem, 5 sztuk. Tel. 510 453 818

Sprzedam dwa nieużywane, solidne fotele, kolor beżowy z lekkim nadrukiem, wys. 90 cm, szer. 85 cm, cena 500 zł. Tel. 511 37 77 95

Sprzedam dwie nowe opony zimowe 185/65/R14 i dwie nowe opony zimowe z felgami do VW Passata. Tel. 81 450 53 72

Sprzedam elementy ogrodzenia przęsła 150x320 – 8 sztuk. Tel. 531 807 170

Sprzedam kopaczkę ziemniaczaną gwiazdową, stan bardzo dobry, cena do uzgodnienia. Tel. 81 721 67 12 (wieczorem)

Sprzedam drzewo olcha do wycięcia 10 szt. Tel. 725 725 701

Sprzedam nowe odłączniki OZK 3x600A – 2 szt, OZK 3x400A – 2 szt. Cena 400-300 zł. Tel. 725 181 783.

Sprzedam błotnik prawy do Volkswagena Craftera r. 2012, zderzak srebrny do Audi A-6 oraz błotnik i uszkodzony reflektor do Mercedesa Sprintera r. 2014. Tel. 506 337 128

Sprzedam narożnik pokrycie skóropodobne, kolor czarny oraz 2 fotele, stan dobry, cena do uzgodnienia. Tel. 516 735 772

Sprzedam drzwi tylne, prawe do Forda Fokusa z małym wgnieceniem bez tapicerki, kolor grafit, cena 95 zł. Tel. 513 348 687

Akumulator Centra 44AH360A typ CC440 nowy (na gwarancji) cena 100 zł. Tel. 605 585 313

Felgi stalowe 6jx15 HZ EE47 (5x112) – 4 szt. (m.in. vw golf V, jetta, skoda oktavia) w dobrym stanie, cena 240 zł za komplet. Tel. 605 585 313

Sprzedam paski klinowe, art. metalowe, łożysk różne, elektrody 3.25, cena do uzgodnienia. Tel. 81 743 57 23

Sprzedam komplet mebli z bambusa, 4 fotele, stół okrągły, 2 taborety. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam lustro okrągłe śr. 30 cm, w oprawie z bambusa śr. 50 cm. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam wieszak stalowy, długość 50 cm, 4 uchwyty, wyrób kowalstwa artystycznego. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam opryskiwacz plecakowy 5l z blachy nierdzewnej. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam kanister 20l. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam łóżko żelazne prod. USA. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam grzejnik olejowo-elektryczny prod. włoskiej na kółkach. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam radiomagnetofon 3200 automatic z Kasprzaka oraz radio Okiean. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam lunetę 10x30 oraz lornetkę teatralną. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam wieszak na ubrania, garderoba długość 200 cm. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam klatkę dla ptaków nową, bardzo ładną. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam powiększalnik walizkowy. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam komplet (po 60 sztuk) slajdów kolor, Kodak Film, z Rzymu, Watykanu, Wenecji. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam rzutnik do slajdów, bajek, itp. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam zderzak tylny do samochodu Peugeot 206. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam ekran rozwijalny ze stojakiem. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam dwa fotele, nieużywane, w kolorze beżowym z lekkim nadrukiem, wys. 90 cm, szer. 85 cm. Tel. 511 37 77 95

Sprzedam odłączniki nowe OZK 3x400 amperów – 2 szt., OZK 3 x 600 amperów – 2 sztuki, cena 300-400 zł/sztuka. Tel. 725 181 783

Sprzedam książki, kalendarze lubelskie, przewodniki po Lublinie i Lubelszczyźnie. Tel. 514 118 643

Sprzedam toaletkę Fremo, przedwojenną. Tel. 725 725 701

Sprzedam piły spalinowe do drewna STIHL. Cena 1000zł, tel. 604 858 729

Sprzedam zegary wiszące do małego remontu-naprawy. Tel. 725 725 701

Sprzedam 100 m blachy ocynkowanej z rozbiórki. Tel. 602 839 559

Sprzedam pierzynę z gęsich piór, na reumatyzm. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam tanio drzewo opałowe do kominka. 90 zł/m3, tel. 604 858 729

Sprzedam drzwi pancerne od schronu kolejowego 1100 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam gąsiory na wino, soki. Cena do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam kotwicę z holownika Marynarki wojennej. Cena 1000 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam grzejniki aluminiowe, większą ilość z Niemiec. Cena 50 zł/szt., tel. 604 858 729

Sprzedam tanio aparat słuchowy Siemens. Cena 100 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam starą kanapę antyk. Cena 900 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam ozdoby betonowe na ogród: konie, lwy itp. Cena 200 zł do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam kwietnik stojący, żeliwny, antyk. Cena 300 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam skrzynie po amunicji. Cena 120 zł, ,tel. 604 858 729

Sprzedam gilzy p/pancerne. Cena 200 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam duże drzwi garażowe na tira-12 m, ze słupami. Cena 100 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam lampy i kinkiety z mosiądzu, zabytkowe. Cena 1500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam stół myśliwski z gilzy armatniej, zabytkowy. Cena 900 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam ramę i okucie od zabytkowej bryczki. Cena 1000 zł, tel. 604 858 729

Poszukuję pustego przelotu TIR-a Innsbruck (Austria)- Lublin, tel. 604 858 729

Sprzedam wóz żelazny z kołami, do dekoracji. Cena 1000 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam osprzęt na konia kantarowy, szory. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam dom drewniany z bali, starodrzewie, do przeniesienia (zabrania). Cena 1500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam przyczepę campingową lub dwuosiową. Cena 2200 zł do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam farbę specjalną do blachy pokryciowej dachu, kolor brąz, 12 litrów, cena do uzgodnienia, tel. 516 735 772

Sprzedam/wynajmę przyczep kempingową. Tel. 604 858 729

Sprzedam bryczkę konną. Tel. 604 858 729

REKLAMA

TKŚ ŚWIDNIK OFERUJE:

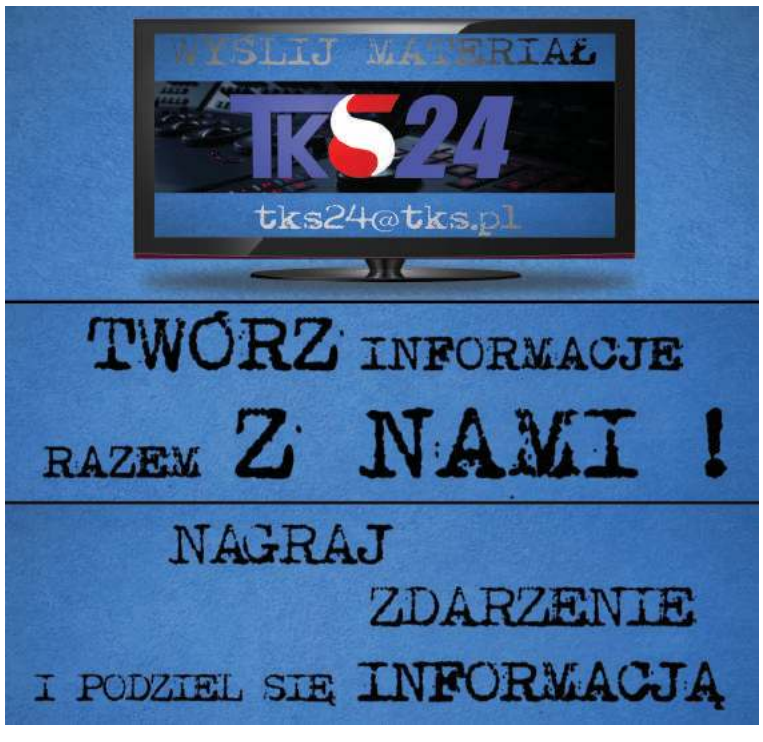

SPRZEDAM DOM WOLNO STOJĄCY, murowany, do remontu, ok. 100 mkw., działka o powierzchni 48a, w Ewopolu przy trasie Chełm-Lublin, bardzo malownicza okolica, dobry dojazd.

Cena do uzgodnienia. Tel. 0 602 600 347.

Okuninka, dom letniskowy, 8 x 9m, działka 25 arów, odległość od J. Białego 20 m, tel. 605 553 024

Sprzedam/przyjmę reklam. Tel. 604 858 729

Sprzedam/wynajmę kontener oceaniczny. Tel. 604 858 729

Sprzedam grób z 3 kątakumbami wraz z nagrobkiem na cmentarzu komunalnym w Świdniku. Tel. 603 888 799

Sprzedam łóżka, materace, gąbki do spania. Cena 90 zł do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam bale topolowe różnej grubości i długości. Cena 220 zł/m3, tel. 604 858 729

Sprzedam rower zabytkowy Vigry 3. Stan dobry. Cena 320 zł do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam rower niemiecką damkę. Cena 320 zł do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam barakowóz na kołach. Cena 4000 zł do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam wełnę mineralną większą ilość. Cena 8 zł/m2, tel. 604 858 729

Sprzedam drewniane beczki. Cena 100 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam drzwi garażowe na TIR-y szer. 4 m. Cena 900 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam książki- poradniki przedwojenne. Cena 100 zł/szt, tel. 604 858 729

Sprzedam rzeźbę papieża Jana Pawła II oraz Piłsudskiego drewnianą. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam obraz na płótnie Marszałka Piłsudskiego. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam huśtawkę 4-osobową, metalową na łożyskach. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam siatkę ogrodzeniową powlekaną plastikiem. Cena 10 zł/1 mb, tel. 604 858 729

Sprzedam płyty granitowe 50 m2. Cena 50zł/m2, tel. 604 858 729

Sprzedam garaż samoróbkę do zabrania w Lublinie. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam zabytkową bryczkę z uprzężą. Cena 7000 zł do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam kolumny betonowe na front budynku. Cena 500 zł.

Sprzedam drzwi drewniane zabytkowe. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam stary kredens zabytkowy. Cena 200 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam słoiki z zakrętkami różnej wielkości, większą ilość. Cena 50gr/szt. , tel. 604 858 729

Sprzedam popiersia betonowe Piłsudskiego i papieża Jana Pawła II. Cena 150 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam kołdrę zdrowotną z lamy, na bóle kręgosłupa i kończyn. Cena 300 zł

Sprzedam 5 kg butlę gazową, turystyczną z palnikiem, nową. Tel. 721 378 184

Sprzedam pompę górniczą z zabezpieczonym wyłącznikiem. Tel. 666 779 353

Sprzedam kuchenkę turystyczną, 2 palnikową i butlę gazową 2 kg. Tel. 666 479 353

Sprzedam stół do tenisa stołowego „Stiga" nowy, cena 360 zł. Tel. 784 787 235

Opony zimowe o wymiarach 185 x 60 x 15 jak nowe. Tel. 604 206 241

Budę ocieploną na dużego psa o wymiarach 120 x 80 x 90. Tel. 604 206 241

Akwarium 80 x 40 x 40. Tel. 604 206 241

Tanio sprzedam odkurzacz, mało używany, nieduży, cena 100 zł. Tel. 728 332 747

Sprzedam zbiornik na paliwo ON poj. 5000l, z dystrybutorem i zadaszeniem. Tel. 535 050 915, 603 585 554

Nowe sprzęgło do Toyoty Yaris lub Auris, silnik 1,329. Tel. 604 206 241

Rower trójkołowy z koszem, nowy, idealny na działkę, na zakupy, pilnie sprzedam. Tel. 887 039 439, 81 532 8438

Roland E-68 + kolumna alternatywna 80W, (nowe dyskietki + futerał + stojak – gratis), cena 1 500 zł, Tel. 782 480 702

Sprzedam konsolę DJ Pioneer CDJ-200 i Mikser DJM-400, stan bdb, 100 proc. sprawna, cena 1500 zł, tel. 501 516 593

Panele fotowoltaiczne dla firm i domu, projektowanie, montaż, dobór instalacji, tel. 510 548 784

Sprzedam nowy zestaw rattanowy sofa, stół i dwa fotele z poduszkami. Tel. 781 028 245

Kożuszek dziecięcy (wiek 3-5 lat), z kapturem, z naturalnych skór, c. 60 zł. Tel. 516 339 017

Serial „Stawka większa niż życie", komplet 9 płyt DVD, c. 20 zł. Tel. 516 339 017

Szafka meblowa (orzech), do maszyny do szycia Singer, cena 50 zł. Tel. 608 42 44 88

Komplet mebli z bambusa: 4 fotele, stół okrągły, 2 taborety. Tel. 81 743 61 58

Lustro okrągłe, śr. 30 cm w oprawie z bambusa, śr. 50 cm. Tel. 81 743 61 58

Parapety drewniane 33 x 150 cm, gr 3,5 cm, 20 x 155 cm, gr. 3,5 cm. Tel. 81 743 61 58

Szyba zespolona do okna, wymiary 60 x 128 cm, grubość 2,5 cm. Tel. 81 743 61 58

Wieszak stalowy – wyrób kowalstwo artystyczne, długość 50 cm, 4 uchwyty. Tel. 81 743 61 58

Butla gazowa turystyczna oraz palnik. Tel. 81 743 61 58

Zegar z kukułką, obudowa drewniana. Tel. 81 743 61 58

Klatka dla ptaków, nowa, bardzo ładna. Tel. 81 743 61 58

INNE

Przyjmę większą ilość słoików zakręcanych. Uprzątnę piwnice w Lublinie, tel. 604 858 729

Przyjmę lodówkę na chodzie w Lublinie, tel. 604 858 729

Przyjmę reklamę. Lublin, Lubartów, Parczew. Cena 100 zł, tel. 604 858 729

Przyjmę reklamę przy ulicy Gospodarczej, Głuskiej, Lotniczej. W Abramowicach Prywatnych, tel. 604 858 729

Udostępnię miejsce w Lublinie na malowanie muralu o tematyce patriotycznej. Wymiary 4× 11 m-44m2. Bezpłatnie, tel. 604 858 729

KUPIĘ

Kupię mieszkanie w Świdniku do remontu lub odświeżenia, tel.

GARAŻE BLASZANE - WZMOCNIONE
BRAMY GARAŻOWE, WIATY, HALE, KOJCE

www.RobStal.pl
TRANSPORT, MONTAŻ GRATIS!
PRODUCENT
tel. 81 440 6469, 509038426

535 013 566

Kupię Matiza na części, lub silnik do Matiza. Tel. 725 487 445

Kupię pilarki uszkodzone Husqvarna, Makita, PS 280, Stihl Tel. 785 231 548

Kupię garaż blaszany na „Wysypisku przy ul. Krępieckiej w Świdniku. Tel. 513 278 708

Kupię mieszkanie w Warszawie w atrakcyjnej cenie, może by zadłużone, do remontu, z nieuregulowanym stanem prawnym, z lokatorem do eksmisji itp. Mogę dać w rozliczeniu lokal zastępczy, ew. działka rolna/rekreacyjna nad Wieprzem, ,tel. 604 858 729

Kupię w dobrej cenie działkę, pole, grunty. Może być niepełnowartościowe, pod linią energetyczną, na skarpie, itp. w obrębie Lublina, tel. 604 858 729

WYKOŃCZENIA WNĘTRZ (GLAZURA, TERAKOTA, REGIPSY, PANELE, TYNKI STRUKTURALNE, JAPOŃSKIE, GŁADŹ, ŚCIANKI DZIAŁOWE, SUFITY PODWIESZANE, MALOWANIE) REMONTY, ADAPTACJE PODDASZY – profesjonalnie i terminowo – tel. 503-4024-3045

Kupię naczepę z TIR-a, używaną, na magazyn, z transportem, tel. 604 858 729

Kupię telefon komórkowy nowej generacji. Mogę sam odebrać z salonu, tel. 604 858 729

Kupię 1000 m2 kostki brukowej rozbiórkowej, z transportem do Zaniówki, pow. parczewski, woj. lubelskie, tel. 604 858 729

Kupię stary sprzęt wojskowy na dekoracje CPN (czołg, śmigłowce, amfibia itp.) , tel. 604 858 729

Kupię w dobrej cenie dużą ilość płyt USB, mogą być używane, tel. 604 858 729

Kupię pole przy drodze Lubartów-Lublin, Łęczna-Lublin lub przy innej trasie do 25km od Lublina, tel. 604 858 729

Kupię stupy betonowe elektryczne z transportem do Parczewa, tel. 604 858 729

Kupię płotki budowlane wym. 3,20 m x 1,70 m. Mogą być do remontu, tel. 604 858 729

Kupię telewizor powyżej 65 cali na gwarancji, tel. 604 858 729

Kupię w dobrej cenie gruby, męski łańcuszek złoty z krzyżykiem

FOTOBUDKA
DO WYNAJĘCIA
NA WESELA I INNE OKAZJE
603 609 602

lub Matką Boską, tel. 604 858 729

Kupię w dobrej cenie drzewo opałowe rąbane większą ilość (2 tiry), z transportem do Zaniówki, powiat parczewski, woj. Lubelskie, tel. 604 858 729

Kupię baterie słoneczne, ekrany, wiatrak. Do wytwarzania energii elektrycznej, tel. 604 858 729

Kupię dużą ilość węgla z transportem do Parczewa, woj. lubelskie - może być koleją, tel. 604 858 729

USŁUGI

Domofony, elektryka, malowanie, tapetowanie, panele, montaż szafek i mebli, Tel. 725 181 783

Gładź, malowanie, tapetowanie, panele podłogowe, hydraulika, drobne naprawy na terenie Lublina, tel. 662 063 626

Zamki, drzwi, montaż, wymiana, naprawa tapicerki drzwi, usterki. Tel. 512 682 679 lub (81) 743 32 59

Montaż mebli, montaż oświetlenia, atrakcyjne ceny, Tel. 885 647 647

Domofony, elektryka, malowanie, montaż szafek i mebli, Tel. 691 367 382

Tapetowanie, malowanie, gładzie, hydraulika, panele podłogowe oraz drobne naprawy. Tel. 662 063 626

Nauka pływania dla najmłodszych, młodzieży i dorosłych. Świdnik te. 505 164 832

Usługi matrymonialne dużo ofert, tel. 663 919 260, 81 747 19 05

Remonty glazura, sufity podwieszane, gładź, malowanie, panele. Tel. 781 472 211

Panele słoneczne dla gospodarstw, bezpłatny montaż. Tel. 536 968 921

Skuwanie glazury, płytek, tynku, betonu, posadzek, tarasów, schodów, burzenie ścian, wycinanie otworów w ścianach. Tel. 509 252 557

Panele fotowoltaiczne dla firm, gospodarstw, zakładów, projekty, montaż, dotacje, dobór instalacji gratis. Tel. 510 548 784

Malarz odnowi Państwu mieszkanie, dom, wnętrza oraz zewnętrzną elewację. Tapetowanie raufazą, sufity, odgrzybianie. Kulturalny i solidny. Tel. 506 750 659

Konstal PRODUCENT
GARAŻE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów
Najniższe CENY
Różne wymiary
Transport i montaż
GRATIS cały KRAJ
Dogodne RATY
GARAŻE WZMOCNIONE
512-182-312 604-397-105
81-440-51-08 82-592-28-44
84-539-81-91 25-740-57-38
www.konstal-garaze.pl

Wszystko w Domu: hydraulika, elektryka, glazura, gładź, malowanie, panele, zabudowy, remonty. Tel. 732 698 739

Tapetowanie, malowanie, hydraulika, gładź, panele podłogowe. Tel. 662 063 626

Wykonam projekty budowlane, wpis do izby. Tel. 691 890 834, 81 467 03 89

Usługi projektowania komputerowego na zlecenie, nauka, wpis do izby. Tel. 691 890 834, 81 467 03 89

Cyklinowanie, bezpyłowe, tanio. Tel. 505 902 342

Profesjonalne usługi szpachlarsko-malarskie. Tel. 607 722 107

Malowanie, tapetowanie, gładź, panele podłogowe, hydraulika. Tel. 662 063 662

Glazura, remonty kompleksowo. Wieloletnie doświadczenie. Tel. 882 823 602

Meble pod wymiar, kuchnie, zabudowy wnęk, pokojowe, sypialne, garderoby, typowe i nietypowe, dopasowane do potrzeb klienta, solidnie i terminowo. Tel. 507 147 579

Solidnie tapetowanie, malowanie, gładź, hydraulika, glazura, panele podłogowe. Tel. 662 063 626

Glazura, terakota, panele remonty kompleksowe, duże doświadczenie. Tel. 660 272 588

Wywóz złomu samochodem osobowym z przyczepką; usługi transportowe. Tel. 792 069 445

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

Sprzedam mieszkanie w Piaskach, pow. 57 m2, 3 pokoje z balkonem, łazienka, piwnica, w pobliżu szkoła, przedszkole, przychodnia, sklep, przystanek. Cena 200 tys. zł do negocjacji. Tel. 510 320 144

Sprzedam działkę budowlaną 15a 37,5x40m, woda, prąd, internet w Świdnik przy ul. Olimpijczyków. Tel. 694 956 500

Sprzedam działkę 14,5a w Krępcu, ul. Kwiatowa. Tel. 664 603 443

Sprzedam mieszkanie 46m2 przy ul. Hutniczej w Lublinie, IV piętro bez balkonu. Tel. 784 545 360

Sprzedam mieszkanie 45 m2 przy ul. Kopernika w Świdniku na II p. do remontu. Tel. 604 250 152

Sprzedam dom 300 mkw w zabudowie szeregowej w Świdniku na osiedlu Olimpijczyków Polskich do wykończenia, cena do uzgodnienia. Tel. 516 735 772

Sprzedam kamienicę przy ul. Krakowskie Przedmieście 30 w Lublinie (deptak). Tel. 691 636 371

Sprzedam mieszkanie 78,5 m2 (3 pokoje) w kamienicy w Lublinie przy deptaku (ul. Krakowskie Przedmieście 30). Tel. 505 384 795

Sprzedam lokal użytkowy o pow. 18,70 m2 przy deptaku w Lublinie (ul. Krakowskie Przedmieście 30). Tel. 691 636 371

Sprzedam lub wynajmę kawalerkę, 18,5 m2 w Rejowcu Fabrycznym (pow. chełmski) przy ul. Parkowej. Tel. 691 636 371

Sprzedam mieszkanie 91 m2 (4 pokoje) w kamienicy w Lublinie przy deptaku (ul. Krakowskie Przedmieście 30). Tel. 691 636 371

Sprzedam lokal użytkowy o pow. 28,70 m2 przy deptaku w Lublinie (ul. Krakowskie Przedmieście 30). tel. 691 636 371

Sprzedam mieszkanie w Piaskach k/Lublina o pow.57 mkw, 3 pokoje, kuchnia, łazienka, balkon, IV piętro, piwnica. W pobliżu szkoła, przedszkole, przychodnia, sklepy, kościół, przystanek PKS, cena 215 tys. zł do uzgodnienia. Tel. 510 320 144

Sprzedam dom 300 mkw w Świdniku, os. Olimpijczyków, w zabudowie szeregowej do wykończenia, cena do uzgodnienia. Tel. 516 735 772

Sprzedam mieszkanie w centrum Świdnika, ul. 3-go maja 6, 41 mkw, IV p, 2 pokoje + kuchnia z balkonem. Tel. 513 270 095

Sprzedam działkę 0,52 ha, dom z poddaszem o łącznej powierzchni użytkowej 110 mkw, garaż z budynkiem gospodarczym o pow. łącznej 58 mkw. Nowy Krępiec ul. Dworcowa. Tel. 603 447 349

Sprzedam działkę 38 arów z domem, prąd siła, studnia, wodociąg, ogrodzona, Kukawka gm. Wojsławice, cena 50 000zł, tel. 698 909 281

Sprzedam pawilon handlowy w Świdniku przy targu, dwa pomieszczenia, wszystkie media. Tel. 600 050 647.

Sprzedam dom 300 mkw w zabudowie szeregowej do wykończenia na osiedlu Olimpijczyków w Świdniku, cena do uzgodnienia. Tel. 516 735 772

Sprzedam mieszkanie o pow. 74 mkw w Lublinie, os. Czuby, 3 pok., kuchnia, łazienka, balkon, piwnica, cena 330 tys. zł do negocjacji. Tel. 505 008 455

Sprzedam mieszkanie 40 m2 w Świdniku przy ul. Klonowej, nowe, wykończone, ewentualnie zamienię w rozliczeniu na mały dom w stanie surowym, Tel. 508 041 361

Sprzedam dom w stanie surowym w centrum Świdnika ewentualnie może być w rozliczeniu mieszkanie w Świdniku o pow. ok. 50 m2 oprócz IV piętra, Tel. 508 041 361

Sprzedam pawilon handlowy w dobrym punkcie Świdnika. Tel. 510 906 622

Sprzedam kamienicę w Lublinie przy deptaku (2 mieszkania plus 2 lokale użytkowe po remoncie). Tel. 691 636 371

REKLAMA

CENTRUM OCHRONY PRACY I BIZNESU
CONSULTRIX
LUBLIN

Lublin, ul. Projektowa 1
tel. 81 444 08 80
www.consultrix.pl
www.cxsafety.pl

Szkolenia okresowe BHP | Sklep BHP
Szkolenia specjalistyczne SEP, UTB
Szkolenia w zakresie środków ochrony roślin

Sprzedam działkę budowlaną 44a w Krępcu przy ul. Kwiatowej. Tel. 664 603 443

Sprzedam mieszkanie, III piętro, 3 pokoje, duży balkon, wybudowane w 1997 roku, osiedle Wchód w Świdniku, tel. 889 169 377

Sprzedam dom 300 m2 w zabudowie szeregowej do wykończenia na osiedlu Olimpijczyków w Świdniku, cena do uzgodnienia. Tel. 516 735 772

Sprzedam działkę 38ar z domem, prąd, siła, studnia, ogrodzona. Kukawka gm. Wojsławice pow. chełmski, cena 50.000 zł. Tel. 698 909 281

Sprzedam mieszkanie 73m2, 4 pokoje, IV p. w Świdniku, cena 230 tys. zł. Tel. 691 760 268

Sprzedam mieszkanie po remoncie, 50m2, Lotnicza 8-Lublin. Dwa pokoje, osobna kuchnia, nowe meble. Możliwość prowadzenia działalności gospodarczej. Możliwość spłacenia w ratach. Cena 222 tys. zł, tel. 604 858 729

Sprzedam mieszkanie w Świdniku, M-3, 39m2, I p. Tel. 889 970 626

Sprzedam mieszkanie własnościowe 50m2 , czwarte piętro z bloku czteropiętrowym w Lublinie na Kalinowszczyźnie przy szkole. Tel. 881 585 461

Sprzedam mieszkanie w Lublinie, 74m2, 3 pokoje, kuchnia, łazienka, duży balkon, osiedle Czuby, parter, cena 330 tys. zł do negocjacji. Tel. 505 008 455.

Sprzedam dwie działki 60 arów, w Lisznej 91, gm. Sławatycze, woj. Lubelskie, nad rzeką Bug, z domem drewnianym do generalnego remontu. Może służy na ubezpieczenie KRUS. Możliwość nasadzenia lasu. Cena 6 tys. zł. Możliwość dokupienia i powiększenia nieruchomości- 8 tys. zł. Mogę zająć się remontem domu, ogrodzeniem posesji i innymi usługami, tel. 604 858 729

Sprzedam dom drewniany z bali, starodrzewie, do przeniesienia (zabrania). Cena 1500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam działkę 38a z domem w Kukawce (gm. Wojsławice, pow. chełmski), cena 50 000 zł. Tel. 698 909 281

Sprzedam piękną posiadłość w okolicach Stalowej Woli pałacyk 300m2, 1ha ogrodu w tym staw. Tel. 15 600 65 77 (wieczorem)

Sprzedam garaż znajdujący si pod blokiem przy ul. Bolesława Śmiałego w Lublinie (LSM) tel. 605 954 934

Sprzedam mieszkanie w Świdniku, na osiedlu Wschód, 73,15m^2, 4 pokoje, piętro 4/4, widna kuchnia. Tel. 606 589 115

Sprzedam dom 300 m2 w zabudowie szeregowej na osiedlu Olimpijczyków w Świdniku, cena do uzgodnienia, tel. 516 735 772

Sprzedam udziały/wynajmę w kamienicy w Lublinie, 3 pomieszczenia. Tel. 604 858 729

Sprzedam mieszkanie 45,32 m2 w Świdniku, 2 pokoje, p. 4/4, własnościowe przy ul. Racławickiej, cena do uzgodnienia. Lub zamieni na 1-2 pokojowe powyżej 30m^2 na parterze lub 1. piętrze w Świdniku. Tel. 516 735 772

Sprzedam lub zamieni ę 30m^2 3/3p na 2 pokoje z balkonem dopłata w Świdniku, parter lub 1 piętro. Tel. 511 318 597

Sprzedam mieszkanie 70m^2 plus, II piętro, 3 pokoje, kuchnia, łazienka, wc, garderoba, balkon, ul. Organowa (Szeligowskiego) rezydencja ogrodzona, Czechów w Lublinie. Cicha spokojna lokalizacja. Wysoce rozwinięta infrastruktura, sklepy, market Auchaun, przedszkole, kościół, apteka, szpital, przystanek MPK. Cena do uzgodnienia. Tel. 669 976 650, 81 740 35 62

Sprzedam 25% udziałów w nieruchomości o powierzchni 3400m^2, z zabudową 1200m^2, ul. Szewska w Lublinie, c. 415 000 zł. Tel. 505 526 477

Sprzedam (kiosk) PW 8, pawilon handlowy 30m^2, centrum Świdnika, ze względu na zakończenie działalności gospodarczej i wiek, przystępna cena, tanio. Tel. 510 906 622

Dom jednopiętrowy w miejscowości Młynki k. Końskowoli, podpiwniczony, oddzielnie garaż, budynek gospodarczy, działka 0,5h, cena 450 000 zł. Tel. 798 807 260

Lokal stancja, 8,6m^2, Świdnik, parter, nowe budownictwo, opomiarowane, media, cena do uzgodnienia. Tel. 609 953 354

Sprzedam 25% udziałów w nieruchomości komercyjnej, Lublin, ul. Szewska, c. 550 000 zł. Tel. 606 626 477

Sprzedam udział ze wskazaniem na metraż, ok. 60m^2, ścisłe centrum Lublina, cena 85 000 zł. Tel. 602 471 748

Sprzedam kamienic w Lublinie deptak, w tym 2 mieszkania 94 i 78,5m^2, i 2 lokale użytkowe 28 i 18,70m^2, c. 2 050 000 zł. Tel. 691 636 371

ZAMIENIĘ

Kawalerkę w Rejowcu Fabrycznym zamienię na mieszkanie w Lublinie lub wynajmę. Tel. 691 636 371

Zamienię M-4 w Świdniku, komunalne 66 m2, IV piętro, na mniejsze na parterze lub I piętrze. Tel. 782 640 596

Zamienię mieszkanie 51m^2, Węglin Południowy, działkę budowlaną 1000m^2 i działkę ogrodniczą 2000m^2, na dom w Lublinie lub w pobliżu Lublina. Tel. 513 348 687

Zamieni eM-3 w Świdniku, 51m^2, 2 piętro, na M-4 w Świdniku, min. 60m^2, parter, 1 lub 2 piętro, mieszkanie może by do remontu. Tel. 507 941 189

Zamienię mieszkanie po remoncie, 50m2, Lotnicza 8-Lublin. Dwa pokoje, osobna kuchnia, nowe meble. Możliwość prowadzenia działalności gospodarczej. Zamienię na dom jednorodzinny, tel. 604 858 729

Zamienię posesję z budynkami I działką 0,50 ha I możliwością dokupienia 1 ha w Zaniówce, pow. parczewski, woj. lubelskie w rozliczeniu, na mieszkanie w Lublinie, tel. 604 858 729

Zamienię posesję z budynkami I działką 0,50 ha I możliwością dokupienia 1 ha w Zaniówce, pow. parczewski, woj. lubelskie w rozliczeniu, na mieszkanie w Warszawie, tel. 604 858 729

Zamienię wełnę mineralną większą ilość na inne materiały budowlane, tel. 604 858 729

Zamienię przyczepę campingową lub dwuosiową na bagażową, tel. 604 858 729

Zamienię płyty granitowe 50 m2 na inne materiały, tel. 604 858 729

Zamienię siatkę ogrodzeniową powlekaną plastikiem na inne materiały budowlane, tel. 604 858 729

Zamienię popiersia betonowe Piłsudskiego i papieża Jana Pawła II na inne rzeczy, tel. 604 858 729

Zamienię stary kredens zabytkowy na inne rzeczy, tel. 604 858 729

Zamienię drzwi drewniane zabytkowe na inne stare rzeczy, tel. 604 858 729

WYNAJMĘ

Wynajmę 50-metrowe mieszkanie na os. Skarpa w Lublinie, 2-pokoje, parter, duży balkon, blisko sklepu, przychodni, szkoły, MPK, cena do uzgodnienia. Tel. 730 740 554

Wynajmę dla ucznia/studenta pokój w Lublinie przy ul. Sowiej. Tel. 699 834 550

Wynajmę mieszkanie, dwa pokoje z kuchnią w Świdniku, czynsz 450 zł/miesiąc plus media. Tel. 508 597 714

Do wynajęcia 2-pokojowe mieszkanie na Czechowie. Tel. 666 659 155

Wynajmę mieszkanie po remoncie, 50m2, Lotnicza 8- Lublin. Dwa pokoje, osobna kuchnia, nowe meble. Możliwość prowadzenia działalności gospodarczej. Cena do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Wynajmę mieszkanie 3-pokojowe w Lublinie osiedle Czechów w pełni umeblowane, sprzęt AGD. Tel. 608494991 lub 605613017

Budynek wolnostojący z przeznaczeniem na stancje, biura, usługi itp. Tel. 81 751 29 51

Mieszkanie w Świdniku, 50m^2, 2 pokoje umeblowane, parter, c. 1250,00 zł/miesiąc. Tel. 508 297 794

Mieszkanie w Świdniku, 2 pokoje, częściowo umeblowane, 800,00 zł + gaz + prąd + woda. Tel. 530 888 462

Wynajmę pokój jednoosobowy, umeblowany w Lublinie, Czechów, os. Lipińskiego dla studentki, uczennicy lub pracującej. Cena 480 zł, bez dodatkowych opłat. Tel. 696 715 264

Wynajmę przyczepę campingową lub dwuosiową. Cena 40 zł/doba, tel. 604 858 729

Wynajmę barakowóz na kołach. Cena 40 zł/doba do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Wynajmę zabytkową bryczkę z uprzężą. Cena 200zl/doba do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Wynajmę garaż przy ulicy Kusocińskiego w Świdniku. Tel. 661 639 360

Garaż pod blokiem mieszkalnym, brama na pilota, osiedle monitorowane w Lublinie, ul. Startowa. Tel. 668 999 931

Wynajmę duży magazyn- stodołę, 70 km od Lublina. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

DZIAŁKI

Działka budowlana 15a, 37.5x40.0m, woda, prąd, Internet. Świdnik, ul. Olimpijczyków 3a. Tel. 694 956 500

Sprzedam/wynajmę działkę letniskową nad rzeką Wieprz. Tel. 604 858 729

Sprzedam/wydzierżawi 1 ha pola łąki na KRUS/ZUS, Horodyszcze. Tel. 604 858 729

Sprzedam/wynajmę działkę w Lublinie (inwestycyjną) na ul. Gospodarczej. Tel. 604 858 729

Wynajmę mieszkanie 2 pokoje, kuchnia i łazienka w Warszawie (I piętro) z garażem na osiedlu zamkniętym i strzeżonym. Kontakt tel. 513 966 903.

Sprzedam/wynajmę działkę 0,50 ha z domkiem do remontu, nad rzeką Bug. Tel. 604 858 729

Wydzierżawię dwie działki 60 arów, w Lisznej 91, gm. Sławatycze, woj. Lubelskie, nad rzeką Bug, z domem drewnianym do generalnego remontu. Może służyć na ubezpieczenie KRUS. Możliwość nasadzenia lasu. Cena 6 tys. zł. Możliwość dokupienia i powiększenia nieruchomości - 8 tys. zł. Mogę zająć się remontem domu, ogrodzeniem posesji i innymi usługami, tel. 604 858 729

Wydzierżawię siedlisko: 0, 5 ha placu z domem, garażami, stodołą. Może służyć do prowadzenia działalności gospodarczej. Możliwość wynajęcia 1 ha placu po sąsiedzku. Zaniówka, woj. Lubelskie. Cena 1200 zł/rocznie do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Zamienię siedlisko: 0,5 ha placu z domem, garażami, stodołą. Może służyć do prowadzenia działalności gospodarczej. Możliwość wynajęcia 1 ha placu po sąsiedzku. Zaniówka, woj. Lubelskie. Cena 1200 zł/rocznie do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam działkę rolno-budowlaną o powierzchni 42a w Kolonia Struża, przy szosie, media są. Tel. 723 534 333

Działka budowlano inwestycyjna 20a w Miłocinie przy trasie Lublin Nałęczów, ogrodzona, woda, cena do uzgodnienia. Tel. 513 348 687

Sprzedam działkę inwestycyjną 69 a, media przy działce, ul. Lotnicza w Świdniku (w pobliżu lotniska). Tel. 696 771 377

Biała Podlaska przy trasie Warszawa – Terespol – sprzedam działkę o pow. 1,5 ha naprzeciwko Urzędu Celnego, cena do uzgodnienia, tel. (0 82) 563-35-51

Sprzedam dwie działki budowlane po 20a (woda, światło) w Nowym Krępcu. Tel. 794 765 667, 721 523 662

Sprzedam działkę budowlaną, uzbrojoną, wszystkie media 378m^2, Turka osiedle Borek. Atrakcyjna spokojna okolica, bardzo dobre połączenie z centrum Lublina, 7 minut jazdy MPK. Wysoce rozwinięta infrastruktura sklepy, przedszkole, kościół, apteka, boisko sportowe Orlik. Cena do uzgodnienia. Tel. 669 976 650

Sprzedam działkę rolną 1ha, Czubrowice, woj. Małopolskie, c. 155 000 zł. Tel. 505 625 477

Działka budowlana 10a Franciszków gm. Mełgiew, wszystkie media. Tel. 501 660 999 po 19.00

Wynajmę działkę utwardzoną 1800 m^2 w Elizówce naprzeciwko giełdy, cena 2 500 zł do uzgodnienia. Tel. 81 756 13 38, 504 55 66 70

4 działki budowlane, 12 15 arowe, pełne uzbrojenie, Jastków, obok CPN przy cmentarzu. Tel. 601 313 149

Sprzedam działkę inwestycyjną, Lublin pow. 1ha. Cena 120 zł/m^2. Tel. 697 492 997

Sprzedam działkę o pow. 1,5 ha przy trasie Warszawa - Terespol w Białej Podlaskiej, naprzeciwko Urzędu Celnego, cena do uzgodnienia, tel. 82 563 35 51

Sprzedam działkę budowlaną 15a, 37,5 x 40 m (woda, prąd, Internet) w Świdniku przy ul. Olimpijczyków 3a, tel. 694 956 500

PRACA

PRACA – SZUKAM

Poszukuję właściciela cukierni lub piekarni, który przyjmie mnie na bezpłatny staż. Mam czeladnika w zawodzie cukiernika i potrzebuję stażu pracy w tym zawodzie. Zainteresowanych proszę o telefon pod numer 789 435 041.

Podejmę pracę fizyczną w każdej branży. Tel. 789 435 041

Poszukuję pracodawcy, który przyjąłby mnie na praktyki zawodowe do swojej piekarni lub cukierni. Osoby zainteresowane proszę o kontakt pod numerem tel. 789 354 041.

Wykształcenie wyższe, dyspozycyjna –podejmie pracę jako opiekunka do osób starszych, tel. 691 666 068

Poszukuję alpinisty z linami, do podcięcia drzewa, tel. 604 858 729

Poszukuję alpinisty z linami, do zrobienia podbitki w szczycie budynku, tel. 604 858 729

Poszukuję pracy w zawodzie cukiernik w Świdniku lub okolicach. Posiadam dyplom czeladniczy i ukończony kurs zawodowy. Tel. 789 435 041

Emeryt (66 lat) z orzeczeniem umiarkowanym, poszukuje pracy dziennej w szatni, na portierni, kurier, catering, prawo jazdy kat. B. Tel. 784 787 235

Emeryt (68 lat) I grupa inwalidzka, stopie znaczny poszukuje pracy w szatni lub portierni, na budowie pracownik ochrony w systemie pracy chronionej. Tel. 783 888 202

Marchandiser, kasjer, przedstawiciel handlowy, uprawnienia na wózek widłowy, kierowca kat. B. Tel. 504 44 20 57

Pilnie poszukuj pracy w biurze, recepcji, ochronie jako tłumacz. Znam wiele języków. Praca na stałe lub zlecenie. Tel. 887 039 439, 798 381 481

CO, GDZIE, KIEDY?

KINA

Poniedziałek 26.08

BAJKA – LUBLIN, UL. RADZISZEWSKIEGO 8, TEL. (81) 533-88-72
Playmobil: Film 10:45, 12:30
Tajemnica Ojca Pio 12:45, 16:30
Pavarotti 14:15
Na bank się uda 14:30, 18:00
Pewnego razu…w Hollywood 16:45, 19:45

Wakacyjne powtórki: Kafarnaum 20:00

LOT – ŚWIDNIK, AL. LOTNIKÓW POLSKICH 24, TEL. (81) 751-24-61
Playmobil: Film 15:00
Na bank się uda 17:00
Szybcy i wściekli. Hobbs i Shaw 19:15

Wtorek 27.08

BAJKA – LUBLIN, UL. RADZISZEWSKIEGO 8, TEL. (81) 533-88-72
Playmobil: Film 10:45, 12:30
Tajemnica Ojca Pio 12:45, 16:30
Pavarotti 14:15
Na bank się uda 14:30, 18:00
Pewnego razu…w Hollywood 16:45, 19:45
Wakacyjne powtórki: Miłość i Miłosierdzie 20:00

LOT – ŚWIDNIK, AL. LOTNIKÓW POLSKICH 24, TEL. (81) 751-24-61
Playmobil: Film 15:00
Na bank się uda 17:00
Szybcy i wściekli. Hobbs i Shaw 19:15

Środa 28.08

BAJKA – LUBLIN, UL. RADZISZEWSKIEGO 8, TEL. (81) 533-88-72
Playmobil: Film 10:45, 12:30
Tajemnica Ojca Pio 12:45, 16:30
Pavarotti 14:15
Na bank się uda 14:30, 18:00
Pewnego razu… w Hollywood 16:45, 19:45
Wakacyjne powtórki: Kafarnaum 20:00

LOT – ŚWIDNIK, AL. LOTNIKÓW POLSKICH 24, TEL. (81) 751-24-61
Playmobil: Film 15:00
Na bank się uda 17:00
Szybcy i wściekli. Hobbs i Shaw 19:15

Czwartek 29.08

BAJKA – LUBLIN, UL. RADZISZEWSKIEGO 8, TEL. (81) 533-88-72
Playmobil: Film 10:45, 12:30
Tajemnica Ojca Pio 12:45, 16:30
Pavarotti 14:15
Na bank się uda 14:30, 18:00

Pewnego razu…w Hollywood 16:45, 19:45
Wakacyjne powtórki: Miłość i Miłosierdzie 20:00

LOT – ŚWIDNIK, AL. LOTNIKÓW POLSKICH 24, TEL. (81) 751-24-61
Playmobil: Film 15:00
Na bank się uda 17:00
Szybcy i wściekli. Hobbs i Shaw 19:15

Piątek 30.08

LOT – ŚWIDNIK, AL. LOTNIKÓW POLSKICH 24, TEL. (81) 751-24-61
Playmobil: Film 15:15, 17:15
Świat w ogniu 19:30
Sobota 31.08
Lot – Świdnik, al. Lotników Polskich 24, tel. (81) 751-24-61
Playmobil: Film 15:15, 17:15
Świat w ogniu 19:30

Niedziela 1.09

Lot – Świdnik, al. Lotników Polskich 24, tel. (81) 751-24-61
Playmobil: Film 15:15, 17:15
Świat w ogniu 19:30

CINEMA CITY LUBLIN, UL. LIPOWA 13, TEL. (81) 533-25-25 I AL. WITOSA 32, TEL. (81) 443 58 58
Pełny repertuar na stronie www.cinema-city.pl/kina/lublinplaza i www.cinema-city.pl/kina/felicity#

MULTIKINO LUBLIN, AL. SPÓŁDZIELCZOŚCI PRACY 34, TEL. (81) 460 28 10
Pełny repertuar na stronie www.multikino.pl/kino/lublin/repertuar

TEATRY

TEATR IM. J. OSTERWY
TEATR IM. H. CH. ANDERSENA
TEATR STARY
TEATR MUZYCZNY

PRZERWA WAKACYJNA

FILHARMONIA

30.08 (PIĄTEK)
Śpiewnik Domowy na Lubelszczyźnie- Muzeum Zamoyskich w Kozłówce godz. 16:00

31.08 (SOBOTA)
Koncert symfoniczny: „Moniuszko i opera jego czasów" godz. 19:00

Poszukuje pracy w ochronie na budowie, w obiektach zamkniętych, na portierni, w szatni. Tel. 504 651 114, 511 347 670, 514 356 057

Pracownik ochrony poszukuje pilnie pracy w obiektach zamkniętych. Długoletnia praktyka w ochronie. Tel. 81 532 84 38, 887 039 439, 798 381 481

Emeryt I. 68, I grupa inwalidzka (stopie znaczny), poszukuje pracy w szatni lub portierni w systemie zakładu pracy chronionej. Tel. 783 888 202

Masażystka wykonuje masaż leczniczy i relaksacyjny. Tel. 721 121 675

Rencistka I. 54 poszukuje pracy w szatni lub na portierni na uczelniach lub szpitalach lub instytucjach. Tel. 508 708 674

Osoba z wykształceniem medycznym chętnie zaopiekuje si dzieckiem lub osobą starszą. Tel. 603 927 704

Poszukuje pracy jako opiekunka do osób starszych, posiadam doświadczenie. Świdnik i okolice. 662 868 096

Mężczyzna 50+, uczciwy, zdyscyplinowany, nie pijący, podejmie pracę w Świdniku lub okolicy, stałą na umowę (może by ochrona). Tel. 81 751 51 22

Emeryt (61 lat) poszukuje pracy jako kierowca. Tel. 604 219 158

PRACA – DAM

Zatrudnię dorywczo kierowcę (rencistę) z prawem jazy kat. B, 2-3 razy w tygodniu. Tel. 515 754 059

Szukam pracownika do montażu i noszenia mebli. Praca dorywcza. Tel. 515 754 059

Zatrudnię w restauracji we Włodawie kucharkę z doświadczeniem. Praca na umowę. Możliwość zamieszkania w miejscu pracy. Tel. 503 626 888

MATRYMONIALNE

Poznam Pana w wieku do 70 lat, tak jak ja samotnego (Lublin). Tel. 699 834 550

Oferty matrymonialne, BM Rena, Lublin, Noworybna 3. Tel. (81) 747 19 05, 663 919 260

Pan po pięćdziesiątce pozna panią. Tel. 797 754 393

Usługi matrymonialne, duży wybór ofert. Tel. 81 747 19 05, 663 919 260

Poznam Pana w wieku 70-80 lat, tak jak ja odczuwającego samotność. Tel. 513 40 17 92

Poznam pannę do 40 lat. Matrymonialnie. Tel. 511 198 493

Usługi matrymonialne, 26-letnia tradycja. Tel. 81 747 19 05, 663 919 260

MOTORYZACJA

Skoda Roomster 1,4 diesel, cena 13 999 zł. Tel. 691 701 555 (Mełgiew)

Daewoo Espero. Tel. 662 063 626

Volvo V40, 2001 r, Cena 2,5 tys. zł. Tel. 602 839 559

Pilnie sprzedam skuter marki Fresco, w dobrym stanie, cena do uzgodnienia. Tel. 887 039 439, 504 651 114, 81 532 84 38.

Ford Focus 2006/7, przebieg 96780 km, benzyna, 5D, czarny, cena 14000 zł do negocjacji. Tel. 662 384 588

Daewoo Espero 1999 r., benzyna 1,8, wymienione progi, łańcuch rozrządu, tarcza sprzęgła, amortyzatory przód, cena 2500 zł, tel. 662 063 626

Opel Insignia A, 2011r., c. 35 900 zł, abs, elektryczne szyby przednie, poduszka powietrzna kierowcy, wspomaganie kierownicy, asr (kontrola trakcji), czujnik zmierzchu, elektrochromatyczne lusterko wsteczne, esp (stabilizacja toru jazdy), gniazdo usb, klimatyzacja automatyczna, kurtyny powietrzne, odtwarzacz dvd, poduszka powietrzna chroniąca kolana, relingi dachowe, światła xenonowe, wielofunkcyjna kierownica, cd, elektrycznie ustawiane lusterka, poduszka powietrzna pasażera, alarm, bluetooth, czujniki parkowania przednie, elektryczne szyby tylne, gniazdo aux, hak, klimatyzacja dwustrefowa, mp3, podgrzewane lusterka boczne, poduszki boczne przednie, światła led, tapicerka skórzana, zmieniarka cd, centralny zamek, immobilizer, radio fabryczne, alufelgi. Tel. 601 055 551

Ford S-Max I, 2007r., c. 22 900 zł, abs, elektryczne szyby przednie, poduszka powietrzna kierowcy, wspomaganie kierownicy, bluetooth, elektrochromatyczne lusterko wsteczne, gniazdo aux, hak, klimatyzacja dwustrefowa, mp3, podgrzewane przednie siedzenia, poduszki boczne tylne, światła przeciwmgielne, cd, elektrycznie ustawiane lusterka, poduszka powietrzna pasażera, alarm, dach panoramiczny, elektryczne szyby tylne, gniazdo sd, isofix, komputer pokładowy, podgrzewana przednia szyba, poduszka powietrzna chroniąca kolana, przyciemniane szyby, tempomat, centralny zamek, immobilizer, radio fabryczne, asr (kontrola trakcji), elektrochromatyczne lusterka boczne, esp (stabilizacja toru jazdy), klimatyzacja automatyczna. Tel. 515 406 607

Volkswagen Touareg I, 2005r., c. 39 500 zł, abs, elektryczne szyby przednie, poduszka powietrzna kierowcy, wspomaganie kierownicy, asr (kontrola trakcji), czujniki parkowania przednie, elektrochromatyczne lusterko wsteczne, esp (stabilizacja toru jazdy), klimatyzacja czterostrefowa, komputer pokładowy, podgrzewane przednie siedzenia, poduszki boczne przednie, regulowane zawieszenie, tapicerka skórzana, wielofunkcyjna kierownica, cd, elektrycznie ustawiane lusterka, poduszka powietrzna pasażera, alarm, czujnik deszczu, czujniki parkowania tylne, elektryczne szyby tylne, hak, klimatyzacja dwustrefowa, nawigacja gps, podgrzewane tylne siedzenia, poduszki boczne tylne, światła do jazdy dziennej, tempomat, zmieniarka cd, centralny zamek, immobilizer, radio fabryczne, alufelgi, czujnik zmierzchu, elektrochromatyczne lusterka boczne, elektrycznie ustawiane fotele, klimatyzacja automatyczna, klimatyzacja manualna, podgrzewane lusterka boczne, poduszka powietrzna chroniąca kolana, przyciemniane szyby, światła xenonowe, tempomat aktywny. Tel. 500 202 869

Volkswagen Passat B6, 2007r., c. 19 900 zł, abs, elektryczne szyby przednie, poduszka powietrzna kierowcy, wspomaganie kierownicy, czujniki parkowania tylne, isofix, kurtyny powietrzne, poduszki boczne przednie, światła do jazdy dziennej, tempomat, cd, elektrycznie ustawiane lusterka, poduszka powietrzna pasażera, czujnik deszczu, elektrochromatyczne lusterko wsteczne, klimatyzacja dwustrefowa, podgrzewane lusterka boczne, przyciemniane szyby, światła led, centralny zamek, immobilizer, radio fabryczne, czujniki parkowania przednie, esp (stabilizacja toru jazdy), komputer pokładowy, podgrzewane przednie siedzenia, relingi dachowe, światła przeciwmgielne. Tel. 794 264 335

BMW Seria 3 E46, 2004r., c. 30 500 zł, abs, elektryczne szyby przednie, poduszka powietrzna kierowcy, wspomaganie kierownicy, asr (kontrola trakcji), elektrochromatyczne lusterka boczne, elektrycznie ustawiane fotele, klimatyzacja automatyczna, podgrzewane przednie siedzenia, przyciemniane szyby, światła do jazdy dziennej, tapicerka skórzana, zmieniarka cd, cd, elektrycznie ustawiane lusterka, poduszka powietrzna pasażera, alarm, czujnik deszczu, elektrochromatyczne lusterko wsteczne, gniazdo aux, komputer pokładowy, poduszki boczne przednie, relingi dachowe, światła przeciwmgielne, tempomat, centralny zamek, immobilizer, radio fabryczne, alufelgi, czujniki parkowania tylne, elektryczne szyby tylne, isofix, kurtyny powietrzne, poduszki boczne tylne, szyberdach, światła xenonowe, wielofunkcyjna kierownica. Tel. 601 295 056

Citroën C4 Picasso I, 2007r., c. 17 700 zł, abs, elektryczne szyby przednie, poduszka powietrzna kierowcy, wspomaganie kierownicy, czujnik deszczu, dach panoramiczny, hak, łopatki zmiany biegów, światła xenonowe, cd, elektrycznie ustawiane lusterka, poduszka powietrzna pasażera, alufelgi, czujniki parkowania przednie, elektrochromatyczne lusterko wsteczne, isofix, mp3, tempomat, centralny zamek, immobilizer, radio fabryczne, bluetooth, czujniki parkowania tylne, elektryczne szyby tylne, klimatyzacja dwustrefowa, światła przeciwmgielne. Tel. 884 960 544

Volvo XC 70, 2010r., c. 49 900 zł, abs, elektryczne szyby przednie, poduszka powietrzna kierowcy, wspomaganie kierownicy, asr (kontrola trakcji), czujniki parkowania przednie, elektrochromatyczne lusterko wsteczne, gniazdo aux, klimatyzacja automatyczna, kurtyny powietrzne, podgrzewane przednie siedzenia, poduszki boczne tylne, światła przeciwmgielne, tempomat, cd, elektrycznie ustawiane lusterka, poduszka powietrzna pasażera, alarm, bluetooth, czujniki parkowania tylne, elektryczne szyby tylne, gniazdo usb, klimatyzacja dwustrefowa, mp3, poduszka powietrzna chroniąca kolana, przyciemniane szyby, światła xenonowe, wielofunkcyjna kierownica, centralny zamek, immobilizer, radio fabryczne, alufelgi, czujnik deszczu, elektrochromatyczne lusterka boczne, esp. Tel. 607 372 787

BEZPŁATNE OGŁOSZENIA DROBNE

nowy tydzień

Kupon ogłoszeniowy

☐ sprzedam auto-moto ☐ sprzedam nieruchomości ☐ sprzedam inne ☐ usługi ☐ nauka
☐ kupię ☐ wynajmę ☐ zamienię ☐ inne ☐ zwierzęta ☐ zdrowie i medycyna ☐ szukam pracy

Kupony należy dostarczyć do redakcji „Nowego Tygodnia w Lublinie" przy ul. Bramowej 6 (osobiście lub pocztą) lub wrzucić do naszej skrzynki ogłoszeniowej.

Treść ogłoszenia .....

.....

.....

Dane ogłoszeniodawcy (do wiadomości redakcji)

.....

.....

.....

....., tel. .....

Adresy skrzynek ogłoszeniowych:
W Lublinie: • ul. Turystyczna 1 (przed głównym wejściem do E. Leclerc) • ul. Okrzei 2 (sklep hydrauliczny) • sklep LSS, pl. Wolności • Bar „Dobre Smaki u Jadzi", ul. Godebskiego 10.
W Świdniku: PSS Społem: sklep nr 3 „Trójka", ul. Niepodległości 1 i sklep nr 25 „Berlinek", ul. Okulickiego 11.

FOT. PRZEMYSŁAW GĄBKA (FB SPEED CAR MOTOR)

Zespół z Lublina na szóstym miejscu PGE Ekstraligi!

Motor dojechał do mety

Żużlowcy Speed Car Motoru Lublin przegrali w ostatnim meczu rundy zasadniczej PGE Ekstraligi z MRGARDEN GKM 38:52. Beniaminek z Lublina piątkowym spotkaniem zakończył udział w rozgrywkach. Motorowcy, skazywani przed sezonem na szybki powrót do I ligi, zajęli w żużlowej elicie szóste miejsce!

A mogło być nawet lepiej, gdyby „Koziołki", które tuż przed meczem, po remisie gorzowskiej Stali z Włókniarzem Częstochowa pewne były już, że unikną baraży, rozprawiły się w piątkowy wieczór z gospodarzami. Motorowcy długo prowadzili z MRGARDEN GKM, drużyną która miała przed sezonem aspiracje by pojechać w fazie play-off. Dopiero dwie podwójne wygrane w biegach nr 10 i 11 pozwoliły miejscowym nie tylko odrobić straty, ale i uzyskać sześciopunktową przewagę, której nie oddali już do końca.

Najlepszymi zawodnikami w lubelskich szeregach byli Szwed **Andreas Jonsson** i Rosjanin **Grigorij Łaguta,** obaj zdobyli po 9 punktów.

MRGARDEN GKM GRUDZIĄDZ – SPEED CAR MOTOR LUBLIN 52:38
MRGARDEN GKM: 9. Kenneth Bjerre 13+1 (3,2,3,3,2*), 10. Roman Lachbaum 4+2 (2*,0,0,2*), 11. Przemysław Pawlicki 8+2 (1*,1*,3,2,1), 12. Krzysztof Buczkowski 10+1 (2,2,2*,1,3), 13. Artiom Łaguta 14 (2,3,3,3,3), 14. Marcin Turowski 3 (1,1,1), 15. Patryk Rolnicki 0 (0,0,-), 16. Kamil Wieczorek 0 (0).
Speed Car Motor: 1. Andreas Jonsson 9+1 (1,3,1*,3,1), 2. Paweł Miesiąc 2 (0,0,2,0,-), 3. Grigorij Łaguta 9+1 (3,2,1*,1,2), 4. Dawid Lampart 0 (-,0,-,-), 5. Mikkel Michelsen 8 (3,3,0,2,-), 6. Wiktor Trofimow jr 4 (3,1,w,0), 7. Wiktor Lampart 4+1 (2*,1,1,0), 8. Robert Lambert 2 (0,2,0).
Sędziował: Michał Sasień. **Komisarz toru:** Zbigniew Kuśnierski. **Widzów:** 6 500 widzów (w tym około 600 z Lublina)
NCD: 66,70 s. – uzyskali Mikkel Michelsen w biegu 4. **Zestaw startowy:** II. **Wynik dwumeczu:** 93:87 dla GKM, który zdobył punkt bonusowy.

FOT. PRZEMYSŁAW GĄBKA (FB SPEED CAR MOTOR)

Szóste miejsce w lidze to też wielka zasługa wspaniałych, lubelskich kibiców. Do Grudziądza pojechało blisko 600 sympatyków!

BIEG PO BIEGU

1. (67,32) Bjerre, Lachbaum, Jonsson, Miesiąc	**5:1 (5:1)**
2. (67,56) Trofimow jr, Lampart, Turowski, Rolnicki	**1:5 (6:6)**
3. (66,85) G. Łaguta, Buczkowski, Pawlicki, Lambert	**3:3 (9:9)**
4. (66,70) Michelsen, A. Łaguta, Lampart, Rolnicki	**2:4 (11:13)**
5. (67,89) Jonsson, Buczkowski, Pawlicki, Miesiąc	**3:3 (14:16)**
6. (66,78) A. Łaguta, G. Łaguta, Turowski, Lampart	**4:2 (18:18)**
7. (66,76) Michelsen, Bjerre, Trofimow jr, Lachbaum	**2:4 (20:22)**
8. (67,52) A. Łaguta, Miesiąc, Jonsson, Wieczorek	**3:3 (23:25)**
9. (67,62) Bjerre, Lambert, G. Łaguta, Lachbaum	**3:3 (26:28)**
10. (68,29) Pawlicki, Buczkowski, Lampart, Michelsen	**5:1 (31:29)**
11. (67,86) A. Łaguta, Lachbaum, G. Łaguta, Miesiąc	**5:1 (36:30)**
12. (67,60) Jonsson, Pawlicki, Turowski, Trofimow jr (w/u)	**3:3 (39:33)**
13. (67,47) Bjerre, Michelsen, Buczkowski, Lambert	**4:2 (43:35)**
14. (67,80) Buczkowski, G. Łaguta, Pawlicki, Lampart	**4:2 (47:37)**
15. (67,60) A. Łaguta, Bjerre, Jonsson, Trofimow jr	**5:1 (52:38)**

PGE Ekstraliga
14. kolejka
truly.work Stal Gorzów – forBET Włókniarz Częstochowa **45:45**
MRGARDEN GKM Grudziądz – Speed Car Motor Lublin **52:38**
Niedzielne mecze: Get Well Toruń – Stelmet Falubaz Zielona Góra i Betard Sparta Wrocław – Fogo Unia Leszno zakończyły się po zamknięciu tego wydania.

1. Fogo Unia Leszno	13	29 (6)	11	1	1	+168
2. Betard Sparta Wrocław	13	26 (6)	10	0	3	+89
3. forBET Włókniarz Częstochowa	14	19 (5)	6	2	6	-24
4. Stelmet Falubaz Zielona Góra	13	19 (3)	8	0	5	+48
5. MRGARDEN GKM Grudziądz	14	16 (3)	6	1	7	-2
6. Speed Car Motor Lublin	**14**	**11 (2)**	**4**	**1**	**9**	**-54**
7. truly.work Stal Gorzów	14	11 (0)	5	1	8	-70
8. Get Well Toruń	13	3 (1)	1	0	12	-15

95. Mistrzostwa Polski w Lekkiej Atletyce

Złoto dla Guby i Kopron

Świetnie w rozgrywanych w Radomiu 95. Mistrzostwach Polski w Lekkiej Atletyce spisały się zawodniczki AZS UMCS Lublin – Paulina Guba i Malwina Kopron. Pierwsza sięgnęła po złoto w pchnięciu kulą, druga wygrała rywalizację młociarek, uzyskując jednocześnie minimum na przyszłoroczne igrzyska olimpijskie w Tokio.

Zgodnie z przewidywaniami broniąca tytułu **Paulina Guba** walkę o złoto stoczyła z **Klaudią Kardasz** z Podlasia Białystok. Początek konkursu był lepszy dla rywalki. W pierwszej serii uzyskała 17.98 m i objęła prowadzenie. Guba swoje podejście spaliła. Reprezentantka AZS UMCS zrehabilitowała się bardzo szybko, bo w kolejnej próbie posłała kulę na 18.11 m i wysunęła się na czele rywalizacji. Jeszcze lepiej mistrzyni Europy poradziła sobie w 3. kolejce, kiedy to uzyskała 18.57 m, jak się później okazało najlepszy wynik zawodów. Zarówno Kardzasz, jak i pozostałe z zawodniczek startujące w konkursie nie były w stanie zbliżyć się do tej odległości. Zawodniczka Podlasia zdobyła srebro z wynikiem 18.15 m, a brąz przypadł **Mai Ślepowrońskiej** z AZS-AWF Warszawa (16.19 m).

W Radomiu nie zawiodła też **Malwina Kopron**. Była brązowa medalistka mistrzostw świata na zawody jechała z drugim wynikiem na listach krajowych za **Joanną Fiodorow** z AZS Poznań. Po pierwszej serii rzutów nasza zawodniczka objęła prowadzenie (69.02 metra). Jej główna konkurentka do złota spaliła swoje podejście. W kolejnej serii Kopron uzyskała 71.10 m. Fiodorow posłała młot jeszcze dalej (71.36 m).

Losy konkursu rozstrzygnęły się w czwartej kolejce, w której Kopron osiągnęła najlepszy wynik w sezonie (71.61 metra). Dzięki temu wysunęła się na pozycję liderki. Prowadzenia nie oddała już do końca.W ostatniej kolejce uzyskała jeszcze lepszy wynik – 73.95 m.

Kopron po raz pierwszy w karierze została mistrzynią Polski! Srebro wywalczyła Fiodorow (72.76 m), a brąz Katarzyna Furmanek z KKL Kielce (67.48 m).

Paulina Guba z AZS UMCS Lublin po raz kolejny została mistrzynią Polski w pchnięciu kulą.

W sobotę, już w pierwszej konkurencji drugiego dnia mistrzostw na podium stanął **Rafał Fedaczyński,** zdobywając brąz w chodzie na dystansie 10 kilometrów. Przed zawodami wiadome było, że były reprezentant AZS UMCS ma szansę włączyć się do walki o medale. A ta była niezwykle zacięta. Zwycięzca **Dawid Tomala** z AZS Politechniki Opolskiej uzyskał czas 42:20.50, zaledwie o 3,49 s lepszy od Fedaczyńskiego. Drugi była **Rafał Sikora** z AZS-AWF Katowice (42:22.25).

– Jest brąz, co na pewno cieszy. Przegrałem o kilka sekund złoty medal. Ale medal to medal. Nie liczy się kolor. Początek był wolny, ale na takich imprezach chodzi się na miejsca, a nie na wynik. Ruszyłem na ostatnich 2 kilometrach. Na dystansie 10 kilometrów zawsze jest ostra walka na końcu. Przed zawodami zakładałem, że tak będzie wyglądała rywalizacja. Jestem bardzo zadowolony! Forma idzie w górę – komentuje swój start Rafał Fedaczyński.

W tej konkurencji wystąpił jeszcze jeden zawodnik AZS UMCS – **Michał Baranowski.** Z czasem 52:52.71 został sklasyfikowany na ósmym miejscu.

Niedzielne zmagania, w których reprezentanci AZS UMCS mieli spore szanse na kolejne medale zakończyły się już po zamknięciu tego wydania tygodnika.

Do 95. Mistrzostwa Polski w Lekkiej Atletyce obszernie wrócimy w kolejnym wydaniu „Nowego Tygodnia".

Piłka ręczna

Mistrzynie na drugim miejscu

Szczypiornistki MKS Lublin zajęły drugie miejsce w turnieju piłki ręcznej kobiet o Puchar Wicemarszałka Województwa Zachodniopomorskiego, rozgrywanym w Koszalinie. W zawodach lublinianki musiały uznać jedynie wyższość Startu Elbląg.

MKS w pierwszym spotkaniu pokonał miejscowe 26:22. Niestety, w drugim przeciwko Startowi Elbląg dało znać o sobie zmęczenie ostatnimi meczami toarzyskimii długą podróżą ze zwycięskiego turnieju w Czechach. Po zaciętym spotkaniu jedną bramką (201:9) lepsze okazały się przeciwniczki. Po raz kolejny elblążanki były dla naszej drużyny bardzo niewygodnym rywalem.

Na zakończenie turnieju lublinianki zagrały z pierwszoligowcem MKS PR Gniezno. Szkoleniowcy ustalili, że mecz potrwa 2 x 20 minut. MKS zdominował spotkanie, które zakończyło się pogromem przeciwniczek (26:7),

MVP turnieju została **Aleksandra Garczarczyk n**ajlepszą strzelczynią **Dominika Han** z Piłki Ręcznej Koszalin. Natomiast nagroda dla najlepszej bramkarki trafiła do **Gabrieli Besen** z MKS Perła Lublin

MKS – PIŁKA RĘCZNA KOSZALIN 26:22
Bramki dla MKS Perła: Łabuda 5, Gęga 2, Matuszczyk 3, Królikowska 1, Nosek 1, Kochaniak 3, Rosiak 2, Blażević 1, Gadzina 2, Stasiak 2, Szarawaga 4.

MKS – START ELBLĄG 19:20
Bramki dla MKS Perła: Łabuda 3, Matuszczyk 1, Królikowska 1, Nosek 2, Kochaniak 3, Rosiak 3, Blażević 1, Stasiak 1, Szarawaga 4.

MKS – MKS PR GNIEZNO 26:7
Bramki dla MKS Perła: Olek 2, Łabuda 5, Nocuń 6. Nosek 1, Kochaniak 4 Rosiak 5, Blażević 2, Gadzina 1

Siatkówka

Przegrali finał z drużyną z Tomaszowa Mazowieckiego

Siatkarze LUK Politechniki Lublin zajęli drugie miejsce w towarzyskim turnieju rozegranym w Siedlcach.

W pierwszym meczu lublinianie wygrali z gospodarzami imprezy, KPS Siedlce 3:2 (25:23, 17:25, 25:23, 17:25, 15:11), natomiast w kolejnym ulegli Lechii Tomaszów Mazowiecki 0:3 (21:25, 22:25, 21:25), czwartek drużynie poprzedniego sezonu w I lidze.

W najbliższy weekend podopieczni trenera Macieja Kołodziejczyka wezmą udział w turnieju w Częstochowie.

Pierwszoligowy sezon LUK Politechnika rozpocznie 14 września domowym meczem z Krispolem Września.

BOKS W miniony weekend reprezentacja Lubelskiego Okręgowego Związku Bokserskiego zmierzyła się w Łucku w meczu towarzyskim z drużyną z Okręgu Wołyńskiego. Po zaciętych walkach spotkanie zakończyło się remisem 9:9.
Najlepszym zawodnikiem meczu został **Jakub Dziwina z** Berej Boxing Lublin.

FOT. ŁUKASZ KACZANOWSKI (2)

Tak kibicowaliśmy reprezentacji Polski! Wśród widzów środowego spotkania, rozgrywanego w hali Globus, nie zabrakło wiceprezydent Lublina Beaty Stepaniuk-Kuśmierzak, która oglądała mecz w towarzystwie męża Piotra oraz synka, a także wlodarzy województwa z marszałkiem Jarosławem Stawiarskim na czele i przedstawicieli Polskiego Związku Koszykówki.

W meczu towarzyskim, rozegranym w hali Globus w Lublinie, reprezentacja Polski pokonała Holandię 77:71

Brawa dla koszykarzy i kibiców

Reprezentacja Polski w koszykówce mężczyzn gościła w środę w Lublinie. W hali Globus, wypełnionej niemal do ostatniego miejsca, „biało-czerwoni", przygotowujący się do rozpoczynających się już 31 sierpnia mistrzostw świata, rozegrali ostatnie towarzyskie spotkanie przed wylotem do Chin. Zespół Mike Taylora pokonał Holandię 77:71.

Biało-czerwoni nie zawiedli licznie przybyłych do lubelskiej hali kibiców. Niesieni żywiołowym dopingiem od początku dyktowali warunki i odnieśli zasłużone zwycięstwo.

– Jestem zadowolony z tego meczu. Mamy dzięki temu dużo dobrych informacji na temat naszej drużyny – mówił na pomeczowej konferencji prasowej Mike Taylor, trener reprezentacji Polski. Trzeba podkreślić, że mieliśmy dobre momenty, ale musimy być bardziej konsekwentni, zachować ciągłość. Pracujemy nad tym, aby dobrze grać przez całe 40 minut. Z 12 zawodników każdy dostał szansę. Po słabszej pierwszej połowie, koszykarze odpowiedzieli dobrą trzecią kwartą – byłem z tego bardzo zadowolony. W końcówce straciliśmy jednak trochę koncentracji. Przygotowujemy się na kluczowe mecze, ciągle robimy kroki naprzód. Najważniejsze, że jesteśmy zdrowi. Adam Hrycaniuk podkręcił kostkę, ale nie wygląda to na nic poważnego – dodał selekcjoner.

Kadra w czwartek wyleciała już do Chin. Przed rozpoczęciem mistrzostw świata biało-czerwoni rozegrają jeszcze trzy sparingi z Czarnogórą, Iranem i Nigeria. Dopiero po tych spotkaniach zostanie ustalony ostateczny skład reprezentacji na mundial.

– Ciągle zastanawiamy się nad trzecim rozgrywającym – postawimy albo na Kamila Łączyńskiego, albo Łukasza Kolendę – mówi trener Taylor.

Polacy w mistrzostwach świata zagrają w grupie A. Rywalami naszej reprezentacji będą Wenezuela (31 sierpnia, godz. 10:00), Chiny (2 września, godz. 14:00) oraz Wybrzeże Kości Słoniowej (4 września, godz. 10:00).

Dwie najlepsze ekipy każdej grupy awansują do kolejnej fazy grupowej.

Pozostałe drużyny będą rywalizować o miejsca 17-32.

MAG

POLSKA – HOLANDIA 77:71 (22:17, 16:19, 22:10, 17:25)
Polska: Ponitka 13, Slaughter 13, Kulig 11, Cel 9, Balcerowski 7, Gruszecki 6, Sokołowski 6, Waczyński 5, Hrycaniuk 4, Kolenda 3, Koszarek, Olejniczak.
Holandia: Franke 16, Kloof 13, Alberts 12, N. De Jong 12, Bleeker 7, W. De Jong 5, Kherrazi 4, Bouwknecht 2, Brandwijk, Stilma, Van Vliet.

Mike Taylor, trener reprezentacji Polski, nie ukrywał po meczu, że jest zadowolony z postawy swoich zawodników. – Trzeba podkreślić, że mieliśmy dobre momenty, ale musimy być bardziej konsekwentni, zachować ciągłość. Pracujemy nad tym, aby dobrze grać przez całe 40 minut – mówił na konferencji prasowej.

FOT. KRZYSZTOF BASIŃSKI (6)

Reprezentacja Polski w koszykówce mężczyzn pokonała w hali Globus w towarzyskim meczu Holandię 77:71. Choć był to tylko sparing, kibice mogli obejrzeć kilka efektownych akcji w wykonaniu obu zespołów.

Malutka „L" na spodenkach

Reprezentacja Polski w meczu z Holandią zagrała w strojach z „L" na spodenkach. To efekt umowy, jaką z Polskm Związkiem Koszykówki za ponad 1,2 mln zawarł Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego.

Na trybunach dało się słyszeć, że za taaaaką kasę to ta „L" troche za mała".

O przyszłość koszykówki w Lublinie możemy być spokojni – większość kibiców środowego meczu reprezentacji stanowiła młodzież i dzieci.

W PIŁKARSKIEJ III LIDZE

4. kolejka: Avia Świdnik – Motor Lublin **1:1** * Chełmianka Chełm – Orlęta Radzyń Podlaski **2:0** (Wołodymyr Hładkyj 7, 9) * Podhale Nowy Targ – Stal Kraśnik **1:2** (Damian Mrówka 19 – Rafał Król 54, 60 k) * Wólczanka Wólka Pełkińska – Hetman Zamość **1:2** (Wiktor Kłos 87 – Bruno Wacławek 16, Kamil Oziemczuk 30) * Podlasie Biała Podlaska – KSZO 1929 Ostrowiec Świętokrzyski **3:1** (Jarosław Kosieradzki 10, 41, Paweł Zabielski 14 – Jakub Kapsa 21) * Wisła Sandomierz – Wisłoka Dębica **1:1** (Marcel Tyl 45 – Damian Łanucha 65 k) * Jutrzenka Giebułtów – Hutnik Kraków **0:1** (Mateusz Gamrot 45) * Sokół Sieniawa – Korona II Kielce **1:1** (Bartłomiej Buczek 65 – Piotr Pierzchała 90) * Wisła Puławy – Siarka Tarnobrzeg **1:1** (Maciej Wojczuk 68 – Patryk Kapuściński 66).

1. Siarka	4	10	9-3
2. Stal Kraśnik	4	9	10-4
3. Korona II	3	7	5-2
4. Sokół	4	7	3-3
5. Hutnik	4	7	7-5
6. Hetman	4	7	5-4
7. Wisłoka	4	6	5-2
8. Chełmianka	4	5	3-2
9. Wisła Puławy	4	5	4-2
10. Wólczanka	4	5	4-4
11. Orlęta	4	5	3-4
12. KSZO	4	4	5-6
13. Podhale	4	4	3-4
14. Avia	**4**	**4**	**3-9**
15. Motor	**4**	**3**	**3-4**
16. Podlasie	3	3	4-7
17. Sandomierz	4	2	6-8
18. Jutrzenka	4	0	1-10

W następnej kolejce – 28 sierpnia: Motor – Podhale (19), Orlęta – Avia (17); **1 września:** Chełmianka – Avia (15:00), Motor – Wólczanka (18:00).

W Centralnej Lidze Juniorów U-17 gr. D

Od porażki 0:3 u siebie z Cracovią rozpoczęli rozgrywki Centralnej Ligi Juniorów U-17 piłkarze BKS Lublin

Motorowcy wciąż bez wygranej w sezonie 2019/2020, choć w Świdniku byli bardzo bliscy zwycięstwa nad miejscową Avią

Derby na remis

Podziałem punktów zakończyły się sobotnie derby naszych trzecioligowców. Z remisu 1:1 z pewnością bardziej mogą być zadowoleni gospodarze, zawodnicy świdnickiej Avii, którzy doprowadzili do wyrównania w meczu z Motorem w samej końcówce.

Motorowcy już w 4. minucie objęli prowadzenie. Po szybkiej akcji z prawej strony i dośrodkowaniu w pole karne Sławomir Duda znalazł się z piłką na 8 metrze i strzałem po ziemi pokonał bramkarza Avii. Niestety, lublinianie nie poszli za ciosem. Za to z każdą minutą co raz lepiej grali gospodarze. Przewaga Avii widoczna była szczególnie po przerwie. Zespołowi trenera Łukasza Mierzejewskiego brakowało jednak precyzji, bądź też jak w przypadku Wojciecha Białka szczęścia, gdy w 74. minucie piłka po jego uderzeniu odbiła się od poprzeczki.

Determinacja miejscowych została nagrodzona w końcówce, a katem Motoru okazał się były piłkarz tej drużyny Piotr Prędota, posyłając w 90. minucie z 12 metrów piłkę pod poprzeczkę.

FOT. TOMASZ LEWTAK (WWW.MOTORLUBLIN.EU)

Jak przystało na derby mecz Avii z Motorem był niezwykle zacięty.

AVIA ŚWIDNIK – MOTOR LUBLIN 1:1 (0:1)
Avia: Szelong – Kukułowicz, Głaz, Mykytyn (90+1 Kołodziej), Plesz, Wójcik (72 Górka), Maluga, Mroczek (65 Kuliga), Białek, Prędota, Szpak (60 E. Ceglarz).
Motor: Olszewski – Cichocki, Kajpust Grodzicki, Brzyski, Kunca (78 Kruczkowski), Swędrowski, Duda (72 Kamiński), Bonin, Darmochwał (60 P. Ceglarz), Grunt (56 Paluch).
Bramki: 0:1 Duda 4 1:1 Prędota 90.
Żółta kartka: Szpak (A.). **Sędziował:** Wasil (Lublin). **Widzów:** 1200 (tym 240 z Lublina w sektorze dla kibiców gości).

PODPATRZONE

Nieciekawe towarzystwo Motoru

Po 4. seriach spotkań tylko trzy zespoły w 3. lidze gr. IV nie wygrały jeszcze meczu.

Oprócz lubelskiego Motory są to outsiderzy rozgrywek, zajmująca przedostatnie miejsce Wisła Sandomierz oraz ostatnia w tabeli Jutrzenka Giełbutów.

W piłkarskim Pucharze Polski

Świdniczanka zagra z Lublinianką

Znamy pary 4. rundy piłkarskiego Pucharu Polski na szczeblu LZPN. W najciekawszym meczu 11 września o godz. 16:30 Świdniczanka Świdnik Mały podejmować będzie Lublinianke.

W pozostałych meczach zagrają Avia II Świdnik z Granitem Bychawa, Wisła II Puławyz Lewartem Lubartów oraz Stal Poniatowa – Powiślak Końskowola.

Zwycięzcy awansują do 1/4 finału, w którym 25 wrześni do rywalizacji przystąpią już III ligowcy: Avia Świdnik, Motor Lublin, Stal Kraśnik i Wisła Puławy.

BAS

W PIŁKARSKIEJ IV LIDZE
3. kolejka
Górnik II Łęczna – Victoria Żmudź **2:3** * Orlęta Łuków – Huragan Międzyrzec Podlaski **2:2** * Huczwa Tyszowce – Sparta Rejowiec Fabryczny **3:3** * Lewart Lubartów – Włodawianka Włodawa **3:1**.
Nniedzielne mecze: **Lublinianka – Łada 1945 Biłgoraj, Tomasovia** – Granit Bychawa, Unia Hrubieszów – Kryształ Werbkowice i Powiślak Końskowola – Kłos Gmina Chełm zakończyły się po zamknięciu tego wydania tygodnika.

1. Lewart	3	9	9-3
2. Huragan	3	7	9-2
3. Granit	2	6	6-1
4. Tomasovia	2	6	5-2
5. Victoria	3	6	5-5
6. Orlęta	3	5	7-5
7. Włodawianka	3	3	11-10
8. Górnik II	3	3	6-6
9. Powiślak	2	3	2-4
10. Unia	2	3	3-6
11. Sparta	3	2	5-6
12. Kryształ	2	1	1-3
13. Lublinianka	**2**	**1**	**0-3**
14. Huczwa	3	1	7-14
15. Kłos	2	0	3-5
16. Łada	2	0	0-4

W następnej kolejce – 28 sierpnia: Górnik II Łęczna – Lublinianka (16:00); 31 sierpnia: Lublinianka – Victoria Żmudź (16:00).

Futbol amerykański

Wygrana Tytanów na koniec sezonu

W ostatnim mecz sezonu 2019 futboliści Tytanów Lublin pokonali w sobotę przed własną publicznością 14:6 Bears Przemyśl.

Tym samym podopieczni trenera Randy'ego Hackera zrewanżowali się „Niedźwiadkom" za porażkę w Przemyślu 12:14.

Sobotnia wygrana była drugą w sezonie naszego zespołu.

MAG

Rodzinne zdjęcie uczestników międzyklubowego obozu „One Passion Taekwondo Camp" w Jantarze.

Danowcy ładowali akumulatory nad Bałtykiem

Przez 10 dni, od 16 do 25 sierpnia zawodnicy LKSW Dan Świdnik przebywali na międzyklubowym obozie „One Passion Taekwondo Camp" w Jantarze. Udział wzięło w nim 150 uczestników, w tym 44 „danowców".

Oprócz świdniczan nad Bałtyk wybrali się zawodnicy klubów: Azja Pabianice, Centuria Toruń, Knock-Out Team Bełchatów, TKD Wesoła, Ap Chagi Robuń i Gladius Ostróda. Zajęcia prowadzili instruktorzy poszczególnych klubów oraz goście z zagranicy.

Treningi taekwondo poprowadził mistrz **Juanito Jr Arsol** VII dan z Włoch, który skupił się na zastosowaniu klasycznych technik w samoobronie. 47-letni włoski mistrz pochodzenia filipińskiego zaimponował uczestnikom sprawnością fizyczną, uczestnicząc normalnie w treningach wraz z młodszymi często o 30-35 lat zawodnikami.

Niestety z przyczyn niezależnych swój przyjazd musiał odwołać mistrz **Ky-Tu Dang,** którego zatrzymały obowiązki służbowe. W zastępstwie udało się w ostatniej chwili zaprosić do Jantaru wybitnego włoskiego instruktora kickboxingu – **Manuela Nordio,** trenera juniorskiej kadry swojego kraju i szefa grupy kickbokserskiej Light Revolution, który poprowadził zajęcia z zakresu taktycznych nowinek w światowym light-contact.

Na zakończenie obozu odbył się egzamin na stopnie. Wśród osób, którym udało się uzyskać nowy pas, znalazła się jedenastka zawodników Dana.

Jak co roku sport nie był jedynym tematem obozu. Odbyła się wycieczka do Malborka, zorganizowano nocną wyprawę na zbieranie bursztynu i grę terenową w sąsiednim lesie, a także „święto kolorów". Już po raz drugi hitem okazała się trwająca przez cały obóz gra fabularna, która tym razem bazowała na postaciach znanych z książek i gier z serii „Wiedźmin". Regularnie odbywały się też spotkania z zakresu treningu mentalnego.

Treningi taekwondo poprowadził mistrz Juanito Jr Arsol VII dan z Włoch, . 47-letni włoski mistrz pochodzenia filipińskiego zaimponował uczestnikom sprawnością fizyczną, uczestnicząc normalnie w treningach wraz z młodszymi często o 30-35 lat zawodnikami.

Wybitny włoski instruktor kickboxingu – Manuela Nordio, trener juniorskiej kadry swojego kraju i szefa grupy kickbokserskiej Light Revolution poprowadził zajęcia z zakresu taktycznych nowinek w światowym light-contact.

Od 1 września LKSW Dan wznawia treningi w poszczególnych sekcjach. Rozkład zajęć już w najbliższych dniach znajdzie się na klubowej stronie **www.lkswdan.pl** oraz na profilu facebookowym klubu, zainteresowani treningami mogą też zasięgać informacji pod numerem telefonu – **602 351 585.**

Już w połowie września świdniccy zawodnicy udadzą się na centralne seminarium szkoleniowe Związku Sportowego Polska Unia Taekwondo do Krakowa, a dwa tygodnie później na tradycyjny turniej Moravia Open do Ostrawy.

PATRONAT NOWEGO TYGODNIA: Wakacyjna Ligi Amatorów dobiegła końca

Antique ponownie mistrzem

Drużyna Antique obroniła tytuł i została ponownie mistrzem rozgrywek Wakacyjnej Ligi Amatorów, organizowanych przez Stowarzyszenie Organizację Aktywnych Kibiców Piłkarskich. Zespół Krzysztofa Chilimoniuka nie dał szans rywalom, wygrywając aż 6 z 7 rozegranych spotkań.

W sezonie 2019 ekipa „antycznych" przegrała tylko raz, w ostatniej kolejce w meczu „bez znaczenia" z drużyną Szerszeń Team, która ostatecznie uplasowała się na drugim miejscu.

Trzecią lokatę zajął zespół Underground Poker League.

Najlepszym strzelcem rozgrywek został Adrian Prażmo z Antique.

Tytuł najlepszego bramkarza powędorwał do rąk **Łukasza Zinkiewicza** z Szerszeni, a najlepszym graczem ligi wybrano **Marcina Bijasa** z Antique.

Ciekawie było też w drugiej lidze. Te rozgrywki bez porażki zakończyła drużyna Wściekłe Psy. Drugą pozycję zajęła debiutująca ekipa FC Tajfun, a trzecią Husaria.

Tytul najlepszego strzelca 2. WLA oraz najlepszego zawodnika wywalczył **Adam Bratkowski** (Wściekłe Psy). Statuetka dla najlepszego bramkarza przypadła **Pawłowi Szpindzie** z FC Tajfun.

MAG

PATRONAT NOWEGO TYGODNIA

FC Wrońska wygrywa po karnych

Za nami ósmy turniej z cyklu piłkarskiego Wakacyjnego Pucharu Omegi dla dzieci i młodzieży. Tym razem na Orliku na Felinie przy Szkole Podstawowej nr 52 najlepsza okazała się ekipa FC Wrońska, która w decydującym o pierwszym miejscu meczu pokonała w rzutach karnych 6:5 FC Maliki.

Trzecie miejsce zajął zespół Omega Przyjaciele, a czwarte FC Barcelona.

– Wakacje się kończą, ale my gramy dalej. Zapraszamy wszystkich chętnych z całego miasta na Orlik na Felinie. Do naszej zabawy można dołączyć w każdej chwili i zdobywać punkty do klasyfikacji końcowej. Nagrody czekają na każdego z uczestników – mówi Zbigniew Furman, prezes Ogniska TKKF Omega.

BAS

WYNIKI

FC Maliki – Omega Przyjaciele **4:2** * FC Maliki – FC Barcelona **4:1** * FC Maliki – FC Wrońska **4:5** * Omega Przyjaciele – FC Barcelona **3:1** * Omega Przyjaciele – FC Wrońska **3:6** * FC Barcelona – FC Wrońska **2:7.**

1. FC Wrońska	9	20-9
2. FC Maliki	6	12-8.
3. Omega	3	8-13
4. FC Barcelona	0	4-14

o 1. miejsce: FC Maliki – FC Wrońska **3:3 (karne 5:6)**

NAJLEPSI:
zawodnik: Konrad (FC Maliki)
strzelec: Jakub Tomaszewski (FC Wrońska)– 7 bramek
bramkarz: Cezar Głowacki (Omega Przyjaciele)

Zbigniew Furman, prezes Ogniska TKKF Omega, turnieje dla dzieci i młodzieży organizuje już ponad 35 lat.

Omega zaprasza na IX Jesienny Puchar Lublina

Ognisko TKKF Omega zaprasza piłkarskie zespoły do udziału w IX Jesiennym Pucharze Lublina.

– Gramy ligę systemem każdy z każdym mecz i rewanż, do tego Puchar Ligi i na koniec Puchar Nowego Tygodnia. W sumie każda z drużyn do końca listopada rozegra około 35 spotkań. Serdecznie zapraszam – mówi Zbigniew Furman prezes Ogniska TKKF Omega, pomysłodawca i organizator rozgrywek.

Zapisy i dodatkowe informacje pod nr tel: **501 755 707.**

Magdalena Czajka bohaterką IX edycji Pucharu Dobroczynności

Znamy już nazwisko bohaterki IX edycji turnieju charytatywnego o Puchar Dobroczynności, który zostanie rozegrany 31 sierpnia na Orliku przy ulicy Kunickiego w Lublinie. Będzie nią Magdalena Czajka.

– U Magdy w połowie grudnia ubiegłego roku wykryto guza mózgu w trzeciej komorze. Tuż przed sylwestrem przeszła operację i stwierdzono, iż jest to glejak typu II. W obecnej chwili potrzebne są spore środki na leczenie nowotworu i rehabilitację – mówi o bohaterce IX edycji turnieju charytatywnego o Puchar Dobroczynności **Damian Kuźniak,** prezes Stowarzyszenia OAKP organizującego turniej, z którego całkowity dochód zostanie na pomoc i leczenie dziewczyny.

W turnieju wystąpi maksymalnie 12 zespołów.

Swój udział potwierdziły już ekipy: **East Side, KwK, Lubnar Lublin, Coca Cola, Dziesiąta i Farmacja Lublin**.

Do turnieju można zgłosić się (zespoły maksymalnie 12 zawodników) poprzez mail: oakp@wp,eu, telefonicznie: 605 952 785 lub poprzez wiadomość prywatną do Stowarzyszenia OAKP na portalu Facebook.

Turniej składać się będzie z fazy grupowej i pucharowej i rozegrany zostanie w godzinach 10-19.

Wpisowe do turnieju wynosi 100 złotych (płatne przed turniejem w formie gotówkowej lub przelewu na konto stowarzyszenia).

BAS

W sobotę 7 września Reprezentacja Polskich Pisarzy zagra w Piaskach

Nasi zdobyli Czeremchę!

Reprezentacja Polskich Pisarzy w składzie z Jackiem Kosierbem, dziennikarzem sportowym i autorem książek monograficznych o świdnickiej piłce nożnej, Zbigniewem Kozłowski z Lublina, byłym piłkarzem i trenerem, autorem książki „Byłam pokojówką komendanta Konzentrationslager Majdanek" oraz Arturem Łuką, początkującym świdnickim poetą, rozegrała 60 i 70 mecz w swojej historii. Ludzie pióra w miejscowości Czeremcha koło Hajnówki uczcili jubileusz 45-lecia miejscowego klubu Kolejarz.

Po bardzo dobrej grze Reprezentacja Polskich Pisarzy wygrała miniturniej, zaliczając po drodze wygraną oraz remis. W pierwszym meczu po golach Zbigniewa Masternaka z Puław i Jacka Janowicza pokonała 2:0 oldbojów miejscowego Kolejarza. W drugiej potyczce ludzie pióra zremisowali z Młodymi Wilkami z Czeremchy 2:2, mimo że do przerwy prowadzili 2:0. Obie bramki były zdobył kabareciarz Janawicz.

Jacek Kosierb z prezesem Podlaskiego ZPN i starostą z Hajnówki.

– Na swoim koncie mam już 80 goli w 70 meczach kadry pisarzy. W pierwszym meczu, po rajdzie przez pół boiska, zdobyłem bardzo ładną bramkę strzałem z tzw. fałsza. Nie sądziłem, że jeszcze tak szybko potrafię biegać – co za frajda! Asystę przy tym golu zaliczył Zbigniew Kozłowski, który mimo swoich 64 lat imponował spokojem i przeglądem pola. Bardzo dziękujemy za gościnę Mirkowi Samosiukowi, naszemu koledze z reprezentacji – powiedział kapitan **Zbigniew Masternak.**

W Czeremsze mecze nr 27 i 28 w koszulce z orłem rozegrał Jacek Kosierb, który po zakończeniu turnieju przekazał na ręce prezesa Samosiuka pamiątkową statuetkę od redakcji Lokalnego Przeglądu Piłkarskiego ze Świdnika.

– Czas płynie bardzo szybko. Jak dziś pamiętam swój debiut w biało-czerwonych barwach. Miało to miejsce dokładnie 18 października 2015 r. Na stadionie zamojskiego Hetmana zwyciężyliśmy wtedy 4:3 Reprezentację Księży Diecezji Zamojsko-Lubaczowskiej. Mój bilans na dziś w reprezentacyjnej koszulce to 28 spotkań i 2 gole, na które złożyło się: 17 zwycięstw, 2 remisy oraz 9 porażek. Gra w biało-czerwonych barwach to nie tylko spełnienie dziecięcych marzeń, ale także wspaniała okazja do poznania ciekawych ludzi. Podczas turnieju w Czeremsze miałem przyjemność zagrać w jednej drużynie między innymi z Andrzejem Skiepko – starostą hajnowskim i poznać Sławomira Kopczewskiego – Prezesa Podlaskiego Związku Piłki Nożnej. – przyznał świdniczanin, który jesienią bieżącego roku planuje wydać swoją trzecią książkę pt. „20 lat minęło, czyli od halówki do futsalu!".

Po bardzo dobrej grze Reprezentacja Polskich Pisarzy w składzie z Jackiem Kosierbem, Arturem Łuką ze Świdnika i Sławomirem Kozłowskim z Lublina wygrała miniturniej z okazji 40-lecia Kolejarza Czeremcha.

W najbliższym czasie Reprezentacja Polskich Pisarzy zawita na Lubelszczyznę i to aż dwukrotnie.

W sobotę 7 września o godzinie 15, w ramach obchodów jubileuszu 50-lecia Ludowego Klubu Sportowego Piaskovia, team ludzi pióra rozegra towarzyskie spotkanie z oldbojami piaseckiego klubu.

Następnie 5 października Zbigniew Masternak i spółka zawitają do Kazimierza Dolnego na coroczny turniej oldbojów im. Kazimierza Górskiego. Natomiast zwieńczeniem tegorocznego sezonu meczów towarzyskich będzie udział w międzynarodowym turnieju pisarzy, który odbędzie się 26 października w Berlinie.

MAG

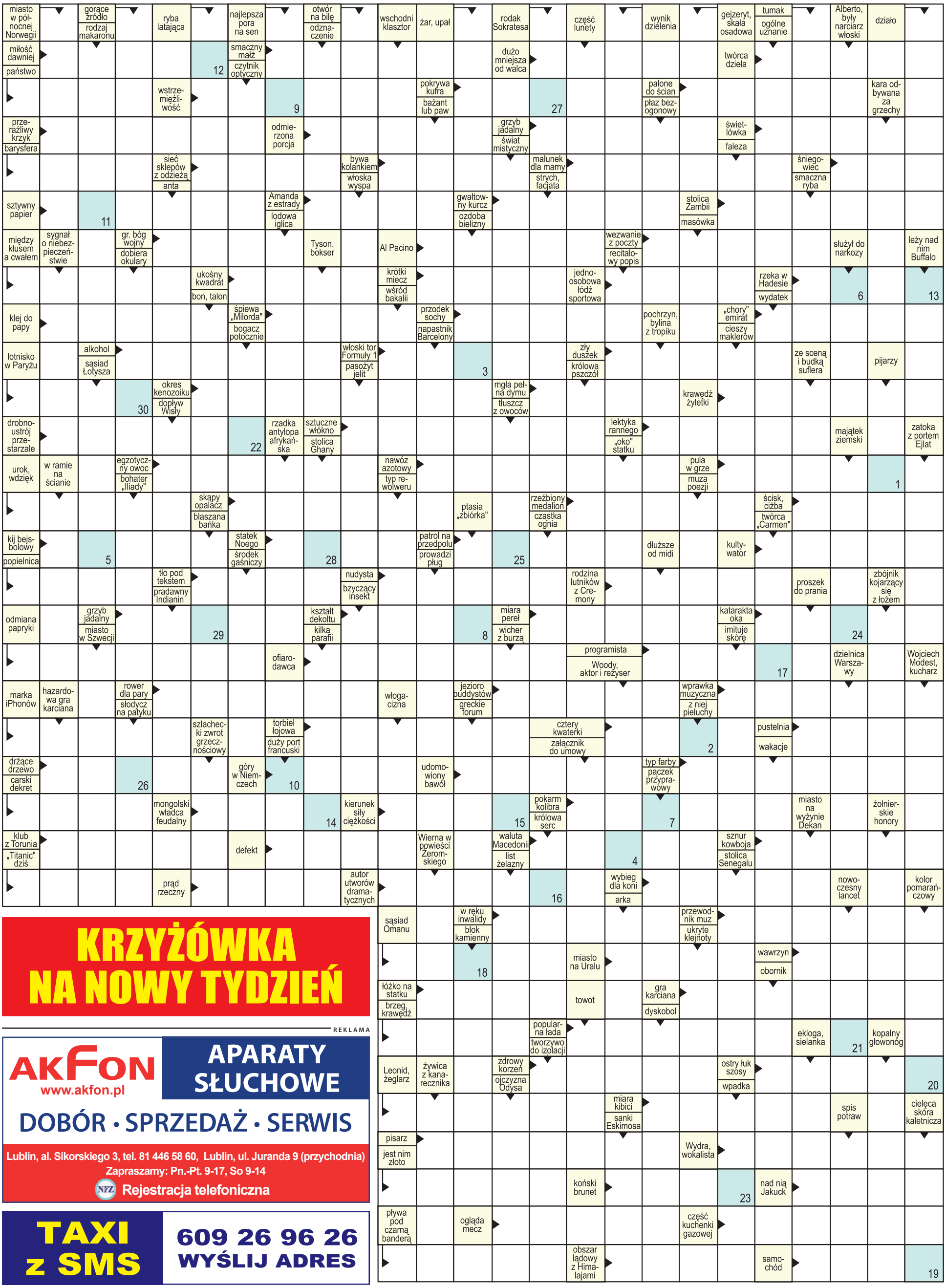

KRZYŻÓWKA NA NOWY TYDZIEŃ

REKLAMA

AKFON
www.akfon.pl
APARATY SŁUCHOWE
DOBÓR • SPRZEDAŻ • SERWIS
Lublin, al. Sikorskiego 3, tel. 81 446 58 60, Lublin, ul. Juranda 9 (przychodnia)
Zapraszamy: Pn.-Pt. 9-17, So 9-14
NFZ Rejestracja telefoniczna

TAXI z SMS
609 26 96 26
WYŚLIJ ADRES

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 30 utworzą rozwiązanie - przysłowie.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30